Sobota-Niedziela, 12-13 grudnia 1936 - Nr. 240
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI

20 GR.

24 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Na stół świąteczny tylko piwa Podgórskie
9043
t. j. dubeltowe „SENATORSKIE", dubeltowe „KOŹLAK", pełne „PODGÓRSKIE" i „KARAMEL".

Aleksandra Piłsudska

Nic dla siebie - wszystko dla kraju i bliźnich

Kiedy nadchodzi 12-ty grudnia — dzień Imienin Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej — staje nam przed oczyma **dostojna**, pełna szlachetnego uroku i prostoty postać Wielkiej Obywatelki Rzeczypospolitej — skromnej i ofiarnej pracownicy na niwie społecznej.

I z całej Polski płyną uczucia podziwu i hołdu dla Tej, która **całe swe życie poświęciła ciężkiej, twardej i mozolnej służbie dla Ojczyzny.**

Odziedziczywszy po swych najbliższych serce niepowszednie, ofiarne, obowiązkowość i wysokie poczucie odpowiedzialności, Aleksandra Piłsudska od lat najmłodszych wzrastała w atmosferze żarliwego patriotyzmu, która wzbudziła i ugruntowała w młodzieńczej Jej duszy gorącą wiarę **w odzyskanie niepodległości i zamiłowanie do czynu.**

Duch, jaki Jej w dzieciństwie zaszczepiono, pozostał w Niej na zawsze. Wiódł Ją przez **niebezpieczną pracę konspiracyjną, przez krwawe trudy wojenne w Legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej i przez cierpienia więzień niemieckich.**

Długa, pełna bólu, zmagań i przeciwności droga zawiodła Ją wreszcie ku niedościgłym wyżynom. Jako Małżonka Marszałka Piłsudskiego **odsunęła jednak od siebie wszystkie pokusy blasku i dostojeństwa towarzyszki życia Wodza Narodu, aby u Jego boku poświęcić się wychowaniu córek oraz cichej a twórczej pracy dla dobra kraju i bliźnich.**

I odtąd pracowite Jej dłonie ujmują ster **szeregu organizacyj społecznych, jak Osiedle, Opieka, Nasz Dom, Rodzina Wojskowa i Fidac.** Poświęca im wiele czasu, interesuje się każdą ważniejszą sprawą — **zawsze czynna, pełna zapału i niezmordowana w swych wysiłkach.**

Dzieci i ubodzy mają w Niej najlepszą, najczulszą i najtroskliwszą opiekunkę i orędowniczkę.

Pełna szlachetnej prostoty i dobroci, z pogodnym jasnym uśmiechem — niesie pomoc wszędzie tam, gdzie widzi cierpienie, niedolę i biedę — tam, gdzie można wnieść nieco radości i słońca w smutne życie biedaków i nieszczęśliwych.

Cały szereg placówek, niosących pomoc ubogim — **to Jej dzieło!**

Dla tych najuboższych powstały stacje dożywiania, rozrzucone po peryferiach miasta — dla nich **żłóbki, krople mleka, kolonie i półkolonie, zabierające wynędzniałą dziatwę z suteryn i baraków na słońce**. Dla tych bezdomnych dzieci ulicy — jasne, ogrzane świetlice — dla nich **biblioteki, drużyny harcerskie, pomoc szkolna.** Dla wycieńczonych z głodu dzieci w szkołach powszechnych — **dożywianie,** dla tych, których szkoła nie pomieściła — **komplety szkolne.** A dalej **kluby, czytelnie dla dorosłych, szwalnie, dające zarobek bezrobotnym matkom,** wreszcie na ogromnych przestrzeniach terenów podwarszawskich rozsiane ogródki działkowe. Tam ubodzy hodują jarzyny, tam wraz z dziećmi spędzają długie letnie godziny, ucząc się nie tylko uprawiać — ale kochać i rozumieć ziemię — żywicielkę.



Marszałkowa Piłsudska na zjeździe żeńskiego Fidac'u w Warszawie

Praca Marszałkowej Piłsudskiej **promieniuje na całą Polskę, sięga aż po cichą daleką wioskę kresową,** gdzie **szkoła, świetlica dla dzieci i dorosłych, kursy dla analfabetów spełniają wśród ludności doniosłą rolę kulturalną.**

Inicjatywie Pani Marszałkowej można zawdzięczać powołanie do życia **„Komitetu Pomocy Bojowcom o Niepodległość",** dzięki któremu sterani w ciężkiej i krwawej służbie dla Ojczyzny działacze niepodległościowi mają na starość zapewniony dach nad głową.

Płyną lata mozolnej i wytrwałej pracy... Coraz większe zastępy ubogich szukają pomocy i oparcia. Trzeba wciąż dla nich tworzyć nowe placówki, bo to co jest — to jeszcze tak mało... Działalność Pani Marszałkowej Piłsudskiej zatacza coraz szersze kręgi.

Lecz nie ogarnie i nie zrozumie Jej pracy i poświęcenia ten, kto nie potrafi wczuć się w rytm Tego Wielkiego, głęboko czującego serca. Nic dla siebie — wszystko dla kraju i bliźnich — tym żyje gorące serce Aleksandry Piłsudskiej.

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

Min. Beck wygłosi ekspose

na komisji spraw zagranicznych Senatu

Warszawa, 11. 12. (PAT). Dzisiaj odbyła się **konferencja między ministrem Spraw Zagr. p. J. Beckiem a sen. Zdzisławem Lubomirskim, prezesem komisji spr. zagr. Senatu,** w związku z zamierzeniem wygłoszenia w bieżącej sesji **expose p. ministra Spr. Zagr. najpierw w komisji Senatu.**

W czasie rozmowy zastanawiano się nad terminem expose, który to termin ma być ustalony ostatecznie w dniach najbliższych.

Druga rozmowa min. Papee z prezydentem Greiserem

Przyjazd ekspertów polskich do Gdańska

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. **minister dr. Papee odbył wczoraj drugą z kolei rozmowę z prezydentem Senatu Greiserem,** w związku z akcją Rządu Polskiego, zapoczątkowaną przez demarche 24. 10. r. b.

Dziś przewidziany przyjazd do Gdańska ekspertów ze strony polskiej dla wzięcia udziału w dalszych negocjacjach.

Gen. Samsonovici na Zamku

P. Prezydent przyjął rumuńskiego szefa sztabu

Warszawa 11. 12. (PAT). Dziś o godz. **13,15 szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici** wraz z otoczeniem był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta RP. na Zamku, po audiencji **Pan Prezydent RP. podejmował gen. Samsonovici** i towarzyszące mu osoby śniadaniem.

W śniadaniu wzięli udział: inspektor armii **gen. broni Sosnkowski,** szef sztabu głównego **gen. Stachiewicz, gen. Malinowski** szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta RP. **gen. Schally**, dyrektor kancelarii cywilnej Pana Prezydenta RP **Łepkowski,** rumuński attache wojskowy płk. **Diaconescu,** attache wojskowy w Bukareszcie płk. **Kowalewski, płk. Pełczyński i ppłk. Czerwiński.**

Za 11 milionów zł

Akcje żyrardowskie Boussaca przejmuje Rząd

(x) **Warszawa,** 11. 12. (Tel. wł.) W sprawie żyrardowskiej nastąpiła ostatnio **zasadnicza zmiana. Boussac odstąpił posiadane akcje rządowi francuskiemu** i w związku z tym rozmowy w sprawie Żyrardowa przekształciły się na **pertraktacje między przedstawicielami rządu polskiego i francuskiego.**

Pertraktacje te w najbliższym czasie mają doprowadzić do **przejęcia przez rząd polski pakietu akcyj żyrardowskich za sumę 11 mil. zł.**

Równocześnie koncern Boussaca wycofa wszystkie swoje skargi przed sądami polskimi, francuskimi i międzynarodowym.

Ponowne wpisy studentów na Uniwersytet J. P. w Warszawie

Otwarcie teologii i medycyny 12. XII, reszty wydziałów 1 stycznia

Warszawa, 11. 12. (PAT). Na podstawie art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich Pan Minister W. R. i O. P. zarządził **otwarcie z dniem 12 grudnia r. b. wydziału teologii katolickiej i wydziału lekarskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.** Pozostałe wydziały będą otwarte z dniem **1 stycznia 1937 r.**

Zarazem zarządzone zostały **ponowne wpisy słuchaczów.** Kandydaci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37, zostają zwolnieni od ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego.

(x) **Wilno,** 11. 12. (PAT) Dziś ogłosił odezwę Senat U. S. B., stwierdzającą, że wykłady zostaną wznowione po Nowym Roku.



11. XII. 1936 o godz. 13.52
Edward VIII. utracił tytuł królewski

Londyn, 11. 12. (PAT) Projekt ustawy o abdykacji króla Edwarda VIII został uchwalony dzisiaj w drugim i trzecim czytaniu przez Izbę Gmin, a następnie w trzech czytaniach przez Izbę Lordów. Ustawa zatwierdzona została następnie przez króla, który tym samym o godz. 13.52 utracił tytuł królewski.

Jakie będą przyszłe losy byłego króla?
Dyskusja nad ustawą abdykacyjną w Izbie Gmin

Londyn, 11. 12. (PAT). Izba Gmin zebrała się dziś rano celem **uchwalenia ustawy, będącej konsekwencją oświadczenia króla o jego abdykacji.** Premier Baldwin, zabierając na wstępie głos, oświadczył, że **akt królewski o abdykacji przewiduje, iż książę Yorku wstąpi na tron w tych samych warunkach, jakgdyby poprzednie panowanie zakończyło się w zwykłych okolicznościach.** Premier zaznaczył, iż uchwalenie ustawy przez parlament okazało się koniecznym na skutek faktu, że **następstwo tronu jest uzależnione od ustawy sukcesyjnej,** która nie zawiera żadnej klauzuli, przewidującej abdykację i sukcesję stąd wynikającą. Jest również koniecznym wprowadzenie do tej ustawy **poprawki o pozbawieniu Jego Królewskiej Mości i jego potomków praw sukcesyjnych.**

Z kolei zabrał głos przewódca Labour Party **Attlee,** oświadczając, że stronnictwo jego zamierza poprzeć projekt ustawy, **aby uczynić zadość życzeniu króla Edwarda,** by ten ustęp historii został możliwie bezzwłocznie zamknięty. Musimy — mówił Attlee — zająć się podstawowymi zagadnieniami ekonomicznymi i nie możemy się wdawać w oderwane dyskusje na temat monarchii i systemu republikańskiego. **Jest rzeczą zasadniczą, aby wola narodu decydowała w kraju demokratycznym i dlatego też pragniemy, aby naród powrócił możliwie najrychlej do palących zagadnień, dotyczących położenia ludności, sytuacji ogólno światowej oraz pokoju.** Sądzę że **idei monarchii konstytucyjnej zadany został dotkliwy cios przez niepotrzebne schlebianie.** W interesach klas posiadających i uprzywilejowanych dokonano wszystkiego, czego można było dokonać, aby **przyozdobić monarchię nierealną aureolą.** Sądzę, że stosowanie staromodnego ceremoniału dworskiego i otaczanie monarchy osobami, pochodzącymi wyłącznie z klasy uprzywilejowanej, **utrudniały królowi jego zadanie,** a w niektórych wypadkach uniemożliwiały jego najlepszą intencję. Spodziewam się, że **wprowadzone w tym będą pewne zmiany, które są konieczne, o ile monarchia konstytucyjna ma przeżyć obecną epokę.** Uważamy, że w interesie tronu i tego kraju **powinniśmy widzieć u monarchy jak największą prostotę,** która — moim zdaniem — związałaby ludność i monarchię bardziej ściśle, niż kiedykolwiek.

Przewódca liberałów **Sinclair** obiecuje poparcie swego stronnictwa dla projektu ustawy.

Następnie **poseł Maxton** w imieniu niezależnych socjalistów zgłasza wniosek, aby **Izba odmówiła uchwalenia w drugim czytaniu projektu ustawy, gdyż projekt ten podyktowany przez okoliczności wykazał jasno niebezpieczeństwo, na jakie narażony jest kraj przy ustroju dziedzicznej monarchii w chwili, gdy dla zapewnienia pokoju i dobrobytu ludności potrzebny jest raczej rząd republikański,** pozostający w ścisłym kontakcie z narodem i bardziej liczący się z jego wolą.

Wniosek Maxtona został odrzucony 403 głosami przeciwko 5 i projekt ustawy uchwalono w drugim czytaniu bez głosowania.

Odpowiadając następnie na zapytanie **co do przyszłych losów ustępującego króla,** prokurator generalny odpowiada, że jest to **sprawa, którą w odpowiedniej chwili zajmie się nowy monarcha.** W odpowiedzi na pytanie, czy król Edward po abdykacji będzie zobowiązany do opuszczenia kraju, prokurator generalny stwierdził, że przypuszczenie takie jest całkowicie bezpodstawne.

Następnie projekt ustawy uchwalony zostaje ostatecznie w trzecim czytaniu i odesłany do Izby Lordów. Przedkładając ten projekt do trzeciego czytania, **premier Baldwin złożył hołd ustępującemu królowi,** oświadczając:

„Wspominać będziemy zawsze z szacunkiem i miłością działalność Jego Królewskiej Mości, jako księcia Walii oraz w okresie jego krótkiego panowania. Jesteśmy mu wdzięczni, oceniamy wszystkie jego zasługi i nie zapomnimy ich nigdy."

Projekt ustawy abdykacyjnej uchwalony został przez Izbę Lordów w 15 minut po otrzymaniu go z Izby Gmin. O godzinie 13.52 został on zatwierdzony przez króla i uzyskał w ten sposób moc obowiązującą..



Gdzie zamieszkają Edward Windsor i mrs. Simpson?
Pożegnalne przemówienie przez radio Edwarda VIII.

(x) **Londyn,** 11. 12. (Tel. wł.) Dokładny **termin wyjazdu króla nie jest jeszcze znany.** Nastąpić on ma dziś w godzinach wieczornych, po uchwaleniu przez parlament billu abdykacyjnego, lub też jutro rano samolotem do Włoch, gdzie podobno zamieszkać ma w Amalfi w specjalnie wynajętej willi.

Przed wyjazdem król Edward już w charakterze zwykłego obywatela, wiernego nowemu królowi, **wygłosił przez radio przemówienie pożegnalne do narodu angielskiego** i narodów imperium.

Przemówienie to wygłoszone było dziś o godz. 23-ej. Król Edward przemawiał **przed mikrofonem w swej dotychczasowej siedzibie Fort Belvedere.** Mówił krótko, dziękując za okazywaną mu życzliwość i wyjaśniając, że inaczej postąpić nie mógł.

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że przyjaciel rodziny p. Simpson Hugh Spillman, oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że **król Edward wraz z p. Simpson zapewne osiedlą się w Warregton** (stan Virginia), gdzie zamieszkują państwo Spillman.

Pani Simpson potrzeba spokoju i samotności

Paryż, 11. 12. (PAT). Lord Brownlow oświadczył w Cannes dziennikarzom, że **pani Simpson pozostanie przez dłuższy czas w Cannes,** gdyż **potrzebne jej są samotność i spokój.** Wiadomość o abdykacji króla wywarła na pani Simpson ogromne wrażenie.

Skorzystała Irlandia
Doniosłe zmiany konstytucyjne wprowadził de Valera

Londyn, 11. 12. (PAT.) Wolne Państwo Irlandzkie skorzystało ze zmiany na tronie brytyjskim, aby dokonać ze swej strony szeregu doniosłych zmian konstytucyjnych. **Premier de Valera nie skorzystał coprawda z okazji, aby ogłosić republikę i oderwać się całkowicie od imperium brytyjskiego.**

Pomiędzy Dublinem a Londynem doszło do porozumienia, w myśl którego **de Valera ogranicza coprawda kompetencje króla w stosunku do Woln. Państwa Irlandzkiego, ale uznaje go i pozostaje w „commonwealth"** przeprowadzając stosowną ustawę sukcesyjną. Ustawa, jaką przedstawił dziś de Valera sejmowi irlandzkiemu, **usuwa całkowicie stanowisko generalnego gubernatora** i przelewa jego funkcje częściowo na speakera sejmu.

Poza tym ustawa przewiduje **uznanie nowego króla,** oświadczając, że dopóki Wolne Państwo Irlandzkie złączone jest z Australią, Kanadą, W. Brytanią, Nową Zelandią i Południową Afryką i gdy król uznawany jest przez te państwa dla celów mianowania dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli oraz zmiany międzynarodowych układów, król w tych granicach uznany, może działać i upoważniony jest do działania w tym samym zakresie w imieniu Wolnego Państwa Irlandzkiego.



Rząd hiszpański oskarża
Same oskarżenia i napaści w przemówieniu delegata czerwonej Hiszpanii w Genewie

Genewa, 11. 12. (PAT) Po krótkim poufnym posiedzeniu odbyło się **publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów.**

Przewodniczący ambasador Chili **Edwards** udzielił głosu przedstawicielowi rządu madryckiego min. **Del Vayo,** który w dłuższym, w bardzo ostrym tonie utrzymanym, przemówieniu starał się wykazać, że **Hiszpania** padła **ofiarą napaści ze strony państw, które przyczyniły się do wybuchu powstania, a następnie udzieliły mu pomocy wojskowej.** Wbrew układowi o nieinterwencji, materiały wojenne zostały dostarczone Hiszpanii przez państwa, które — jak się wyraził delegat rządu madryckiego — systematyczne gwałcenie traktatów i zobowiązań uczyniły osią swej polityki międzynarodowej.

W podobnym tonie utrzymane były dalsze wywody min. del Vayo, który **zarzucał Niemcom i Włochom, że chcą zagarnąć Baleary i inne bazy morskie.**

Wstąpienie do wojsk hiszpańskich powoduje utratę obywatelstwa polskiego
Dwa obwieszczenia w „Monitorze Polskim"

Warszawa, 11. 12. (PAT). W „Monitorze Polskim" z dnia 11. bm ukazało się następujące **obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych,** wydane w porozumieniu z ministrami: Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji w przedmiocie przewozu materiału wojennego na polskich statkach handlowych morskich i polskich statkach powietrznych do Hiszpanii.

Wobec potwierdzenia przez Rząd Polski w dniu 22 sierpnia 1936 r. **zasady nieinterwencji do spraw wewnętrznych Hiszpanii i** przyjęcia zakazu wywozu pośredniego i bezpośredniego, reeksportu i tranzytu do Hiszpanii, posiadłości hiszpańskich i Marokka wszelkiego rodzaju **broni, amunicji, materiału wojennego, samolotów zmontowanych i demontowanych i okrętów wojennych,** Rząd Polski nie będzie udzielał ochrony ze strony polskich okrętów wojennych na pełnym morzu oraz polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych za granicą:

a) **statkom handlowym morskim** pływającym pod banderą polską i

b) **statkom powietrznym,** wpisanym do polskiego rejestru państwowego statków powietrznych **przewożącym do Hiszpanii, posiadłości hiszpańskich i hiszpańskiego Marokka: wszelkiego rodzaju broń ty[illegible] wojskowego, amunicję do niej, granaty, bomby, urządzenia wybuchające i materiały wybuchowe oraz inne wojskowe środki walki, tudzież części i przybory do nich.**

Min. Spraw Zagranicznych (—)Beck

* * *

Jednocześnie ogłoszono w w „Monitorze Polskim" co następuje:

„Z kół miarodajnych przypominają osobom, któreby zamierzały wstąpić do wojsk stron walczących w Hiszpanii, względnie które to już uskuteczniły, że zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego (Dz. U. R. P. z 30 stycznia 1920 r. Nr. 7 poz. 44) **wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu Polskiego powoduje utratę obywatelstwa polskiego".**

Jerzy VI.

Londyn, 11. 12. (PAT.) Oficjalnie oznajmiono, iż nowy król wstąpi na tron jako **Jerzy VI.**

Pożegnalny obiad

Londyn, 11. 12. (PAT.) W rezydencji króla Jerzego VI, odbył się obiad, w którym wzięli udział b. król Edward VIII, królowa Maria, książę Gloucester, księżna Alicja i hr. Athlone.

Układ handlowy włosko-niemiecki

Berlin, 11. 12. (PAT) **Po zakończeniu 3-tygodniowych rozmów niemiecko-włoskich w sprawie rozwoju wymiany handlowej, podpisany został nowy układ, regulujący najbardziej aktualne zagadnienia gospodarcze.** Ze względu na to, że od lata br. ujawniła się znaczna nadwyżka należności niemieckich nad włoskimi, postanowiono dokonać wyrównania w formie specjalnych **dostaw niemieckich węgla i nawozów sztucznych.**

Usunąć przeszkody, wypalić źródła anarchii

Warunki polityczne w Polsce przedstawiają w tej chwili specjalnie wdzięczne pole dla działalności różnych grup, grupek i osób o podłożu anarchistycznym i wywrotowym. Bo i jakże inaczej nazwać można działalność i kierunki pracy, których celem jest **ustawiczne i systematyczne, celowe i tendencyjne kolportowanie i sianie wiadomości i inwektyw podrywających autorytet i zaufanie do rządu i starających się za wszelką cenę spaczyć i zniekształcić, przedstawić w świetle ujemnych i fałszywych ocen, każdy konkretny, pozytywny czyn rządu, każdą twórczą, realną zdobycz i pracę.**

W usiłowaniach tych istnieje jakaś złośliwa **tendencja odegrania się** opozycji za wszystkie lata klęsk i niepowodzeń w życiu politycznym, a że warunki dla tego rodzaju akcji są **więcej** niż sprzyjające, nic też dziwnego, że z gorliwością, godną lepszej sprawy, obóz opozycyjny **defetystyczną swą działalność kontynuje i stara się rozszerzyć ramy jej zasięgu.** Możnaby spokojnie patrzeć na usiłowania i wysiłki tej grupy działaczy partyjnych i prasy, gdyby warunki polityczne w Europie były **ustabilizowane na stopie** pacyfistycznej, **gdyby nie było tego opętanego, szaleńczego wyścigu zbrojeń, gdyby nie było wreszcie tego zdecydowanego i zorganizowanego,** aczkolwiek w formie bardzo finezyjnej, **naporu na polski stan** posiadania. Wtedy oczywiście nie tak groźnie wyglądałaby walka i gra w partie, szermierka i dyskusje akademickie o klasycyzm doktryn, altruizm i słuszność poglądów naszej czy też przeciwnej strony.

Dziś jednak, kiedy sąsiedzi nasi ze wschodu i zachodu z programu swych prac politycznych i społeczno - gospodarczych **wykreślili zupełnie i całkowicie** wszelkie elementy walk partyjnych (podsycając, propagując i finansując je pocichu w państwach innych, m. in. i w Polsce), kiedy Mussolini **dzieciom prawie wpycha karabin do ręki, kiedy Hitler tworzy z Niemiec jeden, wielki obóz warowny,** a Stalin militaryzuje Sowiety, wydając miliardowe sumy na zbrojenia, wtedy **prowadzenie u nas walk partyjnych, sianie nienawiści, utrudnianie dzieła konsolidacji narodowej, dezorganizowanie i anarchizowanie naszego życia politycznego** jest akcją, godzącą już nie tylko w najżywotniejsze interesy państwowe, lecz w **sam jego byt i istnienie.** Na ten luksus nas w tej chwili jeszcze **nie stać,** bo zbyt drogo za to możemy zapłacić i o tym żadnemu prawdziwemu i szczeremu patriocie polskiemu **zapominać nie wolno.**

Impulsywność naszego charakteru, ta przysłowiowa lekkomyślność pojmowania swej odpowiedzialności w stosunku do państwa, jaka pokutuje dotychczas jeszcze w pewnych sferach naszego społeczeństwa i wreszcie powierzchowna, a więc nie obiektywna i niewłaściwa ocena naszej sytuacji i aktualnych warunków politycznych, składa się na błogie przeświadczenie, że tak jak jest u nas jest prawie wszędzie i że na wypadek ewentualnych komplikacyj zaległości zdążymy i potrafimy wyrównać i nadrobić. I nie należy sądzić, że pojmowanie w ten sposób sytuacji obecnej i swej roli w państwie należy do wypadków sporadycznych. Wprost przeciwnie — ma ono dość poważną wymowę cyfrową w społeczeństwie i ciąży jak koszmar i przekleństwo na naszym życiu zbiorowym.

Nie należy oczywiście przeceniać powagi sytuacji obecnej w życiu międzynarodowym, **nie można jednakże warunków tych nie doceniać.** Byłoby to więcej niż **lekkomyślne. W każdym** bądź razie sytuacja **jest tego rodzaju, że wymaga ona** nie tylko **od rządu lecz od całego** społeczeństwa **niezmiernej i nieustannej czujności oraz zwartości narodowej.**

Że tak być powinno i musi, że tak będzie, nie ulega to najmniejszej wątpliwości. Dziwnym jedynie wydaje się stanowisko grup opozycyjnych, uparcie i zawzięcie stojących na redutach **jałowej i bezzasadnej,** lecz jednocześnie **tendencyjnej i złośliwej opozycji.** I tutaj mimowoli każdemu nasuwać się musi pytanie — **w czyim mianowicie interesie i w imię jakich to celów i idei obskurantyzm ten i defetyzm opozycja uprawia.** Czy z wytworzonej w ten sposób sytuacji **płyną jakiekolwiek,** i jakie mianowicie, **korzyści dla państwa i narodu oraz — czy w ten sposób opozycja zbliża się do realizacji swych zamierzeń i celów.**

Odpowiedź może być tylko negatywna. To znaczy, że, jeżeli chodzi o wyniki pozytywnej działalności partyj opozycyjnych — to te są absolutnie żadne. **Nie wnoszą one bowiem żadnych dodatnich momentów i nie stwarzają nowych wartości w życiu publicznym i gospodarczym.** Nie zawierają w sobie również żadnych dodatnich momentów wychowawczych, gdyż nie można uznać za dodatnie takie kierunki, które prowadzą do gwałtów i ekscesów lub wkładają do ręki rozagitowanego chłopa lub zapalnego młodzieńca kij albo kamień.

Ten stan rzeczy przez świadomych swej roli i odpowiedzialności obywateli, nie może być oczywiście uznany za idealny i dobry. Być może, że koniunkturalnie odpowiada on swym duchowym twórcom i realizatorom, lecz jako zjawisko polityczne w zdrowym organiźmie narodowym i państwowym istnieć nie może.

W pracy, do której przez Naczelnego Wodza powołane zostało całe społeczeństwo, **obowiązany jest wziąć udział każdy i nikt nie ma prawa ani podstaw,** najzagorzalszy nawet doktryner partyjny, od pracy tej się usuwać. Tym bardziej, że w państwach ościennych proces konsolidacyjny i uzbrojeniowy jest na ukończeniu.

Z tych właśnie względów i dla przyczyn, płynących z polskiej racji stanu, **rozpocząć należy i u nas pracę nad skonsolidowaniem społeczeństwa.** Obojętnym jest, czy w pracy konsolidacyjnej, a więc w pracy **przede wszystkim dla państwa i podniesienia jego obronności,** wezmą udział zawodowi przywódcy partyjni czy też pozostaną oni poza nawiasem społeczeństwa zblokowanego i sharmonizowanego w pojęciach i działaniu. Ważnym natomiast jest, że **proces konsolidacji dojrzał całkowicie i że w Polsce dla konsolidacji narodowej warunki ponad wszelką wątpliwość istnieją.** Potrzeba tylko dobrych chęci, ofiarnej, wytężonej pracy i wytrwania — a dzieło konsolidacji przestanie być mitem, a stanie się rzeczywistością, faktem, z którego i Państwo i Naród mieć beda istotny pożytek.

M. Z.

Król na tronie to żołnierz na froncie

Refleksje po abdykacji Edwarda VIII. — Pierwszy w dziejach Anglii konflikt na tle wiekowej tradycji

Orędzie Edwarda VIII.

W podanym wczoraj przez prasę całego świata orędziu króla Edwarda VIII-go, uderza wszystkich znamienne zdanie, które być może, uszło uwadze społeczeństw europejskich. Brzmi ono:



Nowy król książe Yorku



Eks król Edward

„Brzemię, jakie stale spoczywa na barkach monarchy, jest tak ciężkie, że dźwigane być może jedynie w okolicznościach odmiennych od tych, w jakich ja się obecnie znalazłem. Moim zdaniem, nie zapominam bynajmniej o spoczywającym na mnie obowiązku stawiania na pierwszym planie interesu publicznego, gdy oświadczam, że świadomy jestem tego, iż już dłużej nie jestem w stanie wywiązać się z ciężkiego zadania w sposób należny lub w sposób zadawalający mnie samego. Wobec tego sporządziłem dziś rano akt abdykacji".

Oświadczenie to kryć może w sobie tylko dwie, następujące alternatywy: Albo zwykłą dezercję przed odpowiedzialnością i ucieczkę do wygodnego życia z wybraną kobietą, albo wytworzenie się sytuacji nie do przyjęcia między rządem a królem — sytuacji, nie mającej nic wspólnego z matrymonialnymi kłopotami dynastji panującej.

Dbająca o zewnętrzny prestiż Wielka Brytania, nigdy nie dopuściłaby do ujawnienia rozdźwięku między najpotężniejszym władcą a parlamentem. Szukano więc pretekstu, rolę którego odegrała pani Simpson, a z którą — i tu należy postawić wielki znak zapytania — ma się ożenić Edward VIII.

Dla nikogo nie będzie niespodzianką, jeśli związek ten nie dojdzie wogóle do skutku, a najmniej dziwić się temu będzie Mr. Baldwin et consortes.

Ciężkie zarzuty

Z chwilą, gdy Edward VIII. **został już** tylko Edwardem Windsorem, **podniosły** się przeciw niemu ciężkie zarzuty, **jakich** nikt nie ośmieliłby się wymierzyć w **stronę** głowy panującej — nie podlegającej krytyce w żadnym wypadku.

EDWARD WINDSOR ZDEZERTEROWAŁ. Jeżeli od jego byłych poddanych wymaga się, by w każdej chwili oddali życie za Anglię i króla, jeżeli wdowy i sieroty po poległych śpiewają „God save the King" (Boże chroń króla) a ofiarę z ojców i mężów uważają za zgodną z najświętszym prawem miłości ojczyzny — to tym bardziej te same wdowy i sieroty mają prawo domagać się od swego władcy wyrzeczenia się szczęścia osobistego.

Zwłaszcza, że „wyrzeczenie" to byłoby bardzo problematyczne. Jeżeli pani Simpson mogła już dwa razy rozwieść się „bez obawy o zbawienie swej duszy", równie dobrze mogła pozostać przyjaciółką króla, bez usankcjonowania związku prawem kościelnym.

Trudno wymagać od Anglików, by na piedestał pierwszej kobiety Wielkiej Brytanii wprowadzono dwukrotną rozwódkę której należną królowej cześć — musiałaby oddać każda nieposzlakowana purytanka. Gdzież wobec tego podziałyby się zasady świętości i czystości angielskiej rodziny? Na tym, a nie innym tle STWORZONO konflikt.

Podkreślam „STWORZONO", gdyż ślepy i głuchy uwierzyć może tylko „w romantyczną historię nadającą się na pierwszorzędny scenariusz".

Fakt dezercji w tym znaczeniu jest więc nie do przyjęcia. Edward VIII-y najpierw był żołnierzem, zanim został królem. Honor swego munduru napewno ceni wyżej, od pani Simpson. Dzisiejszy Edward Windsor nie byłby gorącym patriotą, gdyby było inaczej, a że jest inaczej, o tym wiemy wszyscy.

Gdzież więc leży tajemnica? W Londynie

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

FOTO
W NIEPOGODĘ
ULTRAPAN
28° SCH
SZCZYTOWY
PRODUKT FABRYKI „ALFA" BYDGOSZCZ

Na Gwiazdkę... tylko...



ELEKTRIT RADIO
DO NABYCIA W RADIOSKŁADN. W CAŁYM KRAJU

REFORMACKIE
PIGUŁKI z marką ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



Cena 1.35. Żądać w aptekach.

Moratorium dla długów rolniczych

W latach ostatnich wyszedł cały szereg rozporządzeń o charakterze moratoryjnym, które w pierwszym rzędzie mają za zadanie ulżenie ciężkiemu położeniu ludności słabszej ekonomicznie. Najważniejszym jednak niewątpliwie w tym zakresie aktem ustawodawczym jest rozporządzenie o moratorium dla rolników, które z natury rzeczy obejmuje przeszło 70 poc. ludności w Polsce.

Długiem rolniczym, w myśl tego rozporządzenia, jest każdy dług obciążający posiadacza gospodarstwa wiejskiego, którego głównym zawodem jest prowadzenie tego gospodarstwa. Płatność takich długów rolniczych, powstałych przed 1 listopada 1932 r. zawiesza się z samego prawa do 1 października 1938 roku, przy czym zawieszenie to obejmuje kapitał długu oraz odsetki, koszty i inne przynależności z tytułu długu za czas od 1 listopada 1934 r. Spłacanie długów, które stały się płatne przed dniem 1 kwietnia 1935 r., nastąpi w 28 ratach, płatnych w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku, przy czym pierwsza z tych rat przypada na dzień 1 października 1938 r.

Te kilkadziesiąt paragrafów, z których ważniejsze podaliśmy wyżej, nie przedstawiałyby większych trudności przy stosowaniu w praktyce, gdyby sprawa rozstrzygania, jaki dług jest długiem rolniczym pozostawiona została sądom powszechnym, a nie urzędom rozjemczym. Sąd ustalając, że dany dług jest rolniczym, oddalałby powództwo jako przedwczesne. Obecny stan rzeczy, wprowadzając **dwutorowość wymiaru sprawiedliwości,** stworzył cały szereg niedogodnych sytuacyj, tak dla dłużnika, jak dla wierzyciela, bowiem sądy, w braku przedstawienia dowodu przez dłużnika, że dług jest rolniczy, wydają wyrok nakazujący zapłatę długu, zaopatrując go nawet w rygor natychmiastowej wykonalności, mimo że zapłata tego długu zasadniczo z samego prawa uległa odroczeniu. Później dopiero, gdy dłużnik chce zapobiec egzekucji może on, jeśli rzeczywiście dług jego jest rolniczy, postarać się o zaświadczenie z urzędu rozjemczego, zawieszając w ten sposób wykonanie wyroku.

Praktyka wyżej opisana była zgodna z postanowieniami moratoryjnymi, które nakładały na dłużnika obowiązek przedstawienia zaświadczenia urzędu rozjemczego, że dług jest rolniczy, obecnie jednak uległa ona na skutek okólnika ministerstwa sprawiedliwości zmianom. Okólnik ten, mając na celu **ulżenie doli dłużnika,** wychodzi z założenia, że art. 1-szy rozporządzenia stworzył domniemanie, iż **wszelkie zobowiązania dłużnika, którego głównym zawodem jest prowadzenie przedsiębiorstwa wiejskiego, są długami rolniczymi, i że wobec tego, aby taki domniemanie obalić, wierzyciel obowiązany jest postarać się o orzeczenie urzędu rozjemczego, bez którego wszelka egzekucja przeciwko majątkowi dłużnika jest niedopuszczalna.** Wytworzyła się więc w praktyce sytuacja wręcz paradoksalna, bowiem wierzyciel posiadający prawomocny wyrok, opatrzony klauzulą wykonalności, musi sam jeszcze starać się o zaświadczenie urzędu rozjemczego, bez którego, nawet przy zupełnym braku aktywności ze strony dłużnika, wyrok nie może być wykonany. Jedynie w tym wypadku, gdy sąd lub komornik egzekwujący należność wie, iż gospodarstwo rolne nie jest głównym zajęciem dłużnika, na tego ostatniego przenosi się ciężar udowodnienia za pomocą zaświadczenia urzędu rozjemczego, że dług jest rolniczy.

Praktyka, powstająca przy stosowaniu okólnika, nakazuje każdemu wierzycielowi, który chce wnieść pozew przeciwko rolnikowi, **postarać się uprzednio o zaświadczenie urzędu rozjemczego, stwierdzające, że dany dług nie jest rolniczym w zrozumieniu rozporządzenia moratoryjnego, zaniedbanie tej czynności może wierzyciela narazić na niepotrzebne koszty** związane bądź z umorzeniem sprawy przed sądem, na żądanie dłużnika, który wylegitymuje się zaświadczeniem urzędu rozjemczego, bądź po rozpoczęciu kroków egzekucyjnych.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Wielkopolska domaga się taniego kredytu bankowego

Poznań. W tych dniach odbyło się w poznańskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych z udziałem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego. Zebranie zagaił prezes Izby p. Kałamajski, zwracając uwagę na różnicę struktury bankowości przedwojennej i obecnej. Następnie dyrektor Izby dr. Waschke w dłuższym przemówieniu przedstawił potrzeby finansowania przemysłu i handlu na terenie Izby, a wywody jego uzupełnił prezes Izby Rzemieślniczej p. Zakrzewski sprawami, dotyczącymi pomocy dla rzemiosła. Po za tym przemawiali: p. Maciejewski imieniem Związku Fabrykantów, p. Woźniak — imieniem zreszonego kupiectwa, p. Jóźwiak — imieniem Związku Restauratorów i p. Stępniewicz — imieniem Związku Fabrykantów. Wszyscy zgodnie popierali żądanie potanienia i uprzystępnienia kredytów, podwyższenia inkasa dokumentów bankowych z 60 na 80%, pozostawienie przynajmniej w dotychczasowej wysokości kredytu na cele budowlane na terenie województwa poznańskiego i uruchomienia długo i średnioterminowego kredytu na cele gospodarcze i poparcia finansowego akcji ekspansywnej polskiego kupiectwa i przemysłu na wschód. W odpowiedzi na te postulaty prezes gen. Górecki zachęcał kupiectwo nie tylko do ekspansji na wschód, ale przede wszystkim do Gdyni. Co do innych postulatów prezes gen. Górecki odpowiedział, że będzie się starał przyjść z pomocą i uwzględnić żądania sfer gospodarczych Poznania.

Wzrost rentowności wywozu naszych artykułów rolnych

Jak wynika z opracowanych obecnie danych statystycznych, nasz eksport zagraniczny przechodzi w ostatnich miesiącach bardzo znamienną ewolucję. Z eksportu przypadkowego i doraźnego przechodzimy coraz wyraźniej na eksport zorganizowany i charakterystyczny dla naszego rynku i naszych możliwości produkcyjnych, przy czym w eksporcie tym rolnictwo gra coraz poważniejszą rolę.

Tak więc w ciągu 10 miesięcy r. ub. wywieźliśmy mąki pszennej i żytniej za 10,8 milionów zł, a w tym samym okresie br. za 21,5 zł. Trzody chlewnej w analogicznych okresach wywieźliśmy za 12,5 i 21,5 milionów zł, mięsa za 3,3 i 13,5, masła za 6,4 i 18·9 milionów zł, szynek w puszkach za 7,4 i 25,0 milionów zł, gęsi za 0,2 i 2,4 milionów zł.

Zaznaczyć przy tym należy, że eksport produktów rolnych i hodowlanych wzrasta nie tylko ilościowo, lecz również coraz większe kwoty otrzymujemyi za tonę wywożonego towaru. O ile na przykład za 10 miesięcy r. ub. przeciętna wartość wywożonej tony mięsa wynosiła 927 zł, to za taki sam okres b. r. podniosła się do 1.297 zł. Odpowiednie liczby wynoszą dla masła 1.580 i 1.892 zł, dla szynek 2.447 i 2.884 zł, przeciętna wartość 1 sztuki trzody chlewnej — 102 zł i 133 zł.

Wyjaśnienie w sprawie spędów gęsi organizowanych na Pomorzu

Ostatnio pojawiły się w prasie pomorskiej notatki niewłaściwie oświetlające wyniki spędów gęsi, przeznaczonych na eksport do Niemiec, zorganizowanych przez Pomorską Izbę Rolniczą. Notatki te nie oparte na znajomości faktów były podane do wiadomości z oceną jednostronną, a twierdzenia, że eksporterzy drobiu narazili na duże straty rolników nie odpowiadają rzeczywistości.

Spędy gęsi zostały zorganizowane przez Pomorską Izbę Rolniczą w porozumieniu z Polskim Związkiem Eksporterów Drobiu, który mimo zgłoszonych zastrzeżeń, odradzających urządzanie spędów w tak spóźnionej porze poszedł jaknajdalej na rękę organizatorom, delegując na miejsca spędu najpoważniejszych eksporterów drobiu. Pierwszy spęd odbył się 12 listopada 1936 roku w Lipuszu, Dziemianach i Kościerzynie, na który rolnicy nie przywieźli ani 900 sztuk gęsi, która to ilość została w całości zakupiona. Na trzecim spędzie w dniu 23 listopada br. spędzono w Nowym Mieście 312 szt. gęsi, a w Lubawie 169 sztuk.

Wyrażając zgodę na skup gęsi na spędach Polski Związek Eksporterów Drobiu wyraźnie zawarunkował, że na spędzie musi być zgromadzona taka ilość gęsi nadająca się na eksport (chude, nie przekraczające wagi 4,6 kg, na sztuce), ażeby eksporter mógł zakupić conajmniej 1 mały wagon, mieszczący 1000 sztuk gęsi. Jak widać z powyższego nie tylko, że nie został warunek ten dotrzymany, ale nawet z powodu braku towaru spędy nie odbyły się. Poza tym panująca na spędach atmosfera wykluczała jakiekolwiek możliwości skupu. W Sierakowicach bowiem rolnicy, którzy przywieźli gęsi, w ilości około 900 sztuk, zostali przez nieznane elementy podburzeni do tego stopnia że nie chcieli sprzedawać gęsi eksporterom na warunkach ustalonych z Pomorską Izbą Rolniczą, a nawet usiłowali pobić pracowników firmy „Poldrób", jednej z największych i najpoważniejszej firmy eksportowej, bardzo zdyscyplinowanej i wykonującej wszystkie zarządzenia Polskiego Związku Eksporterów Drobiu.

Takie same incydenty zdarzały się w Nowem Mieście i Lubawie po których otrzymaliśmy z Pomorskiej Izby Rolniczej wyjaśnienie, że incydenty te zostały spowodowane przez drobnych handlarzy, którym zależy na wywoływaniu nieporozumień, aby usuwając w ten sposób niepożądaną konkurencję, zmusić później rolników do sprzedania gęsi po cenach znacznie niższych. Dalej Izba nadmieniła, że udało się jej teren uspokoić, wobec czego prosi o wyznaczenie dalszych firm w celu zakupu gęsi. Dalszy spęd w Działdowie również nie dał wyników — gdyż rolnicy biorący udział w nieudanych spędach ponieśli straty — z całą stanowczością podkreśla, że firmy eksportowe delegowane przez Związek na spędy w niczym bezpośrednio nie przyczyniły się do strat i kosztów poniesionych przez rolników, gdyż poza poniesionymi przez siebie stratami materialnymi, okazując w dalszym ciągu gotowość podporządkowania się poleceniom Związku, którego celem m. in. jest bezpośrednie zbliżenie się do producenta, czego dowodem są choćby doskonale udane spędy zorganizowane w tym roku w porozumieniu z Białostocką Izbą Rolniczą — na Suwalszczyźnie, gdzie bardzo duże ilości gęsi zostały zakupione na spędach na warunkach korzystnych dla rolników.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

w Indiach, w Egipcie czy gdzieś w stolicy europejskiej? Nie! Tajemnica leży w nim samym. W jego niedopowiedzianych zdaniach królewskiego orędzia.

Na froncie walki

Edward VIII, poprostu jak każdy żołnierz — przegrał bitwę z przemożnym przeciwnikiem i musiał ustąpić. Od odwrotu, czy choćby ucieczki — do dezercji, jest jeszcze bardzo daleko.

Król przegrał i z narodem. Odwieczna tradycja wzięła górę nad niepewnymi eksperymentami kontynentu. Nowatorstwo w epoce krwawiącej Hiszpanii jest bardziej niż nie do przyjęcia, zwłaszcza na terenie Wielkiej Brytanii. Edward VIII był rewolucjonistą z usposobienia, do którego bardziej przemawiało oświadczenie górnika z Lancashire, niż najpatetyczniejsza mowa w Izbie Gmin, czy na Downing Street.

Gdy w pierwszych dniach obnoszono na roznamiętnionej ulicy londyńskiej transparenty: **„Abdykacja to rewolucja"** — zdawało się, że pani Simpson stanie się przyczyną rozlewu krwi, celem zgniecenia przestarzałej tradycji.

Dziś — ta sama ulica wrzeszczy: „Niech żyje nowy król" i śpiewa na jego cześć wczorajszą pieśń „God save the King" lecz nie na cześć pana Edwarda Windsora, lecz w hołdzie najwyższemu majestatowi ziemskiemu, jakim dla każdego Anglika jest tron i jego władca. Na tronie tym mogą się zmieniać osoby, ale on sam postawiony na brytyjskiej wyspie pozostanie niewzruszony i święty.

Dlatego cała ta „simpsoniada", była tylko znakomitą tragifarsą, dla happy - endu Brytyjskiego Imperium. Tak jest widocznie lepiej dla dobra wszystkich poddanych. Tak osądzili nie-królowie, lecz przedstawiciele ludu w obu Izbach.

Icar.



Piękne modele najlepszych
PLATERÓW i ALPAKI
B-cia Henneberg
WARSZAWA.
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.
8868

Opłaty na Fundusz Pracy mogą Urzędy Skarb. rozłożyć na raty

Ukazał się ostatnio okólnik Min. Skarbu wyjaśniający iż do umarzania, odraczania lub rozkładania na raty zaległości, powstałych wskutek nieuiszczenia w terminie opłat na rzecz Funduszu Pracy są uprawnione Izby Skarbowe i Urzędy Skarbowe w granicach kompetencyj, przysługujących im na podstawie rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej w dziedzinie udzielania ulg w spłacie należności podatkowych. Min. Skarbu zaznacza, iż ulgi te mają być z wielką oględnością udzielane.

Narady nad ujednoliceniem organizacji bezprocent. kas chrześcijańskich

Jak komunikuje Związek Izb Rzemieślniczych, w dniu 13 bm. odbędzie się w Związku Stowarzyszeń Rzemieślników - Chrześcijan zjazd przedstawicieli bezprocentowych kas rzemiosła chrześcijańskiego.

Program przewiduje wysłuchanie referatu o celach i zadaniach kas bezprocentowych oraz rozpatrzenie i przyjęcie statutu Związku Kas Bezprocentowych Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego, poczem zjazd dokona wyborów władz Związku i udzieli im odpowiednich pełnomocnictw.





W okresie świąt i zawsze
tylko wyroby
Kosińskiego
Bydgoszcz
8708

Zasady sporządzania inwentarzy

Dnia 15 grudnia rb. odbędzie się w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli Związku Izb Przemysłowo - Handlowych trzecia z kolei konferencja dla wyjaśnienia kwestii wątpliwych dotyczących księgowości.

Przedmiotem obrad tej konferencji będzie omówienie zasad sporządzania inwentarzy w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych oraz gospodarstwach wiejskich, w szczególności zaś ustalenie terminów i sposobu sporządzania inwentarzy oraz sposobu szacowania przedmiotów majątkowych.

Norwegia podniosła stopę dyskontową na 4 proc.

Z dniem 7 grudnia br. podniósł bank norweski stope dyskontową z 3 i pół proc. na 4 proc.

Najgroźniejszy pożar przed 55 laty

„Gmach wiedeńskiego teatru płonie"!

900 ofiar pożaru – Niedbalstwo przyczyną katastrofy – Morze płomieni za jedwabną kurtyną — Winowajcy przed sądem

(NR) Olbrzymi pożar pałacu kryształowego w Londynie przypomina największą katastrofę, która przed 55 laty wstrząsnęła całym światem — pożar teatru wiedeńskiego „am Ring" w dniu 8 grudnia 1881 r. Pożar ten pochłonął 900 ofiar.

„Niestety wszystkie miejsca wykupione, proszę pana!" — odpowiedziała kasjerka. „Na galeriach już od dwóch dni wszystko zajęte, chyba że zdecyduje się pan na lożę?" — Student Poldi Kindler uśmiechnął się ironicznie: „Chodzę tylko na galerię, czwarte piętro!" Zmartwiony poszedł do domu, bo tak się cieszył na „Opowieści Hoffmanna". Miał dyrygować Helmesberger, krytyka entuzjastycznie pisała o premierze.

Nie przeczuwał biedny student, że to właśnie uratowało mu życie. **Następnego dnia, 9 grudnia 1881 z olbrzymiego gmachu teatru sterczały tylko zwęglone mury.**

* * *

Już o 6 godzinie wieczorem publiczność zaczęła napływać do teatru; zajeżdżały karety i fiakry, panowie we frakach, panie w kosztownych i pięknych toaletach. Tłoczono się przy garderobach. Przed przedstawieniem rozeszła się pogłoska, że do teatru przybędzie arcyksiążę Albrecht.

Cała widownia, około 2000 miejsc, była wyprzedana. Prędko zapełniał się parter i loże. Na galeriach panował tłok nie do opisania. Już i muzycy zajęli swe miejsca w orkiestrze i zapalono lampy nad pulpitami. Na widowni wrzało jak w ulu, a poprzez gwar dochodziły dźwięki strojenia instrumentów.

Już odezwał się pierwszy dzwonek: ciężka kurtyna żelazna powoli podniosła się. Od sceny oddzielała widzów już tylko piękna powiewna zasłona jedwabna.

NIESZCZĘSNE OŚWIETLENIE SCENY

Kapelmistrz Helmesberger nerwowo chodził po scenie z partyturą w ręku. Miał nieprzyjemne zajście z pierwszym skrzypkiem i był zirytowany. **W pewnej chwili spojrzał w górę i zamarł z przerażenia.**

Ujrzał bowiem jak część dekoracji, która potrzebna była w drugim akcie i obecnie nie widoczna dla widowni wisiała wysoko nad sceną, poruszana przeciągiem, zbliżała się do odkrytego płomienia gazowego. Była to dekoracja z oknem, przysłoniętym muślinową firanką. Zanim kapelmistrz zdołał wydać okrzyk przerażenia, **firanka płonęła już jasnym płomieniem.** W kilku sekundach cała górna część sceny wypełniona dekoracjami stanęła w płomieniach. Nie minęła minuta a już pierwsze płonące dekoracje poczęły spadać na scenę.

Z krzykiem rozbiegli się aktorzy tłocząc się do garderób.

Kapelmistrz Helmesberger rzucił się do hydrantu, ale tłum artystów porwał go ze sceny.

Nikt nie pomyślał o tem, że tylko cienka zasłona dzieli morze płomieni od zapełnionej widowni. Nikt ni pomyślał, że należy w pierwszym rzędzie opuścić żelazną kurtynę! Gdy to uczyniono, nie wydarzyłaby się tak straszna katastrofa! Maszynista jednak, obsługujący żelazną kurtynę, **jako jeden z pierwszych uciekł z posterunku a wraz z nim — uciekli dyżurujący strażacy...**

Z TRZASKIEM ROZPADŁA SIĘ ZASŁONA

2000 osób czekało na rozpoczęcie uwertury. Nikt nie przeczuwał co się stało na scenie... W tej chwili zasłona wydęła się jak żagiel w stronę widowni i pękła.

Przez chwilę wszyscy siedzieli jak skamieniali. To co ujrzeli było straszliwe: morze płomieni wdzierało się na widownię.

Nieludzki krzyk z tysiąca ust był pierwszym sygnałem do panicznej ucieczki.

Wszyscy rzucili się do wyjść, pięściami poczęli walczyć o dostęp do nielicznych oblężonych drzwi. Tratowano bezlitośnie kobiety i dzieci.

Nagle w całym teatrze **zgasło światło.**

W PUŁAPCE

Płomienie ogarniały już parter i loże; płomienia oświecały widownię, ale na korytarzach zapanowały egipskie ciemności. Jak szaleni biegali ludzie wśród kłębów gryzącego dymu nie mogąc znaleźć wyjścia.

Lampy naftowe, które według przepisów policyjnych palić się miały przy wszystkich wyjściach, **nie były zapalone, wyjścia zapasowe zamknięte były na klucz.**

„Ratunku!... Ratunku!"

A pomoc nie nadchodziła. Straż pożarna znalazła później setki ludzi uduszonch w kuluarach górnych pięter, skąd nie było wyjścia.

Nareszcie przybyła straż pożarna — przybyła za późno.

TAM NIEMA NIKOGO!

„Wszyscy są uratowani"! — Te słowa szefa policji wiedeńskiej Landsteinera spowodowały największą klęskę. Rozniosły się błyskawicznie po całym mieście i osłabiły i tak już niedołężną akcję ratowniczą.

A tymczasem setki ludzi w płomieniach i dymie walczyły ze śmiercią.

W kłębach dymu straż pożarna nie mogła dotrzeć do hydrantów. Wtedy szef policji kazał poprostu zamknąć drzwi prowadzące na wyższe piętra — niesłychane to zarządzenie przyniosło setkom ludzi śmierć.

WIEDEŃ W ŻAŁOBIE

Pożar teatru wiedeńskiego w roku 1881 był największą tego rodzaju katastrofą w Europie a spowodowany był niesłychanym, karygodnym niedbalstwem.

Na liście ofiar znalazły się nazwiska 900 osób!

A można było tego strasznego nieszczęścia tak łatwo uniknąć. Gdyby uruchomiono pięć hydrantów znajdujących się na scenie, gdyby opuszczono żelazną kurtynę, nie byłby Wiedeń grzebał 900 ofiar w wielkiej wspólnej mogile...

PRZED SĄDEM

Po trzech miesiącach winowajcy stanęli przed sądem. Oskarżeni byli **funkcjonariusze teatru, policji i straży pożarnej.** Dyrektor teatru Jauner, który sam najwięcej współdziałał w ratowaniu ofiar, skazany został na karę więzienną i odebrał sobie życie.

Inni oskarżeni odcierpieć musieli większe kary więzienne.

GORZKA NAUKA

Straszna była ta katastrofa z przed 55 lat; jedną jednak przyniosła korzyść: zupełną rewizję środków bezpieczeństwa we wszystkich teatrach Europy. Wiele zarządzeń, dziś jeszcze obowiązujących wydano właśnie po pożarze wiedeńskiego „Ringtheater".

Naukę opłacono jednak zbyt drogo — życiem 900 osób.

Nie gromadźcie bielizny aż do „wielkiego prania"!

Przy dłuższem przechowywaniu bielizny, przeznaczonej do prania, brud wżera się głęboko w tkaninę i może bieliźnie szkodzić. Dlatego jest wskazane częstsze pranie. Można to uczynić szybko i bez trudu zapomocą RADIONU. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion z zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać wpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.



RADION idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S. A.

Motoryzacja armii niemieckiej

Próby... ze sztucznym kauczukiem

W wiosce Wuensdorf, w odległości 40 km. od Berlina powstał **wojskowy ośrodek wyszkolenia motorowego.** Szkoła kształci żołnierzy 4 rodzajów broni: **strzelców na motocyklach, zmotoryzowane oddziały wywiadowcze, oddziały obrony przeciwpancernej i pułki pancerne (czołgi).** Głównym jednak zadaniem ośrodka jest dokonywanie doświadczeń w zakresie wszelkich zagadnień, dotyczących **motoryzacji armii.** M. in. badana jest wytrzymałość sztucznego kauczuku t. zw. **„Buna".** W tym celu codziennie odbywają się jazdy próbne 45 pojazdów motorowych z kołami, opatrzonymi „Buną". Według dotychczasowych wyników badań, **opona z gumy sztucznej okazuje się wytrzymalszą,** wytrzymuje bowiem przeciętnie 35.000 km; podczas gdy guma zwykła nadaje się do użytku tylko na łącznym dystansie 28.000 km.

Przy ośrodku funkcjonuje wydział budowy maszyn, który grupuje doświadczonych podoficerów ze stażem 11 i 12-letnim. Ośrodek wyposażony jest w **różne laboratoria, najnowsze maszyny i t. d.**

Doktor praw — uczniem murarskim

Do czego doprowadził kryzys

Bieda i ciężkie warunki materialne doprowadziły do tego, że wielu akademików a nawet ukończonych studentów zmienia zawody wolne na... fizyczną robotę.

Te motywy kierowały również młodym 28-letnim prawnikiem budapeszteńskim dr. Margisem. Posiadając ukończone studia uniwersyteckie zgłosił się w tych dniach do jednego z mistrzów murarskich z prośbą o zajęcie. Ponieważ potrzebny był chłopiec, wobec tego Margis zgodził się zostać uczniem murarskim wzamian za utrzymanie u szefa. Po pewnym przeszkoleniu dr. Margis otrzymał **awans na czeladnika** i pierwszą pensję.

Zapytany przez przyjaciół jak czuje się w tym zawodzie, odrzekł, iż największym jego szczęściem jest solidnie przepracować cały dzień, by wieczorem móc odpocząć i zająć się kulturalną lekturą. „Harmonijnie splatam trud fizyczny z dalszym pogłębianiem wiedzy zawodowej i jestem zawsze zdrów i zadowolony". W kołach murarzy węgierskich istnieje tendencja jak najszybszego przyjęcia dr. Margisa do cechu, celem obdarzenia go funkcją doradcy prawnego, tak często przez los wyzyskiwanych rzemieślników.



40.000 robotników Włochów budować będzie koleje w Abisynii

Rzym 10. 12. (PAT). Agencja Stefani donosi: Ministerstwo Kolonii wobec otrzymania odpowiednich zgłoszeń z zarządu głównego włoskiej Afryki Wschodniej, poleciło **wyekspediować do Abisynii 40.000 pracowników,** w tym 2000 kierowców samochodowych przed 15 stycznia 1937 r. 20.000 robotników z tego kontyngentu wyjechało w końcu listopada, 12.000 wyruszy w grudniu, a 8000 w styczniu 1937 r.

Kiedy znowu wojna?

Lord Rothermere właściciel „Daily Mail" po krótkim pobycie w Japonii przyjechał do Szanghaju i oświadczył w wywiadzie prasowym, że wojna niemiecko - sowiecka jest nieunikniona. Zdaniem jego, z wybuchem tej wojny liczyć się należy przed końcem 1939 r. Lord Rothermere uważa zwycięstwo Niemiec za pewne.

Dzięki ufortyfikowaniu Nadrenii i paktowi z Austrią, Niemcy doznały olbrzymiego wzmocnienia, co pozwoli im zrealizować plany swej imperialistycznej polityki.

Żyje bez żołądka i trawi

Prasa angielska donosi iż w jednym ze szpitali w Toronto znajduje się człowiek, który w tydzień po wyjęciu mu żołądka odczuł głód i upominał się o jedzenie. Doktorzy utrzymują iż będzie on w stanie spożywać regularny posiłek, składający się z mięsa, jarzyn i innych rodzajów żywności przy zastosowaniu pewnych restrykcyj wskazanych przez wiedzę. Pacjent liczy 50 lat i cierpiał na boleści w żołądku spowodowane objawami raka, kiedy przywieziono go do szpitala. Gdy chirurg otworzył żołądek w celu wycięcia części dotkniętych rakiem, okazało się że błona żołądkowa jest tak zepsuta, iż tylko pozostaje wycięcie całkowite żołądka.

W sześć dni po operacji pacjent użalał się, że odczuwa głód, co niezmiernie zdziwiło pielęgniarki i lekarzy, trudno bowiem sobie wyobrazić by człowiek pozbawiony żołądka odczuwał głód. Głód powstaje bowiem jak wiemy przez kurczenie się ścianek żołądka, tak przynajmniej orzekła medycyna.

Po sześciu tygodniach pacjent bez żołądka w szpitalu w Toronto je niemal wszystko będąc przedmiotem obserwacyj całego sztabu lekarzy.

Drwal — śpiewakiem

Drwal niemiecki Leonhard Schmid, posiadający wspaniały materiał głosowy i odkryty przez Rozgłośnię Monachijską, przechodzi obecnie na koszt tej Rozgłośni szkołę śpiewu.

Radio niemieckie od dłuższego czasu zajmuje się wyszukiwaniem talentów artystycznych z pośród ludu, warstw robotniczych oraz inteligenckich. Prawdziwym rzetelnym talentom dopomaga się nawet w zdobyciu odpowiedniego poziomu artystycznego, szkoląc na własny koszt. Wspomniany drwal Schmid jest typowym, wyłowionym z ludu talentem śpiewaczym, którego wspaniały głos może już wkrótce usłyszy cały świat.

Najdroższa książka świata

W Nowym Yorku ukazała się najdroższa książka wydrukowana kiedykolwiek na świecie. Jest to pośmiertne dzieło słynnego pułk. Lawrenca, które wyszło nakładem wydawnictwa amerykańskiego w liczbie 12 egzemplarzy. Z tego nikłego nakładu dwa egzeplarze zostały przekazane bibliotece narodowej w Waszyngtonie a pozostałe dziesięć znajdują się na rynku księgarskim. Można je nabyć w cenie pół miliona dolarów za egzemplarz.

Wśród milionerów amerykańskich cena ta nie stanowi momentu odstraszającego od kupna, tak, że wydawca liczy się z możliwością rychłego sprzedania rewelacyjnego tomu **wspomnień legendarnego Lawrenca.**

„Edzio na cenzurowanym"
czyli:
Echa abdykacji przy kawiarnianym stoliku

Czytelnik byłby w zasadniczym błędzie, gdyby przypuszczał, że wiecznie nienasycona i zachłanna dusza felietonisty — karmi się strawą już wielokrotnie przeżuwaną. Przecież każdy lubi świeże nowinki, pieczone ploteczki i kaczki, a już największym popytem przy gazetowym bufecie, cieszą się smakołyki własnego wyrobu, — podlane sosem „a la piquante".

Tym razem wybraliśmy się do kawiarń, by podsłuchać co też naród mówi o abdykacji i jej bohaterze. Uszy nasze wyciągają się chciwie w stronę stolika, a natężone mózgi rejestrują prowadzone rozmowy i dyskusje.

Brzydka to rzecz podsłuchiwać, ale cóż „vox populi vox Dei" — a my chcieliśmy wyciągnąć to, co jest najistotniejsze w tym epokowym zdarzeniu XX wieku.

W EUROPEJSKIEJ

Tuż przy oknie siedzą dwie „starsze panienki.

— No i...?

— Moim zdaniem dobrze mu tak. Wykurzyli go z dworu i słusznie; czyż w Anglii nie ma panien czystych jak łza pięknych, inteligentnych?

— No tak ale miłość...

— Taka podwójna rozwódka kuta na cztery nogi nietylko Edwarda ale i samego Ghandiego zaprowadziłaby do ołtarza. Cóż chcesz praktyka...



„SIMPSONIA MIŁOŚCI" C-mol. Napisał: E. Windsor. Nakład: „Związek Starych Panien".

— Słusznie, znowu stara panna więcej. **Jednego tylko nie mogę zrozumieć, że właśnie „Związek Starych Panien Anglii" gorąco bronił króla obnosząc po całym Londynie transparenty z napisami: „God save the King from Baldwin".**

— Bo każda miała nadzieję, że „Simpsonówna" rozwiedzie się napewno po raz trzeci, a wtedy... kto wie?

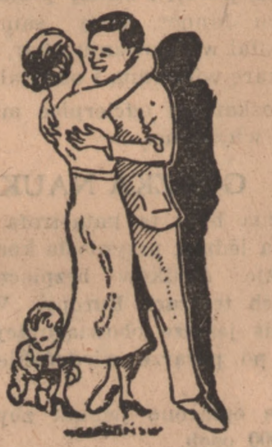
— Najgorsze to to, że przykład idzie z góry. Rozwódki w modzie. Ładny interes. Sodoma i Gomora.

— Jestem przekonana, że ilość rozwodów wzrośnie w Polsce o 100 procent. Jeżeli król... to cóż dopiero zwykły śmiertelnik.

— A my napewno zostaniemy na lodzie.

W POMORZANCE

Dwóch panów rozprawia namiętnie. Jeden z bródką, szereg odznaczeń w klapie, drugi młodszy, starannie wygolony.



EDWARD IX. — czyli: zdobycze I-szej „Simpsonady" angielskiej

— Dezerter, mówi starszy.

— Dlaczego?

— **Bo jeżeli od żołnierza na froncie wymaga się, aby ofiarował swe życie dla ojczyzny i króla, to tym bardziej król winien zrezygnować dla dobra kraju z podwójnej rozwódki. A zresztą nie powino być takiego poświęcenia, którego by władca nie zrobił dla swego narodu. To co zrobił Edward VIII jest zwykłym egoizmem.**

— A ja twierdzę, że tu w grę wchodzi poważny czynnik polityczny.

— Nie wątpię, ale tym bardziej król winien pozostać na tronie, a mając mocną rękę i znając swój lud, pracować dla niego, tymczasem wyzyskał sytuację i uciekł, poprostu uciekł w najcięższych chwilach jakie przeżywa Europa.

— A co pan myśli o ks. Yorku?

— Żonaty, dzieciaty, nie mniej popularny i żadna **„Simpsonka"** w głowie mu nie przewróci. Potęga Anglii spoczywa na niewzruszonej tradycji. Skoro Edward nie chciał iść z ludem przeciw tradycji i zwiał dla rozwódki, niech więc ks. Yorku rządzi i z ludem i w zgodzie z tradycją. **Napewno w przededniu wojny nie nawiąże romansu z damą o burzliwej przeszłości, bo niech kto co chce mówi, dla mnie podwójna rozwódka polująca na trzeciego faceta, nie przedstawia gatunku kobiet pragnących usankcjonowania swego związku małżeństwem.**

— Przekonał mnie pan.

— Bardzo się cieszę, bo tak samo myśli każdy szary, ciężko pracujący obywatel.

W NADWIŚLAŃSKIEJ

Dwie młode mężatki.

— Bohater!

— O tak...

— A co twój mąż mówi?

— Że... nie umiał się urządzić.

— Podły.

— Mój jest też tego samego zdania.

— Gagatek!

— Poświęcić honory, zaszczyty, tron dla miłości, to doprawdy coś nieziemskiego. To miłość jaką spotyka się w powieściach i na filmie.

— Widocznie miłość jeszcze błąka się po ziemi.

— Ale trafia tylko do królewskich serc... Szkoda.

— A czy Henio cię nie kocha?

— **Kocha, tylko nigdy nie chce zrezygnować z brydża. I porównaj tu wyczyn Edwarda.**

— **A mój Józio, nie chce znowu zaprzestać palenia papierosów. Jakież to wszystko drobne poświęcenia w porównaniu z koroną największego imperium.**

— Bohater...

— Bohater...

— Ale... zapomniałam.. jakiego koloru sukienki będą teraz modne?

Wszystko zeszło na plan drugi przed największą królową kobiet — modą, tą utrapioną tyranką wszystkich Edwardów, Henryków, Józefów et consortes.

POD BŁĘKITNYM ŚLEDZIKIEM

Przy bufecie stoją dwa typy żywcem wyjęte z pod „Znakiem tego".

— To ci heca!

— Faktycznie, ale frajer z niego. Mógł sobie wziąć faszerną babę z forsą dla oka ludzkiego, a na boku przyjwanić pannę Simponównę. A tak to co? Wymówili mu mieszkanie i musi teraz wynająć i płacić komorne. Gdybym ja był na jego miejscu, zaprosił bym całą ferajnę na jedną głębszą z kropką i wszystko byłoby w porządku.

— **Najgorsze to fakt, że ta Simpsonówna to z beduinów.**

ZJEDNOCZONE SKŁADY TECHNICZNE
DELTA
Aparaty radiowe — Maszyny do szycia — Rowery
Centrala w Warszawie, Waliców 6
wysyła: najnowszych konstrukcyj APARATY RADIOWE z dwuletnią gwarancją, precyzyjne MASZYNY DO SZYCIA i ROWERY światowych marek.
Na pełne pokrycie tych towarów przyjmujemy
wszelkie Pożyczki Państwowe
płacąc całkowitą ich wartość 100 za 100. 9041C
Prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

— No to co? A nasz Kazimierz miał także beduinkę i został Wielkim, a zresztą ten angielski naród to się po większej części z Palestyny wywodzi. Weź na ten przykład same nazwiska: Simon. Eden, Simpson, Baldwin, czyste żydy.



„Edzio — jako bezrobotny"

Czy w chrześcijańskim narodzie spotkasz takie dziwolągi? Katolik prawdziwy nazywa się na ten przykład na „ski" albo przynajmniej Kociołek, Pietruszka, czy inna rzecz domowego użytku.

— A kto jest następcą?

— **Zaprosili kogoś aż z Nowego Jorku. Jakiś Amerykaniec. Nawali im dolarów. Swoją drogą grunt to forsa. Masz jeszcze jeden dowód, że oni tam prowadzą żydowską politykę.**

— A co myślisz o tej pięknej beduince?

— O Simpsonównie? Puści go kantem. Wypompuje z niego ostatniego złocisza i poszuka sobie czwartego.

— A Edzio?

— **Zapisze się na bezrobotnego i przyjedzie do nas po tygodniowy zasiłek.**

— **Biedny człowiek.**

— Wobec tego napijmy się jeszcze raz pod Edzia.

— **Cyk!** **KARR.**



„Dobrolin" pasta najlepsza i basta

FERDYNAND FEBER.

...a stosunki pan ma?

W przedziale panował niezwykły upał. Piotr Malik wciśnięty między grubą wieśniaczkę i niemniej krągłego pasażera, ledwo dyszał. Teraz odezwało się nadomiar złego także małe bobo, które początkowo wydawało się Piotrowi takie słodkie, i poczęło drzeć się na całe gardziełko.

Piotr staczał cichą walkę z sobą. Godzina w wagonie restauracyjnym byłaby istnym wybawieniem. Przeliczył w duchu zawartość swojego portfelu. — Wystarczy — pomyślał — chociaż właściwie nie można pozwalać sobie na takie zbytki, kiedy utraciło się posadę, a widoki na nową są mniej niż nikłe... Kiedy jednak rozkoszne maleństwo rozpoczęło nową arię w jeszcze wyższej tonacji, Piotr zdecydował się szybko, wstał i począł mozolnie przeciskać się przez zapełnione korytarze.

W wagonie restauracyjnym nie było ani jednego wolnego stolika. Piotr postanowił w końcu dosiąść się do pewnego pana, który siedział sam przy stoliku. Skłonił się uprzejmie, zajął miejsce i zamówił kawę.

Mężczyzna, siedzący naprzeciw Piotra, wyglądał jak uosobienie dobrobytu. Był to niewątpliwie człowiek który w świecie zajmował wybitne stanowisko. Świadczył o tym nie tylko olbrzymi brylant, zdobiący jego rękę, nie tylko ubranie z najlepszego materiału i od najlepszego krawca ,ale każdy jego gest i pewność siebie. Jedynie człowiek, który osiągnął coś w życiu i jest zadowolony z siebie ,któremu nie grożą ciemne moce troski i biedy, może z taką rozkoszą zapijać swoją herbatę i spożywać bułeczkę z szynką.

Pasażer zdradzał wyraźną chęć do małej rozmówki, którą pragnął widocznie skrócić sobie czas podróży. Kilkakrotnie skierował swoje sprytne, filuterne w tej chwili oczka na niepokaźnego towarzysza przy stoliku.

— Gorąco dzisiaj. nie uważa pan?

Piotr pospieszył z grzeczną odpowiedzią, że istotnie... Zresztą trudno było nie uznać tego oczywistego faktu.

— Okropne, że człowiek jak wół roboczy musi w taką porę wybierać się w drogę i pocić w pociągu, zamiast pławić się w morzu lub z chłodnych szczytów górskich pluć na cały świat... Co pan właściwie woli, młody przyjacielu, morze czy góry?

— Ja przepadam zarówno za morzem jak i za górami i lubię odpowiednio się urządzać podczas wywczasów — odparł Piotr przemilczając jednak, że są to zamiłowania natury czysto platonicznej.

— Wybornie! — roześmiał się rubasznie znakomity rozmówca. — Widzę, że z pana koneser życiowy! Trzeba nim być, tak krótko przecież człowiek żyje, a tak długo jest nieboszczykiem! Haha! Ale jednak rzecz mnie dziwi; że pan w taki upał pije kawę! Powiem panu; przy 30 stopniach w cieniu najidealniejszym napojem jest herbata. Czym goretsza, tym lepsza! Brzmi to dziwnie, ale tak jest. Niech pan raz spróbuje!

Piotr podziękował uprzejmie za dobrą radę. Po chwili jowialny pan przechylił się do niego i, mrugając porozumiewawczo oczyma, szepnął mu do ucha:

— Niech pan spojrzy na tę blondynkę przy trzecim stoliku... Wcale niczego, prawda? A co za figura! Czy pan też lubi takie pulchne?

Piotr odpowiedział, zgodnie z prawdą, że woli smukłe figury, ale że...

— Oczywiście, to rzecz gustu, rozumiem!

Pasażer z brylantowym pierścieniem wcale się nie gniewał, że nie podziela jego zdania i że ideał kobiecy Piotra inaczej wygląda.

— Ale kiedy pan będzie starszy, zasmakuje pan jeszcze i w tych typach... zobaczy pan.

Rozmowny pasażer wyjrzał oknem i poruszył się:

— Co? Ja już jestem na miejscu? Jak ten czas szybko uleciał! Płacić!

Zanim odszedł, przedstawił się:

— Homak. Karol Homak...

— Piotr zaniemówił przez chwilę i spojrzał na pana Homaka z nietajonym podziwem. Kiedy sam się wreszcie przedstawił, wymknęło mu się mimowoli:

— To pan... to pan jest...

— Tak, ten sam Homak, którego pan ma na myśli — przerwał mu. — Znają nas trochę, prawda? No, bardzo miło było poznać pana. Dowidzenia, panie Malak.

Długo jeszcze siedział Piotr przed swoją pustą filiżanką i rozmyślał o niezwykłym spotkaniu. To więc był Karol Homak, ten wielki Karol Homak, który w przeciągu kilku lat zdobył tak szalony majątek, który trząsł całym przemysłem i siedział w radach nadzorczych przeszło trzydziestu towarzystw akcyjnych! W porównaniu z tym potentatem przemysłowym wydał się sobie, z jednym jedynym banknotem w kieszeni i swoją niepewną przyszłością, jeszcze biedniejszym i mniejszym, niż poprzednio. Zerem!

— Czy dla pana szanownego zarezerwować miejsce do kolacji? — usłyszał nad uchem głos kelnera.

Piotr otrząsł się ze swych niewesołych myśli i wstał pospiesznie. — Nie, dziękuję...

(Ciąg dalszy nastąpi).

TADEUSZ KOWALIK

Siła gospodarcza niemczyzny na Pomorzu

Siła atrakcyjna zagadnienia niemczyzny na Pomorzu uległa w opinii naszego społeczeństwa w ostatnich dwóch latach pewnemu osłabieniu. Stan względnego spokoju politycznego, osłabionej agresji prasy niemieckiej, nastraja duży odłam społeczeństwa opurtunistycznie. Przyzwyczajono się do powiedzenia, że Niemcy są lojalni, skłóceni wewnętrznie, niezgodni w planowaniu swej pracy na terenie Pomorza, wreszcie, że jest ich coraz to mniej i że są inne większe kłopoty i bardziej palące zagadnienia, które należy rozstrzygnąć. Dopiero w ostatnim czasie, na skutek **wykrycia irredentystycznych poczynań organizacyj niemieckich na Śląsku i Pomorzu, dzięki zaognionej sytuacji w Gdańsku,** poczęto zdawać sobie dokładniej sprawę **z dużego niebezpieczeństwa które istnieje na Pomorzu** tym więcej, że jest ono terenem najbardziej eksponowanym. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wyłania się **konieczność szczególnie na Pomorzu intensywnego przeciwdziałania rozrostowi akcji niemieckiej i sile gospodarczej niemczyzny.** Możliwie dokładne zobrazowanie tej siły, dla wiadomości i ostrzeżenia ogółu polskiego społeczeństwa — jest myślą i genezą niniejszego artykułu.

Obserwując rozwój likwidacji elementu niemieckiego na Pomorzu zasadniczą rzeczą jest statystyczne jej zobrazowanie. W roku 1910 reprezentowali Niemcy 43,4 proc. ogółu ludności Pomorza, w r. 1921 20,9 proc., wreszcie w r. 1931 — 10,1 proc. Aktualny stan obracający się w ramach tej cyfry, należy uznać **za ustabilizowany.** Trudno zauważyć większe odchylenia w tym ruchu emigracyjnym, tym bardziej, że niemieckie konsulaty planowo utrudniają opuszczanie Pomorza przez Niemców. Nie można jednak liczebności brać za podstawę siły elementu niemieckiego. Nie wydaje się wielkim niebezpieczeństwem reprezentowane przez Niemców 10 procent ludności Pomorza. Statystyka ludnościowa nie jest wykładnikiem siły — należy bowiem oceniać **siłę gospodarczą niemczyzny jako trzykrotnie wyższą od siły ludnościowej.**

Toteż zestawienie między gwałtownym spadkiem ludności niemieckiej, a redukcją jej stanu posiadania w własności ziemskiej, rzuca inne światło na to zagadnienie. O ile strata w ludności wynosi za okres 1914 do 1933 — 74 proc., o tyle w własności ziemskiej zaledwie 36 proc. W posiadaniu Niemców w r. 1914 znajdowało się 34,8 proc. całego obszaru, w r. 1933 — 22,34 proc. Ogólne to zestawienie będzie dawało więcej do myślenia, jeśli się zważy, że **w gospodarstwach większych powyżej 180 ha to jest w tych, które podlegają ustawie o reformie rolnej, Niemcy posiadają 55 proc. Dokładnie w gospodarstwach powyżej 100 ha — 47,1 proc., 150 ha — 50,3 proc., 550 ha — 60,8 proc., 850 ha — 66,3 proc., 950 ha 64,1 proc.** Wykonawcy ustawy o reformie rolnej dotychczas pomijali majątki niemieckie, wobec ich uprzemysłowienia i dobrego zagospodarowania. Dziś jednak, wobec zaostrzonej procedury parcelacji majątków (na rok 1936 przeznaczono na parcelację 8728 ha wobec 2684 ha w roku 1934) stan ten oczywiście będzie ulegał stałej zmianie. Należy wszakże zwrócić ogromną uwagę na to, żeby parcele utworzone z części tych majątków, nie dostały się w ręce dobrze materialnie sytuowanych, mających duże oparcie kredytowe kolonistów — Niemców. Wagę zagadnienia znacznie powiększa **częściowe uzależnienie większej własności polskiej od instytucyj kredytowych i spółdzielni rolniczo-handlowych niemieckich, które dysponując dużymi kapitałami niewiadomego pochodzenia, wikłają słabe finansowo polskie warsztaty rolne w trudno usuwalną zależność od siebie. Nie trudno byłoby wymienić szereg polskich gospodarstw rolnych, pracujących wyłącznie z niemieckimi placówkami handlowymi i kredytowymi. Niewątpliwie wielką rolę odegrało w tym niepokojącym procesie z a c h w i a n i e się finansowe polskich spółdzielni rolniczych.**

Przechodząc do dalszej gałęzi gospodarstwa **dziedzina przemysłu jest opanowana w 37 procentach przez Niemców i Gdańszczan, i 11 proc. przez żydów i kapitał zagraniczny.** Bierzemy tutaj pod uwagę tylko zakłady o zatrudnieniu ponad 20-tu stałych pracowników. Dotychczasowa wroga w stosunku do Państwa i żywiołu polskiego polityka kierownictwa przemysłu niemieckiego uległa zasadniczej zmianie w ostatnich latach szczególnie, jeśli chodzi o wielkie przedsiębiorstwa. Mimo istniejącego dużego nacisku ze strony partyj hitlerowskich w kierunku zatrudniania tylko Niemców tak w personelu technicznym, jak i biurowym zauważyć można pewien odwrót od tej zasadniczej polityki. Oczywiście, że **więcej tutaj dbałości o rozwój interesów danego zakładu, niż objawu lojalności wobec Państwa Polskiego.** Prąd ten szczególnie zapanował w spółkach akcyjnych, z których zaledwie 42 proc. ogólnej ilości znajduje się w rękach polskich; 15 proc. w niemieckich i 5 proc. w żydowskich, 24 proc z przewagą kapitału polskiego i 14 proc. z przewagą niemieckiego i gdańskiego. Przemysł znajdujący się w rękach niemieckich absorbuje przeważną część kredytów banków niemieckich, toteż rozwija się pomyślnie.

Dane z zakresu rzemiosła są naogół bardzo szczupłe. Wiadomo tylko, że **rzemiosło niemieckie reprezentuje 18 proc. ogółu warsztatów rzemieślniczych.** Wnioskując jednak o sytuacji toruńskiej, należy stwierdzić, że w ręku obcym znajdują się warsztaty zasobniejsze w kapitały i lepiej technicznie wyposażone, co rzuca już pewne jaśniejsze światło na sytuację.

Dziedzina handlu przed wojną opanowana w przeważającej części przez żywioł niemiecki dzisiaj, dzięki szczególnie intensywnej emgracji Niemców z miast, jest niemiecką w 9 i pół proc. Stan mało niebezpieczny w porównaniu z siłą ilościową niemiecką. Trzeba wszakże dodać, że w pozostałych 90 i pół proc. pewien udział reprezentują żydzi, szczególnie rozpanoszeni w Gdyni. **Niemieckie placówki handlowe są zasobniejsze w kapitały i nie odczuły w taki sposób jak polskie, fazy kryzysu gospodarczego,** to też około 15 procent ich ogólnej ilości wykupuje świadectwa przemysłowe pierwszych trzech kategoryj.

Poza tym daje się zauważyć zanik działalności organizacyj zawodów miejskich Wirschaftsverband städticher Berufe. O ile w roku 1928 miała ta organizacja 17 żywotnych oddziałów na terenie Pomorza, o tyle dziś tylko jeden oddział w Grudziądzu wykazuje pewną ruchliwość, reszta nie daje znaku życia.

(Dalszy ciąg nastąpi).





Prof. Władysław Grabski o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

W dziedzinie zaspakajania potrzeb kredytowych i zbierania oszczędności na wsi coraz większym uznaniem cieszą się Gminne Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe.

Wśród licznych głosów, wybitnych przedstawicieli społeczeństwa mamy do zanotowania o tych Kasach opinię Prof. Władysława Grabskiego, który stwierdza, że w porównaniu z wielu innymi rodzajami organizacyj oszczędnościowo-kredytowych:

„Gminne Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe mają największy stosunek kapitałów własnych do obcych i najmniejsze koszty administracyjne. W szczególności rad jestem z tego — mówi Prof. Władysław Grabski — że koszty te niewiele już przekraczają 2 proc. w stosunku do sumy pożyczek, gdyż myślą moją przy wznawianiu Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych było, ażeby koszty te 2 proc. nie przewyższały".

„Wieś potrzebuje nie tyle dużej wysokości kredytów, co kredytów blisko dostępnych i tanich. Tej potrzebie najlepiej Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe odpowiadają".

„W moim przekonaniu zadanie społeczne Gminnych Kas P. O. nie dają się zastąpić ani spółdzielniami kredytowymi, ani tymbardziej Komunalnymi Kasami Oszczędnościowymi. **Tylko Kasa złączona z samorządem Gminnym jako takim — może oddać usługi całej pospolitej powszechności gminnej.**

Spółdzielnie kredytowe oparte są zawsze na dobieraniu się wzajemnym elity wiejskiej. Ma to swoje dodatnie znaczenie. Ale dla polskiego ludu zasada doboru elity zupełnie nie wystarcza. Musi być szeroko podbudowana zasada służby publicznej na rzecz powszechności. A Gminne Kasy P. O. to służba pożyczkowa i oszczędnościowa dla całego ogółu wiejskiego.

Widząc, jak wielka jest różnica w kosztach handlowych Komunalnych Kas Oszczędności a kosztami Gminnych Kas P. O., nie mogę widzieć żadnego celu i pożytku dla wsi w dalszej rozbudowie i zbliżaniu do wsi kas typu komunalnego z pomijaniem Kas Gminnych. Przeciwnie, zdaniem moim Kas Gminnych mamy o wiele za mało.

Utworzenie dużej gminy w całej Polsce powinno stać się podstawą do tego, by Gminne Kasy P. O. doznały znacznego rozpowszechnienia.

Dawne przedwojenne Gminne Kasy P. O. nie miały żadnego kierownictwa ani fachowego, ani społecznego i były terenem dla wpływu rządu zaborczego rosyjskiego. Nic dziwnego, że były one nie popularne, a przecież pomimo tej niepopularności przynosiły duży i wyraźny pożytek. Dziś Gminne Kasy P. O. znajdują się w położeniu nieskończenie wyższym. Mają kierownictwo i finansowo - techniczne i społeczne. Dziś za tym nie może być dwóch zdań co do pozytywnej wartości tych Kas dla Państwa naszego. W moim przekonaniu w sprawie wyrobienia się ludu naszego w duchu postępu materialnego i społecznego mają Gminne Kasy P. O. niezastąpioną rolę do spełniania."

Władysław Grabski.



Przestroga pod adresem szkół niemieckich w Polsce

Jak się dowiadujemy, pozbawienie praw gimnazjum niemieckiego w Poznaniu i zmniejszenie uprawnień gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu należy traktować jako ostrzeżenie w stosunku do tych wszystkich prywatnych uczelni niemieckich w Polsce, które postępują niezgodnie z obowiązującymi przepisami i popełniają nadużycia zwłaszcza przy przyjmowaniu młodzieży do tych szkół.

W związku z tym przewidziane jest w najbliższym czasie zbadanie szeregu prywatnych szkół niemieckich w Polsce, m. in. na Śląsku.

Kluby młodzieży polskiej z zagranicy

Z inicjatywy światowego Związku Polaków z Zagranicy prowadzona jest obecnie akcja organizowania klubów młodzieży polskiej z zagranicy. Obok istniejącego już klubu w Warszawie, powstały już tego rodzaju kluby w Poznaniu, Wilnie, Krakowie i Lwowie.

Kluby **skupiają** młodzież polską z obczyzny, **znajdującą się na studiach w kraju**, bądź też przygotowującą się w kraju do pracy fachowej.

Niezależnie od pracy wychowawczej w kierunku przygotowania przyszłych działaczy emigracyjnych, kluby mają na celu stworzenie młodzieży atmosfery rodzinnej, umożliwienie życia towarzyskiego, oraz zbliżenia się z młodzieżą zamieszkałą stale w **kraju.**

Tarcia w Związku Inwalidów

Na odbytym w ub. niedzielę Zjeździe Zw. Inwalidów doszło do ostrych tarć wewnętrznych w tej organizacji, na skutek których pojawił się wniosek o wykluczenie ze Związku b. prezesa Zw. Inw. p. Sułczyńskiego. Jak się dowiaduje agencja „Echo" p. Sułczyński został z organizacji wykluczony „za szkodliwą działalność" dla Związku, gdy jako prezes Związku sprzedawców tytoniowych nie przeciwstawił się skutecznie wypowiedzeniu inwalidom koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego.

Kolos na glinianych nogach

Chiny obchodziły ostatnio dwudziestopięciolecie rewolucji, która zmiotła z tronu dynastię mandżurską a wprowadziła republikę. Minęło ćwieć wieku a ustrój republikański Chin nie wprowadził porządku i har monii w potężne obszarem i liczebnością mieszkańców państwo żółtego smoka. Chiny wciąż jeszcze są rozdwojone i trapione wojną domową. Lud chiński prawie wyłącznie drobni rolnicy, trochę kupców i garść inteligencji wychowanej w europejskich i amery-



Mapka wschodniej części Chin
gdzie znowu ostatnie wypadki zaczynają przybierać obrót, grożący poważnymi zawikłaniami no Dalekim Wschodzie.

kańskich szkołach jeszcze nie dorósł do prawdziwie republikańskiego życia.

Bohaterem Chin jest dr. Sun-Yat-Sen, twórca rewolucji i pierwszy prezydent republiki. Wychowany w Ameryce stanął na czele tajnej organizacji rewolucyjnej i rozpoczął w 1911 roku wojnę z cesarzem, zakończoną zwycięstwem republikanów. Jednakże Sun-Yat-Sen obok wielkich zalet grzeszył dwiema wadami. Był niepoprawnym idealistą. Wierzył i ufał zbytnio ludziom i usiłował przekształcić swój kraj odrazu na modłę wysoko rozwiniętych politycznie mocarstw, — jak Stany Zjednoczone, Francja i Anglia. Zwołał parlament, do którego ludność nie umiała wybrać ludzi odpowiednich w dostatecznej większości. Drugą słabą stroną chińskiego rewolucjonisty był jego pacyfizm. Nie znał się na sprawach wojskowych, nie umiał zorganizować siły zbrojnej i unikał jak mógł walki ze zwolennikami starego systemu monarchicznego. To go zgubiło. Chińczycy coprawda przyjęli z zadowoleniem obalenie obcej im dynastii mandżurskiej, która rządziła przez trzysta lat, a nigdy nic dobrego dla kraju nie zrobiła. Ale nie dorósł jednakże jeszcze lud chiński do takiego skoku jaki zrobił Sun-Yat-Sen.

Zagrożony wojną domową oddał dowództwo w ręce zdolnego generała Juanszikaja. Juanszikaj obronił Chiny od najazdu wielkorządcy Mandżurii, ale sam również parł do zawładnięcia tronem Chin.

Rozgorzała wojna domowa, która trwa do chwili obecnej i nie wiadomo kiedy i jak się skończy. Wleźli do południowych Chin także bolszewiccy agenci, którzy pragną i dla siebie uszczknąć niemałą porcyjkę potężnej republiki. Łudzili republikanów czynną pomocą Sowietów, która jakoś nigdy się nie mogła na odpowiedni czas zjawić.

Obecny wielkorządca Chin północnych marszałek Cziang-Kai-Szek jest uczciwym republikaninem i dobrym wojownikiem. — siły jego nie starczą na dwa fronty — chiński — południowy i japoński. Bolszewików wyrugował lecz na ich miejsce wdarła się Japonia.

Lud chiński cierpi jak cierpiał dawniej. W miejsce dawnych cesarskich wielkorządców prowincji, mandarynów zjawili się w każdej prowincji niezależni niemal gubernatorzy, którzy łupią chłopa chińskiego sprawniej niż to czynili zaufani cesarza.

5000 dolarów dla amerykańskiego skauta

W Stanach Zjednoczonych został ogłoszony konkurs na najlepszą odpowiedź na pytanie: w jaki sposób Ameryka może uniknąć wojny?

Pierwszą nagrodę — stypendium w wysokości 5000 dolarów i wycieczkę do Nowego Yorku uzyskał skaut Oven W. Matthews — z pośród 200.000 uczestników konkursu.

Oven W. Matthews oparł swą odpowiedź na obserwacjach poczynionych podczas IV Jamboree w Goedoelloe na Węgrzech (które odbyło się w roku 1933). Uważa on, że wojny uniknąć można tylko przez odpowiednie wychowanie młodzieży, które w dużym stopniu polegało by na subwencjonowanych przez państwa masowych wycieczkach za granicę, w których młodzież miała by możność zapoznawania i zaprzyjaźniania się z rówieśnikami z innych krajów.

Czesi rodzą się w niedzielę

Czechosłowackie biuro statystyczne prowadząc od sześciu lat swą statystykę urodzin wg. dni tygodnia, doszło do ciekawych wyników. Oto stwierdzono, że panuje tu pewien powtarzający się stale rytm w częstości urodzin w ciągu tygodnia. Mianowicie najmniejsza liczba urodzin przypada na wtorek, po czym zwiększa się w środę i czwartek, aby znów się nieco zmniejszyć w piątek i osiągnąć najwyższy punkt w niedzielę.

Niedziela jest więc dniem w którym przychodzi na świat w Czechosłowacji największa liczba dzieci.

Przyczyny tego ciekawego zjawiska nie są dotychczas wyjaśnione dostatecznie. Ale jak się zdaje, jedną z nich jest wpływ fizjologiczny na kobiety podziału zajęć w ciągu tygodnia.



Najkrótsza wojna na świecie

Londyn, 10. 12. W związku z wojną domową w Hiszpanii pisma angielskie przytaczają statystykę, dotyczącą długości trwania wojen. Najdłużej trwała wojna 30-letnia, najkrócej wojna sułtana Zanzibaru z Anglią. Sułtan Zanzibaru wypowiedział Anglii wojnę w dniu 27 sierpnia 1896 roku. Stojący na kotwicy angielski krążownik rozpoczął natychmiast bombardowanie, niszcząc jedyny uzbrojony statek sułtana w porcie oraz zasypując granatami pałac sułtana. Po 37 minutach na pałacu pojawiła się biała chorągiew. Sułtan poddał się i podpisał pokój.

Okręt francuski wrócił z USA nie rozładowany

W dniu 3 bm. przybył do Nowego Yorku francuski okręt pocztowy „Champlain" z towarami świątecznymi, zabawkami, perfumami — na ogólną sumę ładunku 20 mil. franków. Robotnicy portowi odmówili rozładowania okrętu — więc powrócił do Le Havru. Eksporterzy francuscy, którzy wysłali swój towar okrętem „Champlain" wystąpili w prasie z bardzo ostrym protestem przeciwko bojkotowi portowemu zarówno w Nowym Yorku jak i w Le Havre.

Bobry nad Berezyną

Odkrycie nowych żeremij bobrowych w Polsce

„Polska Zbrojna" donosi o ciekawym odkryciu nowych żeremij bobrowych na terenie Polski. Bóbr jest, jak wiadomo, jednym z najrzadszych zwierząt fauny krajowej, które od zagłady chroniły już w XVI i XVII w. w Polsce liczne edykty królewskie.

Bobry, z ostatnich spisów rady ochrony przyrody, zachowały się jeszcze na kontynencie europejskim, poza Polską w trzech krajach: w Francji — w dolinie rzeki Rodanu, w Niemczech — w dawnej dolinie Łaby pod Wittembergiem i w Norwegii opodal cieśniny Skagerrak.

Mniemano już, że bobry w Polsce w ogóle wyginęły, aż tu z północnych województw z Grodzieńszczyzny i Polesia, napływać zaczęły wieści, że **bobry jednak się oparły zniszczeniu** i że po dziś dzień żyją. Nielada sensacją dla świata naukowego i miłośników przyrody była wieść, która nadeszła z ostępów nad Berezyną, że w tym najbardziej na północ wysuniętym zakątku Rzplitej ukazały się bobry. Bobry zachować się miały nad Berezyną na odcinku lasów prywatnych Ludwika Słotwińskiego w ilości 9 żeremij.

Powiadomiony o tym, niestrudzony orędownik ochrony przyrody, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Schaffer, postanowił delegować na miejsce osiedli bobrowych specjalną komisję, którаby przedłożyła konkretny projekt utworzenia ostępu ochronnego dla tego tak rzadkiego i ciekawego zwierzęcia. Komisja dokonała oględzin wsi bobrowych na bagiennych ostępach Berezyny.

Skonstatowano **dziewięć chat bobrowych żywych i zamieszkałych** oraz pewną ilość nor, zamieszkałych przez bobry w północnej partii Berezyny. Zaprojektowano **utworzenie rezerwatu bobrowego.** Byłby to jednak rezerwat nie tylko ściśle bobrowy, gdyż lasy zamoszańskie niedostępnym pasmem przepaścistych bagien zdołały w zaciszu swoim nagromadzić **reprezentantów najciekawszych zwierząt.** Poza zwierzostanem wilczym lasy te zamieszkują wypłoszone z puszczy Hołubickiej **łosie,** a reprezentantami uskrzydlonych rzadkości jest tutaj **orzeł puszczański i czarne bociany,** które, jak gdyby najbardziej na północ wysunięta ambasada swojego rodu, zamieszkały dziewicze trzęsawiska. Utworzenie jednak samego rezerwatu czy półrezerwatu nie ochroniłoby zupełnie bobra, ani jego rzadkich współlokatorów, gdyby nie opieka oddanego tym lasom leśnika Łatwila, który noce całe spędzając w ostępach, ochronił niejednemu bobrowi podwodny żywot.

Utworzenie rezerwatu bobrowego nad Berezyną jest poważnym krokiem naprzód w umiejętnym i pieczołowitym zachowaniu w egzystencji tego pięknego zwierzęcia, jakim jest bóbr.

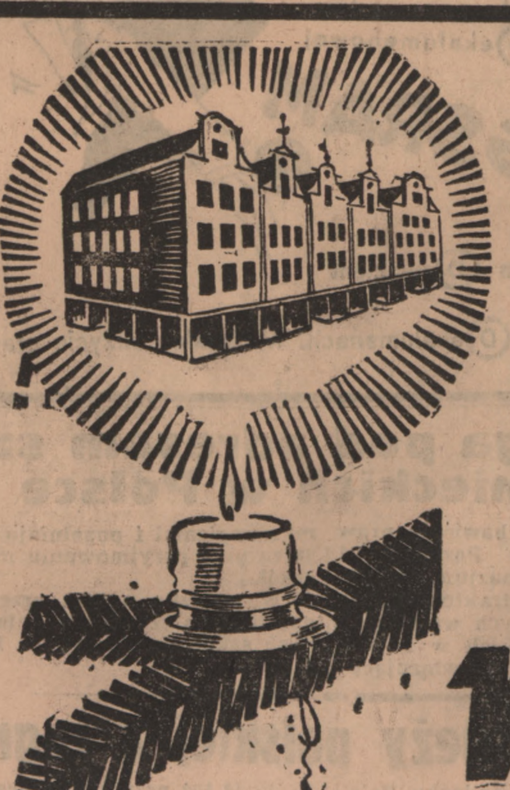
Walter + Fleck

pełen radości gwiazdkowych!

Powszechna radość gwiazdkowa wywołana zostanie wówczas, gdy pod choinką znajdą się piękne materiały wełniane i jedwabne. Oto firma WALTER & FLECK prezentuje z oddziału

Wełen i jedwabi

różne oferty na materiały, których darowanie i kupowanie wywołuje jeszcze większe zadowolenie.



Diagonal-Melange
dobra jakość, solidne barwy, 130 cm. szer. . . . . . . m. 5 90

Crépe Nirwana
czysta wełna, różne barwy, ca 130 cm. szer. . . . . . . m. 6 90

Crépe-Faconné
czysto wełniana jakość, tylko solidne barwy, 130 cm. szer. m. 7 80

Crépe Cotelé
czysta wełna, modny materiał, 130 cm. szer. . . . . m. 8 50

Materiał na płaszcz
rodzaj angielski, czysta wełna, 140 cm. szer. . . . . m. 10 50

Płaszcz-Bouclé
jednolity kolor, czysto wełniany gat. 140 cm. szer. . m. 13 50

Reversible
nadzwyczaj. jakość w wszystkich modnych kolorach . . m. 4 75

Crépe-Satin
sztuczny jedwab, na bluzki i bieliznę jasne kolory . . . m. 5 50

Masze przeboje gwiazdkowe.

Crépe pointillé
wełna z sztucznym jedwabiem, nadzwyczajna jakość, modne kolory . . . . m. **6.90** 5 90

Satin Borkenkrépp
ciężki, sztuczny jedwab, nowe barwy na strój wieczorowy m. 7 90

Romain Faconnè
najnowsze desenie i barwy . . . . m. **11.50** 9 90

9114

Walter & Fleck

Magazyn mód w sercu Gdańska, Langgasse 62/66.

W niedziele, dnia 13 i 20 bm. otwarty będzie nasz magazyn od godziny 14-ej do 18-ej.

Świat kobiecy

O tym, co najmcdniejsze

Moda obecna okazała się wyjątkowo łaskawa. Podkreśla bowiem wdzięk i świeżość młodzieży, umożliwiając także starszej niewieście ubierać się modnie i dobrze z tym wyglądać.

W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę skromne przedpołudniowe i popołudniowe sukienki. Suknie są znowu o dłoń krótsze, przyspieszają więc tempo ruchu. Góry tych sukien mają formę bluzkową, krój reglanowy, twarzowe karczki. Rękawy są ciągle poszerzone u góry, aby przez poszerzenie pleców jeszcze bardziej uwydatnić smukłość i wąskość w pase. Naturalnie takie kloszowe baskinki, imitacje bolerka i prawdziwe bolerka, białe i futrzane przybrania, kokardki przyczyniają się do efeganckiego wyglądu nawet ćudziennych sukien.

Na dobrze skrojoną suknię nadaje się materiał granatowy (przybranie białe albo ząbki), kolor czerwonego wina, migdałowy, bronzowy, a nawet dobrze zestawiony lila z czarnym.

Co do zimowego płaszcza, to nowoczesny jego krój zyskał mu wiele zwolenniczek i dał przewagę nad kompletem. Ciężki dawniej płaszcz zimowy stał się w formie i kroju lżejszy, nie zrzekając się właściwości grzejących.

Niektóre płaszcze szykowne i młodociane o podkreślającej talię linii i stojącym kołnierzem, przypominają zupełnie suknie. W stylu sukni są także poszerzone od łokcia szwy, imitujące bolerko, owalne kołnierze futrzane, lekko kloszowy dół.

Na dancing lub do teatru elegancka pani nosi długą spódnicę z aksamitu lub jedwabiu, a do tego frakowy lub kasakowy żakiecik z brokatu, materii przetykanej metalem albo lakowanej w deseń, lub suknię Empire o wysokim stan'e, obnażającym ramiona wycięciem, albo też kloszową suknię o małych bufiastych i u góry poszerzonych rękawach.



Idealne prezenty
wprost po cenach fabrycznych
w składach przy ul. **Starowiejskiej róg Pierackiego,**
BURSZTYNY i MUSZLE.
Gdynia, przy ul. **10-go Lutego nr. 5** 8998
BURSZTYNY, WYROBY ZE SREBRA, PLATERY, KRYSZTAŁY itp.
poleca firma **Piotr Szcześniak.**



Już czas pomyśleć
O ZAKUPACH
podarków gwiazdkowych
Każda i Każdy znajdzie wielki wybór pięknych nowości w znanym magazynie bławatów
8682Ck
W. Kotliński TORUŃ ul. Szeroka 33
Niskie ceny
Kredyt na asygnaty
Przyjmujemy pożyczki państwowe

Najtańsze zabiegi kosmetyczne

Każda z nas chce być ładną, każda. To takie jasne i proste, ale niestety wszystkie sprawy związane z pielęgnacją urody wymagają trochę czasu i pieniędzy. Z punktu widzenia czasu łatwo sobie poradzić, przenosząc cały siężar pielęgnacyjny na godzinę wieczorną, wolną już zazwyczaj od wszelkich nieustępliwych obowiązków. Ranne wykończenie — to już kwestja sekund.

Gorzej się jednak przedstawia sprawa gotówki, gdyż bardzo często najmniejsza kwota wydana na zakup kosmetyku robi szczerbę w budżecie pani domu. Poza tym dobre kosmetyki są przeważnie drogie. I to jest zresztą zrozumiałe — przecież wszelkie składniki wchodzące w skład kosmetyków, jako że są przeznaczone na najdelikatniejszą część ciała — twarz, muszą być w najwyższych gatunkach i tylko takie przynoszą korzyść. Używanie zaś preparatów tanich i tym samym lichych, może wywołać wręcz odmienny skutek — zniszczyć bezpowrotnie skórę.

Jakże więc wynaleźć taki środek, któryby pielęgnował urodę i jednocześnie nie narażał na koszta?

Sięgając do kosmetycznej skarbnicy przeszłości, z której doświadczenia tak często korzysta kosmetyka współczesna, widzimy obok szeregu zabiegów skomplikowanych, zabiegi bardzo proste i... tanie. Między nimi na najpierwszym planie stoi kwaśne mleko, śmietanka z sokiem cytrynowym.

Zmywamy twarz mlekiem zsiadłem, w którym maczać trzeba bardzo czysto utrzymaną serwetkę, zrobioną z materiału takiego jak ręczniki kąpielowe. Serwetkę trzeba zanurzyć w kwaśnym mleku i zmywać nią twarz, szyję i biust kilkakrotnie, poczem przed osuszeniem skóry masować delikatnie opuszkami palców, zwilżonemi w kwaśnym mleku, wygładzając zmarszczki. Po skończeniu masażu osuszyć skórę miękkim, delikatnym ręcznikiem, unikając forsownego wycierania.

Zmywanie kwaśnym mlekiem zastępuje używanie mydła i uwalnia naskórek od naleciałości tłuszczu i kurzu. Oprócz mleka mamy do dyspozycji słodką śmietankę — najsubtelniejszy z kremów wybielających i udelikatniających. Śmietankę stosujemy po dokładnym oczyszczeniu skóry.

Jeżeli delikatna skóra reaguje ujemnie na działanie mydła, należy zmywać ją otrąbkami migdałowymi, które zawierają oprócz prawdziwych otrąbków migdałowych sproszkowany korzeń fiołkowy i nadają się specjalnie do zmywania twarzy o wrażliwej skórze.

Twarz, umytą otrąbkami migdałowymi, osuszyć, jak wyżej, i wcierać w nią opuszkami palców śmietankę słodką (surową) zaciśniętą kilkoma kroplami soku cyrtynowego. Do jednorazowego zabiegu, który powinien być połączony z masażem twarzy, wystarczy jedna łyżeczka śmietanki.

Obydwa powyżej podane środki nie tylko udelikatniają skórę, ale nadają jej odcień alabastrowy.



CAŁY TORUŃ WIE
że najelegantszą porcelanę 9142C
najwykwintniejsze szkło
najgustowniejszą ceramikę
najmodniejsze żyrandole
najrozkoszniejsze zabawki
posiada stale na składzie
GUSTAW HEYER
TEL. 1517. TORUŃ SZEROKA 6

Meble wbudowane w ścianę

Meble, które najmniej wymagają pracy i najmniej potrzebują miejsca, są to meble wbudowane w ścianę. Słusznie należy zauważyć, że można je wbudować tylko tam, gdzie to zostało przewidziane przy budowie domu a więc tam, gdzie pozostawiono nyże do szafek. We własnym domu daje się to łatwo uskutecznić ale i w mieszkaniach wynajętych są pewne możliwości. Czasami powstają w niektórych ścianach z konieczności słupy, wystające części, które dają możność wbudowania mebli. Niekiedy sufit posiada wskutek swej konstrukcji wystające części, z których można korzystać dla takich celów. W dużych ubikacjach i bez takich okoliczności można znaleźć sposobność do wbudowań.

W hallu można nad szafą urządzić dalsze szafki niewidzialne, a to w sposób następujący: Szafa jest zaopatrzona, zamiast w nogi, w listwę cokółową; po prawej i lewej stronie jak u góry należy na równi z drzwiami szafy przymocować listwy także u sufitu po czym zasłania się przestrzeń między szafą i listwami aż do sufitu zapomocą odpowiedniego materiału, który musi być gładko rozpięty. Następnie nakleja się na tej w ten sposób powstałej ścianie makulaturę i następnie tapety.

Nad szafą można umieścić dalsze z prostego drzewa wykonane szafki, które zasłania się również tą sztuczną ścianą. Otrzymujemy w ten sposób wrażenie gładkiej ściany i dopiero otwierając drzwi szafek widzimy z czym mamy do czynienia.

W ten sposób można naturalnie całą ścianę zbudować, co ma tę zaletę, że między i ponad meblami nie pozostaje miejsca, gdzie by mógł osiadać kurz; zaoszczędzi nam to dużo pracy. Taka gładka powierzchnia działa oprócz tego nadzwyczaj przyjemnie i uspakająco na nas, a w zimie przestrzeń ta nie potrzebuje być ogrzewana, co pozwala na dalsze oszczędności.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za zastosowaniem mebli wbudowanych.

Rękawiczki glacé

lecz kolorowe, obciągają ciasno rączkę młodej pani. Wyszycie jest staroświeckie, często umieszczone nie na grzbiecie, lecz na odwrotnej stronie dłoni. Zestawienie dwóch barw bardzo modne: więc rękawiczki złote, przybrane pomarańczową skórką, kremowe z czarną i szarę z różową — noszone są do okrycia jesiennego. Zimą tony ciemniejsze, ciemno-zielone, krwiste, fioletowe i sinobłękitne — mowa tu o tonach przyćmionych. Rękawiczki w kolorze banana i lila też znajdują swe zwolenniczki. Dużo rękawiczek do wciągania, inne mają zapięcie na grzbiecie dłoni.

Wskazówki dla bezradnych

Doświadczenia w dziedzinie kucharskiej

BLACH DO PIECZENIA

nie należy obmywać po każdorazowem użyciu, wystarczy je wytrzeć suchym, czystym papierem, gdyż inaczej ciasta łatwo do nich przywierają.

BUDYŃ

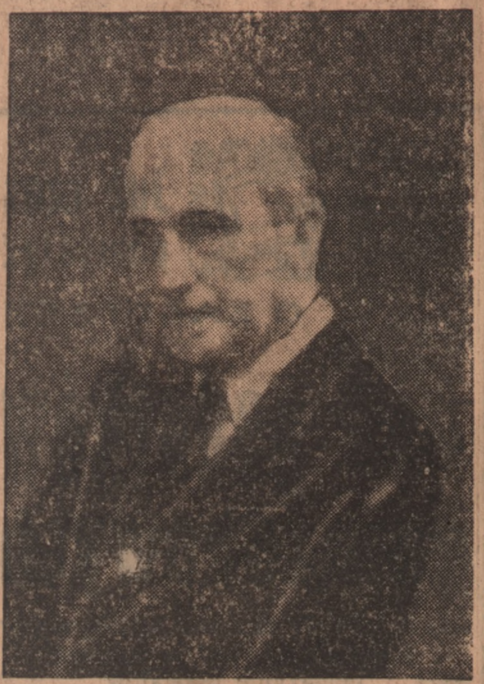
gotuje się na parze. Formę z masą budyniową zamknąć szczelnie, wstawić w naczynie z gorącą wodą, przykryć i gotować, dolewając po trochu wody gdy się wygotuje. Formy nie napełniać aż po brzegi, gdyż budyń w gotowaniu narasta. Wieczko wysmarować tłuszczem, by narastająca masa do n'ego nie przylgnęła. Budynie podaje się natychmiast po ugotowaniu, gdyż łatwo opadają.

Wysmukła linia — hasłem dnia



Szereg praktycznych i wdzięcznych nowości przynosi tegoroczny sezon zimowy w dziedzinie mody. Największą sensacje wieczorową zaś stanowi „frak".

Ś. p. minister Leon Wasilewski



Zdjęcie przedstawia podobiznę ś. p. Leona Wasilewskiego

Czego żądają „Wyzwoleńcy"?

Grupa Str. Lud. „Wyzwolenie" wskrzesza obecnie swą partię, organizując zarządy i komitety po powiatach. Na zebraniach wysuwają wyzwoleńcy żądania w sprawie: 1) reformy rolnej; 2) obniżenia cen za towary fabryczne; 3) podniesienia dochodowości w rolnictwie; 4) przestrzegania sprawiedliwego — a więc i od bogatych — ściągania podatków; 5) podniesienia poziomu szkoły powszechnej i ułatwienia kształcenia się dzieci chłopskich w szkołach średnich i wyższych.

W sprawie ubezpieczenia maszynistów kolejek dojazdowych

Sąd Najwyższy ustalił, że maszyniści prywatnych kolejek dojazdowych ze względu na istotę i charakter ich czynności należą do kategorii pracowników umysłowych i podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Opieka nad Polakami na obczyźnie

Poznań (kor. wł.) Polska Opieka nad Polakami na obczyźnie w Poznaniu rozpoczęła już wysyłki paczek świątecznych dla Polaków, mieszkających zagranicą. Każda paczka zawiera opłatki od JE. Ks. Kardynała Hlonda, życzenia, obrazki, prezenty itp. Dotychczas wysłano już 50.000 paczek do 54 krajów świata oraz na statki polskie dla marynarzy.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu.

Niemczenie nazw polskich na Śląsku Opolskim

Władze niemieckie, realizując konsekwentnie kierunek germanizatorski na terytoriach, zamieszkałych przez ludność polską, a więc na Śląsku Opolskim i na ziemiach Pogranicza; usuwają wszelkie ślady zabytków kultury polskiej.

Między innymi dawne polskie nazwy miejscowości zastępuję się nowymi niemieckimi, które ludności miejscowej sprawiają dużo trudności. Władze administracyjne dały wyraz zewnętrzny tym trudnościom, wystawiając w poszczególnych miejscowościach żółte tablice, na których widnieją wielkimi literami wypisane nowe niemieckie nazwy miejscowości, a poniżej, w nawiasie, małymi głoskami nazwy dawniejsze.

To „porządkowanie" terenów pogranicznych niepotrzebnie mąci atmosferę lojalnej współpracy miejscowej ludności z czynnikami administracyjnymi, nie dając poza tym żadnych pozytywnych rezultatów, czego najlepszym zresztą dowodem są owe tablice „orientacyjne", które w rzeczy samej dezorientują. Jeśliby każda miejscowość na świecie posiadała dwie nazwy, to... liczba chorych na nerwy urzędników pocztowych wzrosłaby niewspółmiernie.

Pomoc zimowa bezrobotnym

Notariusze w akcji pomocy zimowej

Rada Notarialna w Poznaniu zwraca się do wszystkich notariuszów w okręgu Izby Notarialnej w Poznaniu z gorącym wezwaniem o jak najsumienniejsze współdziałanie z lokalnymi komitetami pomocy zimowej dla bezrobotnych, o deklarowanie i jak najpunktualniejsze wpłacanie kwot według norm proponowanych przez te komitety lokalne oraz wogóle o jak najofiarniejsze przyczynianie się do rozszerzenia tejże akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Prezes Rady Notarialnej: N. Prądzyński.

Duchowieństwo na pomoc zimową

Kuria biskupia w Lublinie zgłosiła swoje przystąpienie do współpracy w akcji pomocy zimowej, deklarując jednocześnie odpowiednią kwotę pieniężną. Ponadto duchowni pracujący w szkolnictwie złożą ofiary za pośrednictwem odnośnych szkół.

Księża parafialni opłacać będą składki za pośrednictwem kurii.

Harcerskie dzieci dla biednych

W szkole harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego w Warszawie, odbył się „Dzień pracy". Dzieci ze wszystkich klas były zwolnione z normalnych lekcyj i zajmowały się przygotowaniem zabawek dla biednych dzieci z Polesia, oraz naszej emigracji.

Nadto w „Dniu pracy" uczniowie i uczennice szkoły harcerskiej przeprowadzili na ten sam cel zbiórkę odzieży, oraz gotowych zabawek.

Młodzież na bezrobotnych



Zdjęcie przedstawia zbiórkę odzieży na Pomoc Zimową Bezrobotnym w Warszawie

PASTA DO ZĘBÓW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY

Potrzeba dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej

Polska flota handlowa dotychczas jest niewielka. Tonaż jej wynosi niewiele ponad 80.000 ton rej. brutto, z czego na tonaż towarowy przypada zaledwie 30.000 ton. Jest to bardzo mało w stosunku do potrzeb naszego transportu morskiego. Według opinii znawców nasz obrót zamorski może być śmiało obsługiwany w 50 proc. przez statki polskie. Do tego jednak obecny tonaż jest daleko nie wystarczający i musiałby być podniesiony co najmniej do 200.000 ton w statkach towarowych.

Należy zauważyć, że dotychczas obcy armatorzy obsługują morski transport wymiany towarowej Polski w stosunku ponad 90 proc., co powoduje przekazywanie zagranicy rocznie ponad 150 milionów złotych.

W interesie bilansu płatniczego Polski oraz niezależności handlu zamorskiego leży możliwie szybka rozbudowa naszej floty handlowej.

Nikła emigracja w miesiącu listopadzie

Jak podaje Syndykat Emigracyjny, wyemigrowało z Polski w miesiącu listopadzie roku bieżącego zaledwie 1.483 osoby. W tym do:

Ameryki Południowej — 1.205 osób,
Ameryki Północnej — 210 osób,
innych krajów zamorskich — 68 osób.

Ponadto Syndykat Emigracyjny załatwił formalności paszportowe dla 367 osób, które wyemigrowały w listopadzie do Palestyny.

„Jak dobrze nam"

Należy z radością powitać nową książkę „harcerską" z rodzaju beletrystycznych.

Zofia Bardówna obrała sobie za temat, przeżycia żeńskiej drużyny harcerskiej, pod czas obozu letniego na wsi. Przesuwa się przed oczyma czytelnika dokładny (i z wielką znajomością rzeczy opisany) obraz ćwiczeń, kłopotów, radości i „kawałów" dzielnych harcerek.

Książka Bardówny jest pełną wdzięku, czyta się ją z wielkim zainteresowaniem. „Jak dobrze nam" — to pierwszorzędna lektura nie tylko dla młodzieży, ale i dla rodziców, obawiających się wysłać swe „pociechy" na pierwszy obóz harcerski.

Wreszcie podkreślić należy bardzo staranną szatę zewnętrzną książki, wydanej nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" w Warszawie.

DLA WYBREDNEGO PANA ISTNIEJE TYLKO NANA
NANA
GUM..?

Kronika tygodniowa

Korona i... koronki

Po stronie p. Simpson czy protokółu

dyplomatycznego. — Moja rozmowa z rozmównicą. — Król Negus do wzięcia. Płeć piękna pasjonuje się. — Moje spostrzeżenie. — Przykłady z historii. — Rozwódki i wdówki mają u królów powodzenie. — Nam nikt nie zaimponuje. — Kto się powinien martwić?

— Czy pan jest zwolennikiem abdykacji króla Edwarda, czy też jego małżeństwa z panią Simpson? — zagadnęła mnie pewna jejmość posunięta dobrze w latach przez naturę, a cofnięta sztucznie przez masażystkę i szminkę.

— Nie rozumiem?

— To pan nie czytuje gazet? Więc inaczej, czy pan jest po stronie Simpson, i miłości dwojga kochanków, czy po stronie bezdusznego protokółu dyplomatycznego, który zatrzasnął drzwi do sezamu szczęścia królowi Wielkiej Brytanii?

Pytająca jejmość była nieustępliwa, więc odczepić mi się było trudno. Hamując wszakże zniecierpliwienie, na pytanie zadałem pytanie.

— A czy pani dobrodziejka nie ma większego zmartwienia?

— Bo to, widzi pan — ciągnie moja rozmówczyni (chyba rozmównica?!) jakby mimo uszu puszczając moje wykrętne pytanie, — każdemu przecież wolno kochać, a królowi dlaczego czynią wstręty? A przecież cóż to za dżentelmen z tego króla, widzi pan, abdykował, — egzaltuje się dama. Za prawo do serca oddał koronę Wielkiej Brytanii i Cesarstwo Indyj.

— Za falbanki i koronki — koronę!, — istotnie, — romantyk ironizuję.

— A coby pan uczynił na jego miejscu?

— Hm, rzeczywiście, jeszcze się nie zastanawiałem, a przepraszam, czy wolno być niedyskretnym i dowiedzieć się, coby łaskawa pani uczyniła na miejscu pani Simpson?

— Niestety, król już zajęty, sprawa więc obraca się w dziedzinie abstrakcji, — rzekła z pewnym żartobliwym odcieniem melancholii w głosie, jednakże z okazałym poczuciem własnej 40-letniej wartości.

— Dobrze, zajęty jeden król, ale przecież jest na widowni nie byle kto, bo król królów.

— Negus, pan myśli? Oj, z pana zawsze taki facecjonista, — pogroziła mi palcem — i rozmowa się urwała. A mogła trwać w nieskończoność, gdybym rozmowę podsycał. Ale co to mnie obchodzi, co to nas obchodzi, mili Czytelnicy? Niech się Anglik martwi, bo to jego król, i koń bo ma duży łeb. Mnie ta cała sprawa ani grzeje, ani pachnie. Sprawa wogóle, mimo, że aktorem jest para królewskich kochanków, — zakrawa na pospolitą farsę.

Cała jednak komedia pasjonuje, osobliwie płeć piękną. Zaobserwowałem wśród niej niejako dwa wrogie sobie obozy, które z grubsza podzielę na dwa fronty: jeden front obejmuje panie od lat 40 w dół, a drugi od 40 lat wieku wzwyż. Rozwódki, wdówki bezapelacyjnie bronią pozycji króla Edwarda, bo jakże, swoją awanturą niejako podniósł na giełdzie uczuć miłosnych wartość atrakcyjną tych dam, które wiek balzakowski mają po za sobą. Obruszył natomiast tę kategorię dziewic, które wprawdzie wiek balzakowski mają przed sobą, ale żyją wciąż rojeniami o królewiczu z bajki Te gotowe byłyby się poświęcić dla królestwa Wielkiej Brytanii i pani Simpson wydrapałyby oczy. Jakże, przecież ta dublowana rozwódka dowiodła, że życie zaczyna się dopiero po czterdziestce. Rozwódka zakasowała wszystkie panny na wydaniu. To nie do darowania.

Nie wiem, czy kto zrobił takie spostrzeżenie jak ja — otóż, gdy dwie panie, czy kilka pań różnią się zdaniem co do sprawy króla Edwarda, to, szyję daję z głową, że zwolenniczkami króla będą panie starsze, młodsze natomiast mają gotowy zapas argumentów, potępiających króla i te niechętnie o sprawie mówią. Jeśli znajdzie się jaki wyjątek wśród dyskutantek, to tylko chyba dlatego, ażeby potwierdził moją regułę, wyżej wyłożoną. To też moja rada, — nie mówcie piękne panie z sympatją o postępku króla, bo ryzykujecie tajemnicę swych lat, tak zazdrośnie ukrywanych nawet przed sobą.

A swoją drogą królowie mają słabość do wdówek i rozwódek. Toć i Barbara Radziwiłłówna była primo voto Gasztołtowa. Król August miał lat 25 i tyleż Barbara, b. wojewodzina trocka. I możnowładcy byli przeciwni temu małżeństwu i królowa matka Bona, która odwodziła syna od niestosownych związków. Mimo przeciwieństw, cóż za charakter w naszym Zygmuncie, żeni się potajemnie z Barbarą, a gdy panowie senatorowie, gdy wreszcie cały sejm w dniu 14 listopada 1548, widząc, że groźby nie pomogą, rzuca się na kolana, błagając króla ze łzami, aby usłuchał życzeń narodu, wtedy wzruszony król wstaje z miejsca, odkrywa głowę i prawi:

„Co się stało, — to się odstać nie może; a waszmościom przystało nie o to prosić, abym żonie wiarę złamał, ale raczej o to, iżbych ją każdemu człowiekowi dochował. Milsza zasie mi jest wiara moja, niż wszystkie królestwa na świecie".

I wolę swoją król przeprowadził, bo odbył się solenny wjazd Barbary do stolicy.

Dlaczego przytaczam ten fragment dziejów naszych? Oto dlatego, ażeby wykazać, że nam, demokratom, król Edward i naród angielski nie mogą niczym zaimponować. Na blisko 400 lat wstecz mieliśmy podobną sensację, sensację tym większą, jeśli porównamy dwie epoki różnych pojęć zasad, tak odległych od siebie. Dziś, nam, przyzwyczajonym do ekstrawagancyj królewskich, wyczyn miłosny króla angielskiego wydaje się w porównaniu z miłością króla Augusta, czemś tak codziennym, nieefektownym, zwyczajnym, iż tylko bierze człowieka irytacja na myśl, że ludziska tak sobie tym wszystkim głowę zaprzątają? Chyba jeno dla tego, że obce im są dzieje własnych królów, więc muszą się emocjonować dziejami królów Wielkiej Brytanii.

A tymczasem są ważniejsze zdarzenia na globie ziemskim.

Hiszpania pławi się we krwi, świat podminowany zbrojeniami, wewnątrz państw i narodów wytężona akcja czerwonej międzynarodówki, a tu heca z panią Simpson. Życie jednak, doprawdy, jest komedią, jest tragifarsą i to kiepsko reżyserowaną przez współcześnie żyjące pokolenia.

Zostawmy w spokoju panią Simpson i pana Edwarda, bardzo miłego b. króla i oryginalnego dżentelmena, niech się żeni, czy nie żeni, niech żyją z dochodów księstwa Kornwaliii, czy tylko kwiatem konwalii, świat się od tego nie zawali, posady wolnej nie będzie, bo i tak jest już kandydat na króla; dwojgu natomiast kochankom życzmy wszystkiego najlepszego aż do... następnego rozwodu.

W jednym tylko wypadku rozumiem tych, którzy się całym wydarzeniem tak przejęli — monarchistów, bowiem król Edward do reszty obniżył wartość tronu i koron do kilku zaledwie damskich... koronek jednej leciwej rozwódki.

Biedni monarchiści. **Krogulec.**

DINO ALFIERI

Czy radio powinno nauczać czy bawić?

Znamienny głos Ministra Pracy i Propagandy Królestwa Italii

W ostatnim numerze kwartalnika Międzynarodowej Unii Radiofonicznej Italski Minister Prasy i Propagandy p. Dino Alfieri ogłosił interesujący artykuł na temat radia, który drukujemy w wolnym tłómaczeniu.

Niema żadnej wątpliwości, że problem ten jest żywotny. Czy w rezultacie te dwa terminy stwarzają antytezę, czy też chodzi tylko o zagadnienie wyższości jednego lub drugiego czynnika? Czy „bawić" oznacza zainteresować czy rozerwać, czy też obie te rzeczy razem? A jeśli bawić to kogo? — Mamy dziecko, które bawi się, męcząc jaszczurkę, złapaną w sidła, mamy też profesora matematyki, który bawi się, wyjaśniając dwumian Newtona; ale mamy też niektórych uczniów, którzy zabawiają się, śledząc spojrzeniem jaskółki, przelatujące za oknem.

Radio ma w sobie coś z widowiska, i coś z dziennika. Spektakl i dziennik dla ociemniałych, oparty na systemie dźwiękowych obrazów, lecz w gruncie rzeczy związany z teatrem i kinem dzięki pewnym rysom charakterystycznym i zasadniczym celom.

A zatem ten problem mógł by być sam w sobie przyczyną zainteresowania. Przedłóżcie go wielkim cieniom Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa lub Arystofanesa: odwrócili by głowę z pogardą. — Bawić? Nie myślał o tem nawet Arystofanes, który, gdy wprowadzał Sokratesa na scenę w koszyku, wzniesionym w powietrze, pomiędzy podłogą i sufitem, miał intencję dojścia poprzez ten zabawny środek do moralnego, bezpośredniego i wzniosłego celu.

Shakespeare, pomiędzy dwoma kuflami piwa powiedział by wam, że, jeśli chodzi o nauczanie, kłopotał się przede wszystkim w dziedzinie geografii o umieszczenie morza w Bohemie czy w Weronie. Moliere spojrzał by na was z ukosa z cierpkim uśmiechem na ustach. Goldoni pełen trwogi powiedział by wam, że chcecie go „strącić", to znaczy zrujnować. Jedyny Bernard Shaw może by wam powiedział, że was chce bawić — ale jeśli chodzi o niego nie należy mu ufać, szczególnie, gdy z wami poważnie rozmawia.

A zatem wielki, prawdziwy teatr, nie ma na celu zabawiania, ale jak każdy rodzaj wyższej sztuki, dąży do zaznajamiania w sposób interesujący z wiecznymi prawdami i do stwarzania uniwersalnych mitów.

Kino ma charakter wybitnie wizualny i bezpośredni. Na ekranie trzy wymiary przedstawiają się mglisto i niewyraźnie; autor nie może być nigdy kompletnie odczuty bezpośrednio, lecz poglądy jego kształtują się po przez dwie, trzy, a nawet i więcej osobowości. Zasadniczy postulat kina nie zatrzymywania się nigdy, nawet na sekundę (monolog Hamleta nie byłby dopuszczalny na ekranie), stwarza z kina sztukę wiecznie gotową, niezależnie od żadnej godziny dnia, do dyspozycji konsumenta, zupełnie jak aperitif lub taksówka.

Kino bezwzględnie wydawało by się być najbardziej zbliżonym do zabawy w ścisłym sensie tego wyrazu. A jednak nie znaleźlibyście ani jednego producenta, ani też zrzeszenia producentów filmowych, którzy by nie byli gotowi do zapewnienia was, że przez swe filmy chcieli zabawiać publiczność, a nie wzruszyć ją — i to z tego samego tytułu, co którykolwiek z rodzajów sztuki. I mieli by rację.

Radio idzie jeszcze dalej. Dąży ono do celu, który leży między rozrywką i informacją, a to tym bardziej, że radio nie istnieje, jako sztuka w czystym znaczeniu tego pojęcia, lecz jest środkiem do dźwiękowego rozprzestrzeniania rodzajów sztuki już utworzonych (teatr, muzyka, poezja itd.). Wydawało by się, że nie można wywnioskować, iż radio ma te same cele, co i te gałęzie sztuki, na których usługi się oddaje.

Konieczne jest tu jednak rozróżnienie. Doświadczenie zaleca jak najdalej idącą ostrożność. Teatr i kino czekają na widza, który wybrał program najbardziej mu odpowiadający przed kupnem biletu. Z radiem rzecz się ma zupełnie inaczej. **Ono przychodzi do was szukać was. Jest to pożądany gość, który przyszedł z wizytą, i który powinien poznać reguły właściwego zachowania się, a szczególnie te, które pozwalają, aby radio stało się gościem jowialnym i sympatycznym. Gdy siada ono przy waszym stole, obok waszej rodziny, powinno ono wiedzieć, że melancholicy mało odnoszą korzyści z potraw, którymi się odżywiają. Powinno ono pamiętać o tym, że nuda wywołuje senność, siostrę śmierci. A następnie, gdy zasiada przy wezgłowiu łóżka, powinno pamiętać, że obowiązkiem jego jest przygotować dla swego gospodarza miłe sny, a nie koszmary.** Rano, kiedy was budzi, powinno wiedzieć o tym, że cały dzień może zależeć od porannego humoru. I, jako że żaden zakątek nie jest mu nieznany, ponieważ odwiedza chorych i więźniów, przypomni sobie, że wypełnia dzieło miłosierdzia i że dobry Bóg lubi wesołych ofiarodawców.

Zdarzyło się razu pewnego, że radio, umieszczone na lodowej ławicy polarnej, w ciągu kilku sekund wprawiło w mocne bicie serca rozbitków, dzięki okrzykom drużyny, zebranej na stadionie w celu rozegrania meczu piłkarskiego.

A zatem, w dziedzinie radia, czynnik kształcący, w sensie pedagogicznym lub dydaktycznym tego wyrazu, nie może być przeceniony. Radio nie jest katedrą, a tym bardziej klubem. Powinno zatem umieć nauczać przy pomocy środków łatwych i przyjemnych. Nie jest zresztą dowiedzione, że myśliciel powinien koniecznie marszczyć brwi i oprzeć głowę na rękach, jak to się widzi w rzeźbie Rodina. Wielki rzeźbiarz 19-go stulecia, odtwarzając człowieka myślącego, dał nam jego obraz w pozie siedzącej, o twarzy pogodnej, prawie uśmiechającej się. Wydaje mi się, że zadanie radia, jeśli by to można było wyrazić plastycznie, znalazło by swój odpowiednik w tej rzeźbie. Tylko, że nie wyobrażałbym sobie tej postaci w pozie siedzącej, lecz w marszu.

Radio jest instrumentem, przeznaczonym dla szerokich mas. Żaden rodzaj widowiska nie ma tak licznej, ani tak różnorodnej publiczności. I właśnie dzięki liczebności i różnorodności słuchaczy, radio nie może podpadać pod ogólnie przyjęty miernik. Stwarza ona konieczność układania obszernych i urozmaiconych programów, gdzie wiedza mogła by się ukrywać poza prostymi, przyjemnymi, pełnymi wdzięku i — wypowiedzmy wreszcie to słowo — bawiącymi audycjami.

RADIO POWINNO NAUCZAĆ DZIEŃ PO DNIU PRZY POMOCY CORAZ TO NOWYCH POMYSŁÓW, KTÓRE CZĘSTO MOGĄ BYĆ GENIALNE. Radio powinno mieć swoje tricki i umieć podstawić w odpowiednim momencie zamiast monologu np. coś w rodzaju akcji ze sztuki scenicznej. Nawet rady lekarza mogą być udzielane w formie radiofonicznej — w sposób lekki i przyjemny.

Jeśli wreszcie musi się dać jedną lub kilka audycji, związanych z jakąś bardzo głęboką i poważną dziedziną wiedzy, należy wyznaczyć dla nich ściśle określone pory w programie, tak, jakby się chciało powiedzieć słuchaczowi: **„Hic sunt leones"** a ten, który zechce wejść do klatki z dzikimi zwierzętami, niechaj wejdzie, ale już według swego własnego upodobania!

Reasumując: należy zmieszać pożyteczne z przyjemnym. Oto, oczywiście dobra formuła. **Szkoda, że to Horacy, poeta łaciński, wynalazł ją już dwa tysiące lat temu. Ci odkrywcy wiecznych prawd, którymi byli Rzymianie, wynaleźli w swych myślach wszystkie formułki przyszłości — niechaj to będzie powiedziane bez złośliwości! — od najprostszych do najbardziej nieoczekiwanych.**



„Łupu cupu, chlastu, chlastu,
Nie mam rączek jedenastu,
Tylko dwie mam rączki małe,
Lecz do pracy doskonałe...".

(Konopnicka)

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

„Stałe Targi Samochodowe"

„Stałe Targi Samochodowe" Sp. z.o.o. — Tel. 3529 po godz. biur. 3868

UWAGA: P. P. AUTOMOBILIŚCI!!!

Chcecie Wasze samochody w zimie używać i uniknąć przykrych niespodzianek i kosztów, musicie zaopatrzyć się w zimowe:

1. Pokrowce na chłodnice estetycznie wykonane.
2. Płyn przeciw zamarzaniu wody w chłodnicach samochodowych „Likol" wypróbowany i zastosowany do warunków zimowych w Polsce.
3. Ogrzewacze elektryczne do szyb wiatrochronnych, zapobieg. zamgleniu szyb zzewnątrz i wewnątrz.
4. Oliwę zimową w zaplombowanych blaszankach oryginalnych i z beczki w różnych gatunkach i cenach. Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem. Polecamy ze składu samochody nowe, okazyjne, części zamienne i wszelkie akcesorja.

9164

Ważne dla osób zamierzających kupić nowe samochody!!! Posiadamy na składzie nowe samochody do natychmiastowej dostawy. Zwracamy uwagę pp. reflektantów, zamierzających nabyć nowe samochody, że w celu potrącenia kupionego samochodu z dochodu pdg. zeznań podatkowych na rok 1936-7, kupno musi być uskutecznione w grudniu r. b. W razie Kupna samochodu po grudniu r.b. suma ceny kupna będzie mogła być z podatku dochodowego potrącona tylko z dochodu za rok 1937/8, t. zn. na mocy zeznań w końcu roku 1937 na rok 1937/8.

„Stałe Targi Samochodowe" Sp. z ogr. odp. — Gdynia, 10 Lutego 31 Dom B. G. K. — Telefon 35-29.

T. P. B. O.

Podwójne znaczenie tajemniczych znaków — Wzorowa osada polska w Rio Grande — Sława polskich pionierów w Brazylii

(Korespondencja własna).

Rio de Janeiro, w grudniu.

Na samym południu Brazylii, na granicy Urugwaju, leży jeden z największych stanów brazylijskich: **Rio Grande do Sul.** Położony korzystnie nad Oceanem, posiada wszelako tylko jeden port oceaniczny, **Rio Grande** i drugi, leżący nad rozległą laguną, **Porto Alegro.** Możnaby się spierać, który z nich jest ważniejszy, ale nam nie o to idzie. Szukamy w nich przede wszystkim Polaków i odnajdujemy ich w pokaźnej liczbie. **W Rio Grande jest ich dobre 4 tysiące,** bo są tu i doki i wielka rzeźnia amerykańska Swifta i liczne fabryki tkackie i tyoniowe w nowej dzielnicy. Na jednym z budynków w pobliżu dworca czytamy tajemnicze znaki: **T. P. B. O.** Gdyby zapytać miejscowego policjanta o znaczenie tych liter, odpowiedziałby zapewne: **„Todos Polacos Bons Operarios".** Po polsku znaczy to dosłownie: **„wszyscy Polacy dobrzy robotnicy".** Taką oto opinią cieszą się polscy koloniści i robotnicy w Brazylii. Ale tymczasem owe litery oznaczają coś innego. W wymienionym budynku mieści się poprostu **Towarzystwo Polskiego Białego Orła.** Nazwa nie dzisiejsza, **a wprowadzona jeszcze przez pierwszych polskich emigrantów, którzy w te strony przybyli przed pół wiekiem. Bo organizacje polskie o podobnej nazwie spotyka się często na terenie Brazylii.**



Sterowiec niemiecki „Hindenburg" nad dachami Rio de Janeiro

T. P. B. O. stanowi ognisko, gdzie się krzepi emigrant. A potrzebuje tego bardzo. Siedzący w głębi lądu kolonista polski nie wynaradawia się tak szybko, jak ci właśnie robotnicy miejscy, żyjący w większych skupiskach, ale obcujący stale z Brazylianami. **Dzieci, nie znające szkoły polskiej, zatracają szybko mowę polską** i kto wie, czy ją sobie kiedykolwiek w przyszłości przypomną. Tym więcej, że Polacy tutejsi, to element niezwykle ruchliwy. Od Rio Grande, a nawet od Buenos Aires, przez całe wybrzeże południowe Ameryki aż po Rio de Janeiro odbywa się stały ruch polskiego żywiołu miejskiego. Nie związany z ziemią, **robotnik polski zmienia chętnie miejsce pobytu, szukając lepszych warunków pracy.** W tej ciągłej wędrówce polskie opiłki odpadają od trzonu i giną w morzu brazylijskim.

Posuwając się wzdłuż laguny w głąb stanu Rio Grande do Sul, dojeżdżamy koleją, lub dopływamy statkiem do małego portu **Pelotas. I tu mieszka garstka Polaków, z kilkuset tych właśnie wiecznych wędrowców, żyjących w ciągłym ruchu.** Kilku przybyszów polskich z głębi kraju przywędrowało tu z gotówką i siedzą na własnych warsztatach. Ale ci są nieliczni.

W Dalszej drodze ku Porto Alegro napotyka się już **zwarte osady polskie: Sao Feliciano i Marianno Pimentel.** Pierwszą z nich Polacy nazywają po prostu **Felicjanowo. Jest to wzorowa, wspaniale zagospodarowana osada, i znana jest powszechnie.** Polacy mieszkają tu od lat 40-tu, posiadają własne sklepy, kościół, szkoły i dobrze zorganizowane towarzystwa. Wszystko tętni tu polskością i nie Polacy uczą się dla Brazylianów po portugalsku, ale przeciwnie, **Brazylianie uczą się po polsku,** aby z Polakami pogwarzyć po sąsiedzku i załatwić interesy. Polacy nie uciekają stąd do stolicy stanu, czy do innych miast, jak np. z pobliskiego Marianno Pimentel, gdzie **osada polska liczy 200 rodzin, właśnie tyle, ile liczyła przed 40-tu laty.** I tu są szkoły i organizacje, i tu jest kościół polski, a przecież kolonia polska nie rośnie w siłę. **Młodzież ucieka stąd w świat szeroki.**

Docieramy wreszcie do Porto Alegro i wsiąkamy w dzielnicę **Navegantes, dzielnicę robotniczą, w której roi się od Polaków.** Emigracja polska jest tu już zasiedziała od lat kilkudziesięciu. **Jest to bodaj najstarszą kolonia polska na brazylijskim szlaku morskim.** I tu widać owe, teraz już dla nas nie kryjące żadnych tajemnic, znaki: **T. P. B. O.** Ale Polacy tutejsi ruchliwsi są od swych braci z Rio Grande. **Nie wynaradawiają się tak szybko: trzymają się twardo polskich tradycyj i polskiej mowy. Jest ich tu 5 tysięcy.** Niektórzy przybyli już przed 60-ciu laty, drudzy przywędrowali tu z innych stanów, inni wreszcie zrodzili się już na tej ziemi. Trzymają się gromady, zdobyli się na **własne szkoły, na własne pismo.** W nich znajduje ostoję **60 tysięcy rodaków, rozsianych po całym stanie Rio Grande do Sul.**

Na zakończenie jeszcze słów kilka o osadzie **Erechim,** leżącej w głębi lądu, wśród rozległej puszczy, wyrąbanej rękami polskiego chłopa. **Darmo szukalibyśmy nazwy tego miasta na mapie Brazylii, gdyby nie emigranci polscy.** Pierwsi przybyli w te strony Włosi. Wrąbali się w skraj puszczy i odeszli. Po nich przybyli twardzi chłopi niemieccy. I ci wgryźli się zaledwie w puszczę i poszli dalej. **Dopiero polski chłop wżarł się głęboko w bór, powalił go i zasiadłszy na nowiźnie dał początek miastu Erechin. Wszyscy tu o tym wiedzą i wszyscy cenią Polaków. Wystarczy wymienić Erechim, aby usłyszeć słowa pochwały dla polskiej pracy.**

Od naszych korespondentów

Drugi dzień obrad referentów opieki społeczn.
Województwa Pom. w Toruniu

W drugim dniu obrad zjazdu referentów opieki społecznej województwa pomorskigeo wygłosili referaty pp. naczelnik dr. Bogumił Krippendorf na temat higieny dziecka, oraz delegat Ministerstwa Opieki Społ. Stefan Łopatto o opiece zleconej w rodzinach zastępczych.

Po referatach prowadzono dyskusję, w czasie której omawiano poruszone w referatach zagadnienia.

Obrady zjazdu trwają w dalszym ciągu.

Obywatelski czyn urzędników
Zamiast kwiatów imieninowych — ofiara na pomoc zimową

Toruń, 11. 12. Urzędnicy wydziału społeczno - politycznego w urzędzie wojewódzkim pomorskim zamiast kwiatów z okazji imienin swego naczelnika, dra Aleksandra Banasia, złożyli na rzecz pomocy zimowej bezrobotnych zł. 11.40.

Tuchola

— Z zebrania Powstańców i Wojaków OK. VIII. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 19.45 odbyło się w lokalu „Browaru" zebranie Powst. i Woj. OK. VIII na którym kier. szkoły powszechnej p. Ossowski wygłosił obszerny referat na temat „Geografia Polski w prelekcjach niemieckich". Nad wygłoszonym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierali głos pp. Piotrowski, Sommer, Gwizdała i inni. Po tym uchwalono wziąć gremialny udział w święcie Niepodległościowym Tucholan w dn. 13 bm. Na tym zebranie zamknięto hasłem „Wolność"!

— Tow. Samodzielnych Rzemieślników obchodzić będzie wkrótce swe 15-lecie. Zebranie Tow. Sam. Rzemieślników odbyło się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 16 w „Browarze" przy licznym udziale członków. Prezes p. Augustyński odczytał kilka okólników od władz zwierzchnich związku, oraz różne pisma z Izby Rzemieślniczej. Zebrani zadeklarowali jednogłośnie przystąpienie Towarzystwa na członka Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego. Następnie p. Latzke referował sprawę Kasy Bezprocentowej Pożyczki, której Towarzystwo jest członkiem. — Towarzystwo uchwaliło wziąć gremialny udział ze sztandarem w święcie Niepodległościowym Tucholan w dniu 13 bm. W dniu 15 stycznia 1937 r. kiedy przypada rocznica 15-lecia istnienia tego towarzystwa, Towarzystwo uchwaliło urządzić w tym dniu o godz. 18 w „Browarze" uroczyste zebranie z zaproszeniem władz państwowych i związkowych, połączone z kawką i tańcami. W dniu tym ma też być wręczony dyplom honorowego prezesa przez członków towarzystwa prezesowi p. Augustyńskiemu. który urząd prezesa piastuje w tym towarzystwie od czasu wskrzeszenia Polski. W celu omówienia spraw podatkowych z Urzędem Skarbowym wybrano komisję w skład której wchodzą: pp. Augustyński, Latzke, Zimniewski i Wegner.

Świecie

(ś) **Zakończenie „Tygodnia miłosierdzia".** Na zakończenie „Tygodnia miłosierdzia" urządziła w niedzielę, 6 bm. tut. konferencja męska św. Wincentego a Paulo kwestę uliczną. Obywatelstwo miejscowe nie skąpiło ofiar do skarbonek na chleb dla biednych.

(ś) **Z ofiar na bezrobotnych zatrudnia się 50 ludzi.** Do miejskiego komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych złożono dotąd już przeszło 1000 zł. Z tych to zebranych funduszów zatrudnia się obecnie 50 bezrobotnych miejscowych przy pracach miejskich. Przy tej okazji apelujemy do Szan. Obywatelstwa miasta o dalsze ofiary, aby można zatrudnić dalsze zastępy bezrobotnych przy pracach miejskich.

(ś) **Konferencja programowo-metodyczna z nauki religii.** Staraniem Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych koło Świecie, odbędzie się w ostatnim dniu wakacyj Bożego Narodzenia, to jest w sobotę 9 stycznia 1937 r., w szkole powszechnej w Laskowicach konferencja programowo-metodyczna z nauki religii dla nauczycielstwa.

Referować będą m. in. wybitni metodycy z pośród księży profesorów seminarium duchownego w Pelplinie. Szczegółowy program wydany będzie przed otwarciem konferencji.

Narazie podajemy następujące dane:

Konferencja trwać będzie od godz. 8 do 19-ej, z jedno godzinną przerwą obiadową.

Zgłoszenia wraz z 1 zł. na pokrycie koniecznych kosztów wysłać należy do 5 stycznia 1937 r. pod adresem koła, Świecie. Dworcowa 13, I p.

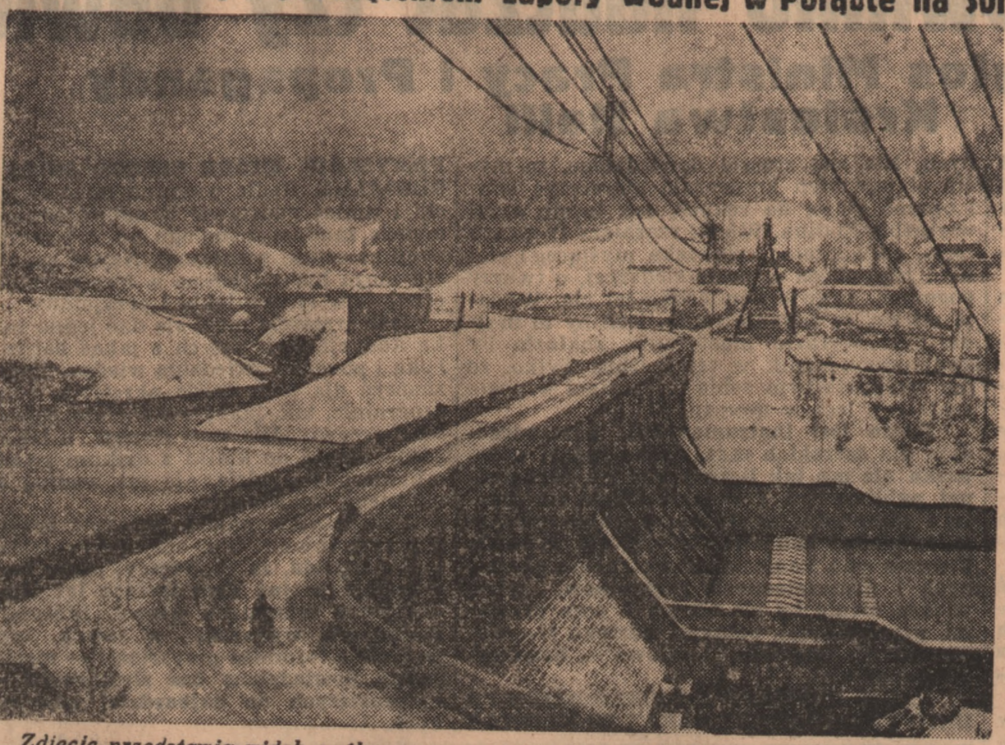
Do zgłoszenia uprasza się podać kwestie wątpliwe z dziedziny nauczania religii i wychowania.

Zarząd koła zgłosił konferencję i ubiega się o poparcie w Inspektoracie Szkolnym.

Do udziału w tak ważnej i doniosłej konferencji zaprasza wszystkich swych kolegów

Zarząd Koła Świecie.

Przed uroczystym poświęceniem zapory wodnej w Porąbce na Sole



Zdjęcie przedstawia widok ogólny zapory wodnej i zbiornika w Porąbce na Sole, której uroczyste poświęcenie odbędzie się w dniu 13 bm.

100-lecie gimnazjum męskiego w Chełmnie
obchodzić będzie Pomorze w przyszłym roku

Zbliża się uroczystość stulecia Gimnazjum Męskiego w Chełmnie. Uczelnia ta, założona w roku 1837, krótko po powstaniu listopadowym, stała się jasno świecącym kagańcem oświaty, najlepszą wychowawczynią młodzieży pomorskiej pod względem religijnym i narodowym, oraz najpłodniejszą krzewicielką czynnego patriotyzmu polskiego. Z jej murów wychodzili przyszli szermierze o wiarę świętą, oraz szermierze o wielkość, niepodległość i całość Ojczyzny - Polski.

Gimnazjum to wychowało wielki zastęp inteligencji tak duchownej jak i świeckiej, która przeważną część swych sił, swej pracy i zabiegów poświęciła Kościołowi i Ojczyźnie. Zasługi tej szkoły dla Kościoła i Polski są niewypowiedziane, jej skutki przeogromne.

To też spodziewać się należy, że uroczysty obchód stulecia naszego zakładu wypadnie wspaniale i ściągnie niezliczone zastępy uczniów tej Solenizantki w jej stare i poważne mury.

Już dziś zwracamy się do byłych wychowanków tej słynnej szkoły za pomocą prasy z uprzejmą prośbą, by zechcieli zgłaszać swój udział w uroczystym obchodzie pod adresem: Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Chełmno - Pomorze.

Termin obchodu, jego program oraz skład komitetu, złożonego z byłych wychowanków tego zakładu, podamy później, gdy uzyskamy zgodę ze strony osób proponowanych do komitetu.

Równocześnie z jubileuszem gimnazjum odbędzie się zjazd Filomatów Pomorskich.

Za Komitet Tymczasowy

Prezes: A. Wantuch, dyr. gimnazjum

Sekretarz: **Nierzwicki**

Już w najbliższych dniach zaczniemy drukować niezwykle zajmującą powieść

p. t.

NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść ta została wyróżniona na konkursie literackim

Uznanie dla prof. Piaseckiego
wyraża i protest przeciwko napaści zakłada Okregowy Związek Wychowawców Fizycznych w Toruniu

Zebrani w dniu 2 grudnia 1936 r. na zjeździe okręgowym Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych w Toruniu nauczyciele (lki) z terenu województwa pomorskiego oraz obwodu bydgoskiego

protestują stanowczo przeciwko bezprzykładnej napaści na osobę pana prof. dr. E. Piaseckiego, umieszczonej w Przeglądzie Sportowym i innych pismach;

podkreślając olbrzymie zasługi p. prof. Piaseckiego, położone dla rozwoju wychowania fizycznego oraz propagandy i organizacji życia sportowego w Polsce, zasługi, które znalazły pełne uznanie tak w Polsce jak i zagranicą;

stwierdzając swą całkowitą solidarność ze stanowiskiem zajętym przez p. prof. Piaseckiego w sprawie należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych (Przegl. Pedag. nr. 16 r. 1936),

wyrażają p. prof. Piaseckiemu głęboką wdzięczność i szczere uznanie dla całej Jego działalności, mającej na celu należyte i właściwe postawienie wychowania fizycznego i sportu w szkole.

Zarząd Okręgowy Zw. Wych. Fiz. w Toruniu.

(—) Machinko Zygmunt, prezes.
(—) mgr. Staszkiewiczowa Maria, sekretarz.
(—) Kowalski Jarosław, skarbnik.
(—) A. Timler, wiceprezes.
(—) mgr. Jaugschówna, (—) F. Jaroszewski,
(—) F. Wojciechowski, członkowie Zarządu.

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Borów Tucholskich
uczci śp. dr. K. Karasiewicza

Minęło dziesięć lat od zgonu śp. dr. Kazimierza Karasiewicza — niezmordowanego działacza niepodległościowego, niestrudzonego lekarza — społecznika.

Z okazji tej rocznicy odbędzie się w Tucholi, dnia 13 grudnia br. zjazd byłych działaczy niepodległościowych.

Spotkają się wszyscy ci, którzy ongiś swą pracą na terenie Borów Tucholskich wykuwali przyszła wolna Polskę. Uczestnicy Zjazdu uczczą swych współtowarzyszy spoczywających już w mogiłach, wspomną i przypomną to, co się może już zapomina, utrwalą zasługi ludu pomorskiego w kartach histori, odeprą poniżanie tego ludu w dobie obecnej, wskażą na niebezpieczeństwa, grożące Pomorzu i Polsce z wewnątrz i zewnątrz.

KOMITET: Ks. dr. Kreft, Gundermannowa M., Wolska St., Augustyński L., Augustyński M., Dahlke Edm., Fabysiak Edw., Grabski B., Janeczkowski St., Kamiński J. Klunder Fr., Kopka Br., Korthals St., Maćkowski St., Mechliński Fr, Pacer Cz., Dr. Prais M., Pryll W., Przytarski A., Sommer Fr. **Szulczyński Wł., Spitza A., Wilant R.**

Fałszerze monet
skazani na więzienie

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Działdowie odbyła się rozprawa przeciwko Marianowi Sobiesińskiemu i towarzyszom, oskarżonym o fałszerstwo i kolportaż fałszywych pieniędzy. W połowie marca r. b. wyrabiali oskarżeni fałszywe monety 2 i 5 złotowe. które następnie puszczali w obieg.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zostali skazani: Bolesław Rochna na 2 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5, Sobiesiński Paweł na półtora roku więzienia i utratę praw na 5 lat, Dębski Franciszek na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Podgórz

Podziękowanie. Kolekta na nowy cmentarz w niedzielę 6 grudnia przyniosła 130 zł. Serdeczne „Bóg zapłać" ofiarodawcom!

— Komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym przy pracy. W ub. środę w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie miejscowego Komitetu niesienia pomocy zimowej bezrobotnym. Po zagajeniu zebrania przewodniczący Komitetu ks. prob. Domachowski powitał p. starostę Bruniewskiego i p. wicestarostę Czernego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania Komitetu zdawali sprawozdanie z dotychczasowej działalności przewodniczący sekcji finansowej p. Leon Kamiński, przew. sekcji towarowej p. Władysław Kowalski, następnie wywiązała się obszerna i bardzo rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. Szczegółowe i bardzo wyczerpujące wyjaśnienia udzielali p. starosta Bruniewski i p. wicestarosta Czerny.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W niedzielę III Adwentu 13 bm. o godz. 6,30 msza św. cicha; o godz. 9.30 kazanie i cicha msza św; o godz. 11 kazanie i suma Po południu o godz. 15 chrzty; o godz. 16 nieszpory z różańcami.

Uwaga. W niedzielę trzecią Adwentu rozpocznie się pierwsza ranna msza św. o godz. rychlej, tj. o godz. 6,30 z powodu nabożeństwa w Otłoczynie.

Otłoczyn: nabożeństwo w kaplicy Domu Skarbowego w niedzielę 13 bm. o godz. 10, przed tym słuchanie spowiedzi św.

Z żałobnej karty

W ub. środę złożono na wieczny spoczynek zwłoki śp. **Anastazji Zielińskiej.** Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Domachowski w asyście trzech księży i syna zmarłej z zakonu OO Redemptorystów. W żałobnym pochodzie brali udział: Bractwo Matek Chrześc. do którego śp. Zielińska należała, Krucjata Eurarystyczna, Tow. Śpiewu „Halka" ze sztandarami oraz liczne rzesze miejscowepo obywatelstwa.

Nad mogiłą pożegnalne przemówienie wygłosił ks. prob. Domachowski. Chór śpiewu „Halka" z Podgórza pod batutą p. Marcinkowskiego wykonał pieśń „W mogile ciemnej".

Do Obywatelstwa m. Podgórza

Wobec licznych skarg ze sfer obywatelskich miasta Podgórza na zbyt wysokie wymiary dobrowolnego opodatkowania się na pomoc zimową, Wydział Wykonawczy Lok. Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych zwraca się do wszystkich, którzy tym wymiarem czują się pokrzywdzeni, o zgłaszanie się do sekretarza Komitetu w Magistracie pokój nr. 1 celem skorygowania wymiaru i ewentl. obniżenia stawek.

Za Komitet: ks. prob. Domachowski, przewodniczący, K. Stamirowski sekr.

Zebranie „Caritasu"

W ub. czwartek w salce parafialnej pod przewodnictwem ks. prob. Domachowskiego odbyło się zebranie „Caritasu". Sprawozdanie z bazaru na urządzenie gwiazdki dla bezrobotnych w dniu 6 bm. przedstawił p. Osiński. Z imprezy tej i zbiórki uzyskano na czysto 327,36 zł. Uchwalono urządzić gwiazdkę dla bezrobotnych i ubogich, z której skorzystać ma 256 bezrobotnych i biednych. Rozdanie „gwiazdki" nastąpi 23 grudnia w sali „Central". Ofiarodawcom i wszystkim tym którzy w jakiebądź sposób przyczynili się swą pracą w organizowaniu bazaru i zbiórki składa najserdeczniejsze podziękowanie Komitet „Caritasu".

Włamywacze w Kasynie Podoficerskim w Podgórzu

Wczorajszej nocy nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wybicia otworu w murze do Kasyna Podoficerskiego w Podgórzu i skradli aparat radiowy oraz różne artykuły wyrobów tytoniowych i kolonialnych łącznej wartości 750 zł.

KALENDARZYK

Sobota, 12. 12.: Aleksandra
Niedziela, 13. 12.: Łucji
Poniedziałek, 14. 12.: Dyoskora

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Naogół pogoda bez zmian — chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w dzielnicach południowych. Na ogół lekki mróz przy słabych wiatrach południowo-wschodnich.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 12-13 grudnia

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 08.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur aptek** do dnia 13 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach. ul. Gdańska 91, tel. 11-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 36, tel. 22-47.

Na bruku bydgoskim

— **Przypominamy o jutrzejszej rewii humoru Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** w sali malinowej „Pod Orłem". Początek rewii w niedzielę, 13 bm. o godz. 17. Zysk z imprezy przeznaczony jest na zasilenie funduszu świetlicowego ZPOK, oraz przedszkola dla biednych dzieci.

— **Wystrzegać się złodziei.** We wszystkich miejscach sztucznego, czy „naturalnego" skupienia ludzi wystrzegać należy się wszędobylskich złodziei kieszonkowych. Każdy tłok bowiem stanowi wymarzoną okazję dla „doliniarzy". Podczas onegdajszej wenty w „Starej Bydgoszczy" w licznym gronie wentowiczów znalazł się również jakiś „fachowiec" branży doliniarskiej, który w sposób bezbolesny wyciągnął z kieszeni p. Bolesławowi Poniatowskiemu (ul. Kaszubska 3) 70 zł. gotówki.

— **Czy wiecie?...**, że zakłady radiotechniczne „Natawis" są pionierem przemysłu radiotechnicznego w Polsce,

że zakłady radiotechniczne „Natawis" już dwukrotnie zostały odznaczone na wystawach złotym medalem,

że zakłady radiotechniczne „Natawis" budują radioodbiorniki w 100 proc. z polskich surowców, zatrudniając polskich techników i robotników,

że odbiorniki „Natawisa" typu Imperator (trzyobwodowy) i Cezar (siedmioobwodowy superhet) uchodzą za jedne z najlepszych na rynku,

że „Natawis" zbudował dla wsi rewelacyjny odbiornik typu Imperator B, który ma dużą wydajność i duży zasięg, a czerpie b. mało prądu anodowego.

A więc na „Gwiazdkę" wszyscy kupują tylko „Natawisy".

— **Urząd Wojewódzki** w Poznaniu komunikuje, że w dniach od 14—19 bm. odbędzie się w gmachu Urzędu przetarg publiczny broni używanej, zajętej w drodze konfiskaty.

— **W okresie zakupów przedgwiazdkowych** polecamy znaną firmę Marian Susała w Bydgoszczy przy Rynku Marsz. Piłsudskiego nr. 19. Już sama efektowna wystawa F-y Susała, jak również nader przystępne ceny przekonać muszą każdego do kupna. Przed kupnem podarków świątecznych radzimy zwiedzić skład przy rynku.

Zebrania — Odczyty

— **Korporacja Eksternia.** Zebranie plenarne wraz z pogadanką naukową na temat matematyki ogólnej odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10 w Resursie Kupieckiej.

— **Związek Podoficerów Rezerwy.** Roczne walne zebranie dnia 13 bm. o godz. 15,30 w lokalu „Pod Lwem".

Z życia Oddz. Zw. Strzeleckiego na Bielawkach

Staraniem kierownictwa hufca **„Orląt"** odbył się przed kilkoma dniami w świetlicy Oddziału obchód poświęcony uczczeniu rocznicy powstania Listopadowego. Na program wieczornicy złożyły się występy chóru „Orląt", deklamacje wygłoszone przez „orlęta" **(Tadeusza Tomczyka i Henryka Szmeltera)**, referat wygłoszony przez prof. **Podgórskiego** o czynie listopadowym podchorążych i recytacja wiersza „Reduta Ordona" wygłoszona przez ob. komendantkę **Klawitter.**

Po obchodzie odbyło się miesięczne zebranie członków Oddziału 10 Z. S.

Właściciele domów na rzecz bezrobotnych

Wysokość świadczeń według uchwały walnego zebrania

Walne miesięczne zebranie Właścicieli Domów i Nieruchomości w Bydgoszczy (Gama 7), na zebraniu w dniu 7 bm. uchwaliło pomoc dla bzerobotnych w następujących stawkach:

Od dochodu neto z roku 1935 od 1501 zł. do 3600 zł. rocznie pół procent; od 3601 zł. do 4800 zł. rocznie trzy czwarte proc.; od 4801 zł. do 7200 zł. rocznie 1 proc.; od 7201 zł. do 9.600 zł. rocznie 1 i pół procent; od 9.601 zł. do 14.400 zł. rocznie 2 proc.; ponad 14.400 zł. 5 proc.

Poza tym Zarząd zwrócił się z gorącym apelem do tych właścicieli, którzy w myśl powyższych norm **nie zostali objęci uchwałą** aby pospieszyli z pomocą bezrobotnym według materialnego stanu.

Policja na gwiazdkę bezrobotnym

Policja **miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego** przy współudziale członkiń **Koła Rodziny Policyjnej,** odczuwając krytyczne położenie rodzin bezrobotnych i chcąc choć w części ulżyć ich niedoli przystąpiła, **niezależnie od dobrowolnego opodatkowania się na rzecz niesienia pomocy zimowej bezrobotnym,** do zbierania przedmiotów powszechnego użytku, wśród własnych członków oraz wśród społeczeństwa, pod hasłem: **„Policja na gwiazdkę bezrobotnym".**

W przypuszczeniu, iż w każdym domu znajdzie się odzież, bielizna, obuwie i t. p. przedmioty pierwszej potrzeby, nieużywane przez ich właścicieli z różnych przyczyn, gdy natomiast przedmioty te ofiarowane na rzecz bezrobotnych **otrą niejedną łzę,** zwraca się Komenda Policji Państwowej wraz z Zarządem Rodziny Policyjnej w Bydgoszczy z apelem do szerokich warstw społeczeństwa, aby nie zamykały serc dla tych najbiedniejszych.

W najbliższych dniach **członkowie Rodziny Policyjnej w towarzystwie policjantów** przystąpią do zbierania datków na powyższy cel, które **wciągać będą za uprzejmym podpisem ofiarodawców do specjalnych list składkowych.**

Bilans rocznej pracy BE-TE-WU

Nowe nadzieje Klubu w przededniu 16 roku pracy

Przedwczoraj w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy — jak zwykle przy nader licznym udziale członków i gości — odbyło się doroczne walne zebranie czołowego wioślarskiego Klubu bydgoskiego, a zarazem jednego z najbardziej znanych klubów polskich **— Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.**

Roczne walne zebranie zagaił w krótkich słowach prezes p. dyr. **Czajkowski,** witając serdecznie przybyłych, po czym za zgodą zebranych, dalsze przewodnictwo zebrania oddał p. dyr. **Matuszewskiemu**. Do stołu prezydialnego poproszono ponadto p. drową **Klikowiczową,** przewodniczącą „Bekawianek" i prezesa **Kolejowego Klubu Wioślarskiego p. Thienela.** Przed przystąpieniem do dalszych obrad uczczono pamięć zmarłego honorowego członka BTW., b. prezesa P. Z. T. W. śp. **Józefa Radwana.**

Z kolei sekretarz p. **Dudkowski** odczytał protokół z poprzedniego walnego zebrania, po czym nastąpiły sprawozdania, które wygłosili pp.: prezes dyr. **Czajkowski,** sekretarz dyr. **Żewicki,** skarbnik **Fugurski,** zast. nacz. por. **Śledziejowski,** gospodarz **Wiśniewski,** przew. komisji gospodarczej **Bronikowski,** im. komisji rewizyjnej. p. **Niewitecki.**

Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium jednomyślnie. Rok ubiegły, jako rok olimpijski nastręczył szereg trudności ruchliwemu klubowi, jednak wszystkie przewidziane i nieprzewidziane przeszkody (których również nie brakło) udało się Zarządowi szczęśliwie przezwyciężyć.

W dalszym ciągu dokonano wyboru nowego Zarządu. Na rok bieżący w skład nowego Zarządu weszli pp.:

Prezes — dyr. Witold Czajkowski; wiceprezesi — dyr. Władysław Maciejewski, dyr. Józef Kitkowski; sekretarz — dyr. Władysław Żewicki, zast. sekr. — Marian Dudkowski; skarbnik — Stefan Marchlewski; zast. skarbnika — Redlarski K.; naczelnik — Leon Birkholc; zast. naczelnika — por. Stanisław Śledziejowski; gospodarz admin. — Edmund Gonczerzewicz; zast. gosp. admin. — Franciszek Wiśniewski; gospodarz taboru — Edmund Ciesielski; zast. gosp. taboru — Paweł Jakubowski; radni — dr. Stefan Siemiątkowski, Stefan Jabłoniowski, Edmund Jankowski.

Przewodniczący Kom. Imprez. Gospod. — Czesław Dratwiński.

Komisja rewizyjna: — Czesław Wystański, Stanisław Niewitecki, Tadeusz Wróblewski.

Sąd honorowy: dr. Władysław Typrowicz mecenas Bernard Ciszewski, red. Lech Teska, Czesław Borys, Zygmunt Malicki.

Zastępcy: Franciszek Brzeziński, Władysław Szymankiewicz, Ambroży Ciosański.

W wolnych głosach głos zabierali: pp.: dyr. Matuszewski, który złożył Klubowi życzenia w imieniu władz WF., drowa Klikowiczowa, Thienel, Sperkowski składając Klubowi życzenia w imieniu bratnich organizacyj wioślarskich dalej prezes Bydg. Tow. Wioślarskich dr. Siemiątkowski i p. Drewek im. K. W. Gdańsk. Imieniem prasy sportowej i radia klubowi życzenia złożył sekretarz Zw. Dziennikarzy Sportowych p. red. Kościelski.

O pracy Be Te Wu i jego osiągnięciach z okresu ostatniego roku napiszemy w swoim czasie obszerniej.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w sobotę oczekiwana z niecierpliwością i dużym zainteresowaniem premiera bogatej w przepiękne melodie operetki O. Nedbala **„Polska krew".** Świetnie dobraną obsadę wszystkich ról tworzą pp.: Grey — Halina Halmirska — Fryne, Morozowiczowa — Fani Pirnetti, Domosławski — Pan Zaremba, Gajdecki — Serafin, Iwański — Bronisław, Rychter — Hrabia Bolesław, Ziemski — Maciej. Opracowania muzycznego dokonał kapelmistrz S. Miszczak, wydobywając należycie piękno partytury Nedbala, reżyser M. Domosławski daje wnikliwą i niezmiernie pomysłową inscenizację, baletmistrz E. Wojnar urozmaici widowisko efektownymi ewolucjami, nadto taniec **„Dożynki"** (krakowiak i oberek) w interpretacji Soboltówny i Wojnara, stanie się niewątpliwie przebojem w dziale choreograficznym. Nowe dekoracje pendzla J. Hawryłkiewicza.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16 **po cenach zniżonych** ukaże się **„Trafika Pani Generałowej",** doskonała komedia Bus-Fekete w opracowaniu reżyserskim J. Szyndlera i w doskonałym wykonaniu naszego zespołu.

W niedzielę wieczorem powtórzenie **„Polskiej krwi"** O. Nedbala.

Dziś w sobotę o godz. 16 po cenach od 10 gr. do 1,50 zł. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielkie widowisko szkolne w 8 obrazach pióra **H. Zbierzchowskiej - Gadomskiej** pt. **„Cześć Ci Szkoło Polska",** które wystawia Miejskie Katolickie Gimnazjum Żeńskie. Udział bierze przeszło 100 uczenic. Reżyseria H. Zbierzchowskiej - Gadomskiej. Całkowity dochód na kolonie dla niezamożnych dziewcząt.

W poniedziałek, dnia 14 i we wtorek 15 bm. o godz. 17 dla młodzieży szkolnej piękna baśń T. Konczyńskiego pt. **„Królewna Lilijka".**

KINA.

ADRIA: „Barbara Radziwiłłówna" z Jadwigą Smosarską.
APOLLO: „Becky Sharp" i dodatek kolorowy „Krówka Molly i Indianie".
BAŁTYK: „Niewidzialny promień" i „Przygody podróżników".
KRISTAL: „Generał Sutter" i nadprogram.
REWIA: „Bunt zwierząt" i rewia.

Ostatnie dwa dni wystawy prac członkiń „Sokoła"

Ciekawa **wystawa kobiecych prac ręcznych Sokoła żeńskiego** w Bydgoszczy, o której pisaliśmy obszernie przed kilkoma dniami, dobiega końca. Jeszcze tylko dwa dni pozostały do zamknięcia wystawy. Organizatorki wystawy pragną, by **jak najliczniejsze warstwy miejscowego obywatelstwa poznały pracę Sokolic** i dlatego z dniem wczorajszym **obniżyły wydatnie i tak już niskie ceny biletów wstępu.**

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym można będzie zwiedzić wystawę za opłatą 25 gr. — młodzież za opłatą 10 gr.

Jedną z atrakcyj wystawy stanowi w dalszym ciągu stoisko znanej wytwórni środków spożywczych p. **Kosińskiego,** gdzie zawsze można skosztować znakomite galaretki i pieczywo. Porcyjki wydawane są bezpłatnie.

Wprost z fabryki do klienta

W pierwszych dniach grudnia rb. znany przemysłowiec bydgoski p. Kazimierz Wakowski otworzył obok swej fabryki cukierków przy ul. Śniadeckich 29 specjalny skład wyrobów cukrowych, pragnąc w ten sposób umożliwić bezpośrednie zaopatrywanie się w doskonałe czekolady i cukry w sklepie fabrycznym. Detaliczny skład fabryczny zaopatrzony jest w olbrzymi wybór pierwszorzędnych produktów własnej wytwórni cukierków i czekolad, po cenach niebywale niskich. Pragnąc, by klienci byli rzeczywiście zadowoleni i należycie obsłużeni p. Wakowski zaangażował fachową, sumienną i uprzejmą obsługę.

Kupno cukrów i czekolad w nowym specjalnym składzie fabrycznym p. Wakowskiego przy ul. Śniadeckich 29 (tuż obok fabryki) stanowi wymarzoną okazję przedświąteczną dla wszystkich pragnących nabyć na święta rzeczywiście dobre a przy tym tanie słodycze na stół gwiazdkowy. Specjalnością firmy w okresie przedświątecznym są piękne i tanie ozdoby choinkowe, wykonane nader pomysłowo i estetycznie.

Migawki

Pomysł wart opatentowania

— Na wszystko jest rada, panie. Trzeba tylko znaleźć właściwy sposób. Są łapki na muchy, myszy, nawet na chytre i przebiegłe lisy. Dlaczegoż więc nie możnaby zwabić i złapać człowieka!

Tak kombinował pan Figielek, właściciel cukierni „Słodka Dziurka". Ale jakoś mu nie szło. Odremontował lokal w kolorze „rouge" dał dużo światła i postawił wygodne, miękkie kanapy — to podobno przyciąga piękne panie, a te znowu przyciągają tę płeć „płaczącą" — nie, przepraszam płacącą, (chociaż w obecnych czasach to wszystko jedno: płacący jest zwykle płaczącym), ale — ani rusz! Nie szło.

Wywiesił na wszystkich ścianach duże, piękne zwierciadła: wklęsłe, dla osób o grubej tuszy, wypukłe dla chudeuszów, aby każdy mógł się zobaczyć według swych najgłębszych pragnień.

I to nie pomogło.

— **Panie** — mówił — odczuwam cieżki ból tych krzeseł, tych kanapek. One chciałyby służyć chciałyby być szturmowane jak piękne panie, to ich żywioł, a tymczasem więdną, tracą swą krasę w beznadziejnym czekaniu.

Namyślał się długo, tłukł pięścią w łeb, kombinował i w rezultacie tego wszystkiego ogłosił urbi et orbi na wsze strony świata rzecz następującą:

„Porównując statystykę konsumpcji w Polsce i zagranicą, okazuje się, że spożywamy wszystkiego od 30—95 proc. mniej od innych. Ta niska konsumpcja jest źródłem naszej nędzy i bezrobocia. Dla ożywienia życia gospodarczego kraju i podniesienia bogactwa narodowego obywateli cukiernia „Słodka Dziurka" urządza w dniach od 10—31 grudnia konkurs jedzenia ciastek. **10 (dosłownie dziesięć) naszych wyśmienitych ciastek może zjeść każdy oraz wypić małą czarną kawę zupełnie za darmo.**

Warunek i **czas** konsumpcji owych wszystkich 10 ciastek stwierdzony dokładnie na stoperach, nie może trwać ponad **30 minut. Kto warunków czasu i ilości ciast nie dotrzyma płaci za ilość skonsumowanych ciast.**

— Ady, Feluch, co mówisz! Nie wełne? O rety! W ciągu pół godziny nie dziesięć, ale 20 ciastek! Tylko je mieć!

W „Słodkiej Dziurce" od razu zrobił się ruch nieopisany. Ciastka odchodziły jak woda.

— Sześć zjadłem, ale teraz już ani rusz! W pierwszych 5 minutach zjadłem 3 w następnych 5 minutach jedno, piąte ciastko jadłem już 8 minut a szóste z ledwością zdusiłem w 12 minutach.

— Ja zdusiłem 8!

— **Ja dziewięć!**

— **Ja dziesięć w 24 minutach!**

— Winszuję, panie Łykała, winszuję — mówi pan Figielek. — Dotrzymuję umowy. Nie potrzebuje pan płacić.

Odtąd pan Łykała wpychał w siebie 10 ciastek. Wspaniałomyślny właściciel nie brał mu tego za złe. Kto raz wpadł i zapłacił, przychodził drugi raz by zobaczyć popisy pana Łykały. Ciastka szły i pieniądze płynęły do kieszeni pana Figielka. Był i jest ruch w interesie co nie miara.

Okazało się tylko konieczność wybudowania pewnej nowej ubikacji z odpowiedniemi muszlami... na wysokości nosa.

(ro)

„Czy dałeś już na bezrobotnych?"

Gdy znów zabłyśnie gwiazda Betlejemu...

Chociaż ołowiem ciąży na nas nastrój kryzysowy tak odpowiadający późnojesiennym, smutnym dniom, w świadomości naszej jaśnieć zaczynają promienie gwiazdy Betleemu, co każe zapomnieć o bólach i troskach, co wznieca w naszych sercach promienną, czystą miłość i żądzę dobrych czynów. Zwróćmy się tedy sercem i myślą nie tylko ku naszym najbliższym, ale i ku tym, **którzy tego serca naszego i czynu tak bardzo potrzebują.**

Zwróćmy się ku **niewidomym** i pomóżmy **Towarzystwu Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy** w urządzeniu tegorocznej „Gwiazdki" dla tych najbardziej upośledzonych przez okrutny los braci naszych. Towarzystwo to utrzymuje w Bydgoszczy Schronisko dla Niewidomych, mieszczące się przy ul. Kołłątaja 9. Znajduje w nim **cichą przystań życiową 50 ociemniałych dziewcząt i mężczyzn.** Wypełniają oni ubóstwo swego życia **pracą w warsztatach,** godziwą i zbożną rozrywką pod stałą opieką Kuratorium. Cicho płyną ich dni z dala od wartkiego prądu życia. Bywają jednak dni, kiedy ogół przypomina sobie ten **dom ufundowany miłością bliźniego** i wówczas spieszą tam przyjaciele, wnosząc do życia niewidomych radośniejsze tony, rozjaśniając ich smutne, nieruchome lica...

Największym z takich dni — wigilia Bożego Narodzenia. By uczcić ją godnie, by rozpromienić serca tych najbiedniejszych, Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi gorąco prosi wszystkich ludzi dobrej woli, by zechcieli darem swym bodaj najskromniejszym czy to w naturze, czy to w gotówce przyczynić się do tego aktu miłości chrześcijańskiej.

Za każdą ofiarę z góry serdeczne dzięki składa Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy (ul. Kołłątaja 9. tel. 11-20 P. K. O. 204.967)

Kurs dokształcający dla urzędników miejskich

Za wzorem Poznania poszła Bydgoszcz

Kilkakrotnie już na łamach naszego pisma donosiliśmy o kursach dokształcających dla urzędników samorządowych, organizowanych przez poznański urząd wojewódzki. Na kursa te wyjeżdżały większe i mniejsze partie **urzędników samorządu bydgoskiego, by tą drogą uzupełnić swą wiedzę fachową, a jednocześnie — pogłębić wykształcenie ogólne.**

Obserwując stały wzrost zainteresonia kursami w gronie urzędników miejskich w Bydgoszczy — p. **prezydent m. Barciszewski podjął myśl zorganizowania takich kursów w naszym mieście.** Inicjatywa ta spotkała się z żywym uznaniem wśród urzędników Zarządu Miejskiego m. Bydgoszczy, którzy w liczbie zgórą 200 zapisali się na projektowany, pierwszy wzorowany na poznańskim, kurs dokształcający w Bydgoszczy. Ze względów technicznych udział chętnych w pierwszym kursie ograniczono do 200 osób.

Przedwczoraj nastąpiło otwarcie kursu dokształcającego dla urzędników miejskich w Bydgoszczy. Kurs mieści się w lokalach Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej przy ul. Konarskiego. Otwarcia kursu dokonał p. prez. Barciszewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie **o konieczności i celowości kapitalizowania zasobów wiedzy przez urzędników.**

Pierwszy zasadniczy wykład o konstytucji wygłosił po otwarciu kursu p. wiceprezydent **Śpikowski.**

W imieniu kursistów, za inicjatywę i myśl zorganizowania kursu podziękował w serdecznych słowach p. prof. **Góralczyk.** W uroczystości otwarcia kursu uczestniczyło okoł **200 urzędników Zarządu Miejskiego, naczelnicy wydziałów, dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich, oraz pp.: radcowie Kalita, Lisiecki, Mencel i in.**

Smiertelny epilog tragedii miłosnej pod Nakłem

Jak swego czasu donieśliśmy — rozegrała się w Paterku pod Nakłem tragedia miłosna, której sprawca i główny aktor **22-letni syn robotnika Wacław Pioterek ciężko ranił strzałami rewolwerowymi 20-letnią Czesławę Wegnerównę, po czym w zamiarze samobójczym strzelił do siebie.**

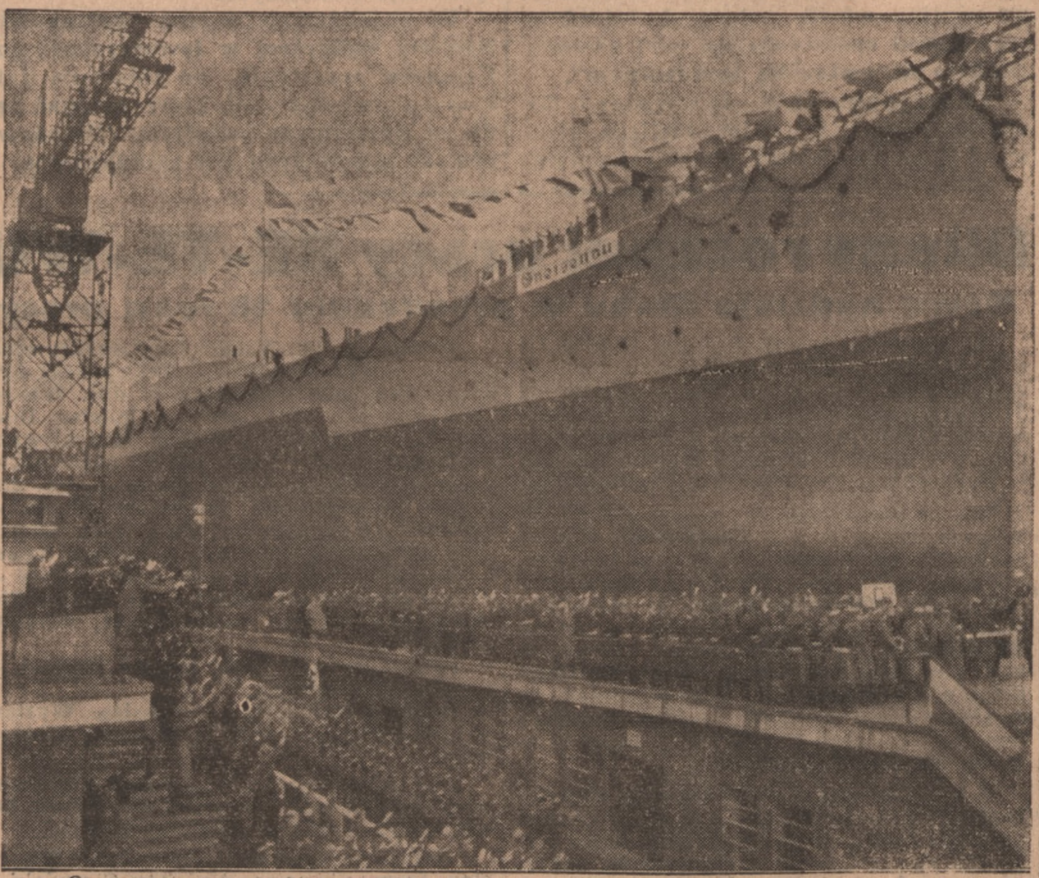
Oboje rannych przewieziono do szpitala powiatowego w Wyrzysku, gdzie **Pioterek po kilkunastodniowym pobycie zmarł.** Wegnerówna znajduje się w rekonwalescencji.

„Masówka" rolników pow. bydgoskiego

W nadchodzącą środę, dnia 16 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha wielkie zebranie rolników powiatu bydgoskiego, zrzeszonych w **Pow. Tow. Kółek Rolniczych Oddział W. T. K. R. Bydgoszcz.** W czasie „masówki" rolników wygłoszone zostaną aktualne referaty, m. in. przemawiać będą prof. dr. **Konopiński** z Poznania i nacz. **Rzadkowski.**

Członkowie Kółek Rolnięzych, udający się w dniu 16 bm. na „masówkę" do Bydgoszczy, **korzystają z 50-proc. zniżki** przy wykupie biletów Bydg. Kolei Powiatowych.

Nowy krążownik niemiecki spływa na wodę



Ostatni z niemieckich „pancerników kieszonkowych" „Gneisenau" spuszczony został na wodę w ub. wtorek

Drobni plantatorzy buraków cukrowych u ministra rolnictwa

Minister rolnictwa i reform rolnych **J.** Poniatowski przyjął delegację Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego w osobach prezesa J. Pieniążka, S. Jabłońskiego i S. Izdebskiego, którzy przedstawili p. ministrowi postulaty drobnych plantatorów. P. minister zakomunikował przedstawicielom Związku, że stoi w dalszym ciągu na stanowisku istnienia organizacji jednolitej, łączącej plantatorów zarówno wielkiej jak i małej własności, a w chwili obecnej dąży do przeistoczenia na tych zasadach istniejącego już Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Jeżeli zabiegi stworzenia tej organizacji na zasadach równych praw obydwóch grupy plantatorów, tj. zniesienia wszelkich ograniczeń dla drobnej własności nie dadzą w ciągu najbliższych dni wyników konkretnych, wówczas p. minister dla dalszych prac Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego udzieli całkowitej aprobaty.

P. minister interesował się również sprawą zwrotu opłat 2-groszowych, ściąganych bezprawnie od drobnych rolników, nie należących do stowarzyszeń plantatorów buraka cukrowego.

Ze sportu

POMORSCY ATLECI PRZY PRACY

Od 1 grudnia przebywa już w Bydgoszczy trener Polskiego Związku Atletycznego p. Jan Foeldeak, który prowadzi intensywne treningi młodzieży. Dało to takie wyniki, że musiano treningi z powodu szczupłości miejsca przenieść z sali przy ulicy Wrocławskiej nr. 3 do sali przy ul. Dolina 3. Zarazem możemy się z Czytelnikami podzielić wiadomością, że w przejździe zatrzymał się wicemistrz olimpijski Berlińczyk **Ludwik Schweikert,** który został uproszony przez Zarząd Komisaryczny Pomorskiego Związku Atletycznego by potrenował z tutejszymi zawodnikami i pokazał stojące na poziomie światowym walki grecko-rzymskie.

BEZPŁATNIE! CIEKAWA IMPREZA ATLETYCZNA

W niedzielę 13 bm. o godz. 10.30 w sali Domu ZZK przy ul. Dolina 3 odbędzie się **mecz zapaśniczy bydgoskich atletów biorących udział w kursie przodowników Pom. O. Z. A.**

Podczas meczu wystąpią obydwaj trenerzy b. mistrz świata i Olimpiady **Jean Foeldeak** i berlińczyk — wicemistrz ostatniej Olimpiady **Schweikert.**

Wejście na salę podczas meczu **dla wszystkich bezpłatne!** Będzie to ostatnia okazja zobaczenia wzorowych i niezmiernie ciekawych walk obydwóch mistrzów bezpłatnie, gdyż dalsze zawody dostępne będą tylko za biletami.

Odcinki tygodniowe

Trzy po trzy

„Sztudenty" wracają. Po bohaterskich **wyczynach** na różnych krańcach Polski wracają na zasłużony wypoczynek wakacyjny.

— Co? Pan mówi, że nie zasłużyli sobie na godziwy odpoczynek? Ależ proszę bardzo! Pokazali, co potrafią. To **polskie lwy Alkazaru.** Bronili się do zwycięstwa. Byli **zdecydowani na wszystko.**

— Nie spełnili najważniejszego obowiązku, bo nie uczyli się!

— Panie kochany! Nauka dziś nikogo nie zbawia. Dziś **bezrobotnych uczonych** jest więcej, niż wykwalifikowanych rzemieślników. Nadmiar nauki, panie, odbiera energię, niszczy wolę, nerwy i siły fizyczne. Zbytnie zagłębianie się w teoriach naukowych doprowadza, panie, do uznania wszystkich wartości za względne. Weź pan na ten przykład chociażby cnotę.

— Zaczniesz ją pan w wielce naukowy sposób rozbierać na warsztacie naukowym, myślisz że to wielka rzecz, a potem przekonasz się, że to jest wielkie zero, wielkie nic. A jednak cnota jest, panie!

— Nierealność nadmiaru nauki i intelektualizm najlepiej zrozumiał Mussolini i Hitler. Dlatego wypędzili precz ludzi zbyt mądrych, którym nadmiar nauki rozmiękczył serce i mózg a Hitler zniósł ostatnio najwyższą klasę w gimnazjum, skracając czas nauki o cały jeden rok. Nasza młodzież o tyle przewyższa niemiecką, że nie potrzebuje żadnego Hitlera: ona sama wie co robić!

— Potrafi marnować najpiękniejsze lata swego życia zamiast się uczyć.

— To też panie **bohaterstwo.** Nam właśnie potrzeba bohaterstwa.

— Ale nie takiego. Pozwolę też sobie szanownego pana zapytać, ile to też już pan ofiarował na **Fundusz Obrony Narodowej, na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych?**

— To nie zając, nie ucieknie. Ale patrz pan, idą studenci — nasza przyszłość!

— Pięknie potrafi pan mówić o bohaterstwie, o naszej przyszłości, jeszcze lepiej zbaczać z niemiłych tematów rozmowy. A proszę pana, jak pan potrafi godzić swoją przynależność do Endecji z odnajmowaniem owemu Gelbfiszowi lokalu handlowego. Przecież bieda do tego pana nie zmusiła. Ma pan piękną kamienicę, dobrze prosperujący skład wędlin, majątek ziemski. A syn pański zdaje mi się paraduje z mieczykiem Chrobrego.

— Do widzenia panu! Oto mój syn. Mam ważniejsze sprawy.

Synalek był dziś wobec ojca bardzo czuły, odgadywał wprost wszystkie myśli, nadskakiwał, pomagał. Ojciec wiedział już, co to znaczy. Wydobył więc z portfelu 50 zł. i wręczył swemu bohaterowi.

— No to teraz można iść. Stary prędzej się dziś rozczulił niż się spodziewałem. Widocznie musi być na kogoś zły.

Nie wdawał się w dalsze rozumowania, tylko prędko zarzucił płaszcz, wziął swoją czerwoną czapeczkę, **sękatą logę,** niedostępną towarzyszkę, która przeszła już niejeden bohaterski chrzest i poszedł. Dokąd miał iść? Naturalnie tylko na Gdańską.

— Tu wszystkich można spotkać. Tu wszyscy mnie zobaczą. A dziewczynki jak będą patrzeć na moją czapkę!

Duma go rozpierała. Przecież pierwszy raz pokazuje się jako student na ulicach swego miasta, gdzie ma dużo znajomych. Wszyscy muszą poznać, że on student, bo ma czapkę, laskę i tak zwaną „bandę" na piersiach. To chyba starczy. Zdawało mu się, że wszyscy na niego patrzą z podziwem, chociaż trochę nieśmiało, lękliwie, jak na wielkiego dygnitarza. Przesunął czapkę jeszcze bardziej na tył głowy, zadarł nosa, machał laską w tył i naprzód i kroczył jakby był dyktatorem państwa! Co? Nie może nim być? Cały świat może jeszcze kiedyś do niego należeć. Dziś już należy tak na pół.

— Serwus Tadek! Ty też tu?

— No co robić! Przecież trzeba się pokazać trochę. Myślisz, że ty tylko umiesz chodzić po Gdańskiej?

— No, no! Tylko nie zaczynaj, bo wyjadę z tobą, jak wówczas w Warszawie!

— Dobry wieczór paniom!

— Iiii! Co za dygnitarze!

— Ba! Nie możemy? Ale co tu będziemy marznąć! Lepiej chodźmy gdzieś na koniaka. Ja proszę. Wprawdzie nie ma tu w Bydgoszczy „przyzwoitego lokalu", ale co robić! — —

— Cztery koniaczki, panie stołowy.

— Panie Czesiu, co oznaczają te kolorowe wszywki w czapeczce?

— O, to są proszę pani moje „bruderszafty". O widzi pani: raz, dwa, trzy — osiem jest wszystkich. To rekord, tego nikt w ciągu 2 miesięcy nie potrafił zrobić.

— Jak się to robi?

— No widzi pani, jest komersz czy coś podobnego, troche sie pije, potem zawiera sie przyjaźń, pijąc bruderszaft, przebijając sobie wzajemnie dekle rapierami i obdarzając się wzajemnie kawałkami band, które potem do owych dziur się wszywa.

— A to musi być ogromnie ciekawe. A proszę pana, dlaczego pana czapeczka, czy dekel jak pan mówi, taki brudny?

— No po 3 latach studiów to się zbrudzi.

— Ale teraz Czechu zalewa, mówię pani. Aby nikt nie poznał, że jest świeżo upieczonym studencikiem, parę razy czapkę moczył w wodzie, suszył na słońcu, gniótł, czyścił nią buty i wogóle...

— No, teraz wiem, dlaczego studenci chodzą w tak obdartych i brudnych czapkach.

Czechu stracił humor. Był zły, że nie mógł grać roli starego studenta, że przyjaciel go skompromitował. Wstał więc i poszedł. Spotkał innych kolegów. Poszli grać w bridża. Przy bridżu gardła wyschły, ktoś zaproponował kawę. No, ale dokąd iść o 3 w nocy?

Poszli do lokalu nocnego.

— Tylko po jednej kawie wypijemy. Nie więcej przyrzekali sobie.

— Co panowie tak samotnie przy kawie? Pozwolą panowie poczęstować się koniaczkiem — mówi uprzejmy gospodarz.

— No trzeba się zrewanżować. Poszła jedna kolejka, druga, trzecia.

— Co tam będziemy się bawić w kolejki. Panie stołowy! Butelkę jubileuszowego „Goerdla". Za pierwszą butelką poszła druga. Potem zdaje się trzecia. A co przy tym jeszcze było, tego nikt nie wie.

Dość, że około 8 rano wrócili przykładnie do domu, aby odpocząć i wyspać się po ciężkiej pracy.

(Lev)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej Drogiej Zonie

śp. Bertce Wojcieszakowej

a w szczególności: Wielebnemu ks. wik. Achatbowskiemu, Kierownikowi Inspektoratu Straży Granicznej. W. P. Inspektorowi Okulskiemu, Rodzinie Straży Granicznej, Chórowi Męskiemu „Echo" za pienia żałobne nad grobem. Podoficerom Str. Gr., Krewnym i licznym Znajomym, oraz za liczne dowody serdecznego współczucia składa szczere

„Bóg zapłać"

Mąż z synkiem i rodziną.

Tczew, dnia 5 grudnia 1936 r. 9178

Podziękowanie.

Żona i synowie

ś. p. STEFANA D'ERCEVILLE

Dyrektora maj. Państw. Dzwierzno

do głębi wzruszeni wyrazami współczucia w dniu pogrzebu ukochanego Męża i Ojca, składają gorące podziękowanie Izbie Rolniczej, współpracownikom, gronu przyjaciół, znajomych i wszystkim tym, którzy w chwili tak dla nas ciężkiej przyczynili się tak serdecznym i gorącym Swym udziałem do utrwalenia świetlanej pamięci Zmarłego. 9131 Ck.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11 grudnia 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,65—89,83—89,47; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 288,90—289,60—288,20; Kopenhaga 116,44—115,86; Londyn 26,02—26,09—25,95; Nowy Jork 5,30¾—5,32—5,29½; kabel 5,31—5,32½—5,29¾; Oslo 131,08—130,42; Paryż 24,76—24,82—24,70; Praga 18,74—18,79—18,69; Sztokholm 134,53—133,87; Żurych 121,95—122,25—121,65; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,05—28,15—27,95; Helsinki 11,52—11,46; Montreal 5,31½—5.29

Waluty

Belgi belg. 89,83—89,40; dol. am. 5,31½—5,28½; dol. kanad. 5,31—5.28; floreny hol. 289,60—287,90; franki franc. 24,82—24.58; franki szw. 122.25—121.45; funty ang. 26.09—25.93; guld. gd. 100.20—99,80; kor. czesk. 17,80—17,40; kor. duńskie 116,44—115,60; kor. norw. 131,08—130,10; kor. szw. 134,53—133,55; liry wł. 25,20—24.70; marki fin. 11,51—11,00; marki niem. 130,00—125,00; szyl. austr. 95,00—93,00; marki niem. sr. 140,00—1[illegible]5,00.

Akcje

Bank Polski 106,50—107,00; Lilpop 13,25; Cukier 28,00; Ostrowiec 24,00; Starachowice 32,25—32,50. Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. inw. 1-sza em. 66,25 serie nienotowane; 3 proc. inw. 2-ga em. 65,00 serje 78,50; 5 proc. konwersyjna 51,00—50,50 ost. setki; 4 proc. premj. dol. 47,25—47,15; 7 proc. stabil. 465,00 kupon 78,2q; 4 proc. PZK 38,25; 7 proc. Przem. Pol. 78,00; 5 i pół proc. ziemskie 47,63—47,95; 5 proc. Warszawy Stare 55,25; Nowe 53,50—52,75—53,00; 5 proc. Łódźi Nowe 49—49,13; 5 proc. Piotrkowa Nowe 45; 5 proc. Siedlce Nowe 28,50; 6 proc. obl. Warsz. 8 i 9 em. 54,25.

Tendencja dla pożyczek przeważnie dla listów nieco słabsza.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 11 grudnia 1936 r.

Żyto 45 ton 19,75—20; pszenica stand. 25—25,25; Jęczmień browarowy 24—25; 661—667 g-l 21,25—21,75 643—649 g-l 21—21,50; 620,5—626,5 g-l 20,25—20,50; Owies 22 ton 16,50—16,50—16,75; Mąka żytn. gat. 1 0—50 proc. wł. w. 30,75—31,25; gt. I 0—65 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 24,25—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 24—24,75; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,25—40,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38—38,50; gat. IIA 20—55 pr. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 33,75—34.75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IID 45—65 procent wł. w. 32—33; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,75—27,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,75—30,25; otręby żytnie wymiał standart. 13,50—13,75; pszenne miałkie 13—13,50; średnie 12,50—13; grube 13,75—14; otręby jęczmienne 14,75—15,25; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 62—65; gorczyca 30—33; siemię lniane 41—44; peluszka 20—21; wyka 18,50—19,50 seradela 16—18; groch polny 20—21; groch Wiktoria 21—26; groch Folgera 21—24; łubin niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 97% 125—140; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,17,5; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch: lniany 21—21,50; rzepakowy 16,50—17; słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11 grudnia 1936 r.

Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: Żyto 19,25—19,50 usp. stałe; jęczm. brow. 23,50—25,50 — usp. spokojne; gorczyca 30—32; mak niebieski 62—66; reszta bez zmian. Usposobienie spokojne. Obroty: żyta 1272; pszenicy 325; jęczmienia 360; owsa 180.

Wiadomości sportowe

BOHATER OLIMPIADY BOKSER CHMIELEWSKI W TORUNIU NA MECZU BOKSERSKIM ŁÓDŹ—TORUŃ.

Chmielewski w Toruniu! Bohater ostatniej olimpiady, za którym po jego zwycięstwie nad amerykańskim murzynem **Clarkiem szalała cała widownia „Deutschlandhalle"**, przyjeżdża jako sekundant **reprezentacji bokserskiej Łodzi** na mecz z miejscowym **Gryfem.** Więc wszyscy spotkamy się w niedzielę w **Pałacu Sportowym o godz. 19** na meczu bokserskim Łódź—Toruń, aby zobaczyć ciekawe zawody bokserskie.

Reprezentacja Łodzi przyjeżdża do Torunia z najsilniejszym składem, który według kolejności wag od muszej do półciężkiej w tym 2 wagi piórkowe, przedstawia się następująco: **Usielski, Wojciechowski I, Wojciechowski II, Augustowicz, Mikołajczyk, Ostrowski, Mirowski i Kłodas.**

Drużyna toruńska przeciwstawia następujący skład: **Kaniewski, Grabowski II, Krzemiński, Igielski, Grabowski I, Lelewski, Fabiński i Wezner.**

Do mocnych punktów drużyny łódzkiej zaliczyć należy **Ostrowskiego, Wojciechowskiego i Kłodasa.** Pierwszy jest **wicemistrzem Polski** i jego walka z najlepszym technikiem Gryfu **Lelewskim** będzie ucztą dla znawców. **Wojciechowski** z Łodzi spotka się **z Krzemińskim,** który w ostatnim czasie wykazuje poprawę formy. Niewątpliwie Krzemiński przysporzy swemu Klubowi 2 punkty. Najciekawszą walką będzie walka Kłodasa z Weznerem. Obydwaj są w doskonałej formie i posiadają cios o kolosalnej sile.

TURNIEJ MIAST W SIATKÓWKĘ W TORUNIU.

W dniach 23 i 24 stycznia 1937 odbędzie się w Toruniu zapowiadany już dawniej **turniej miast w siatkówce męskiej.**

Do turnieju zgłosiły udział reprezentacje **Warszawy, Łodzi, Pomorza, Lublina, Krakowa i Wilna.**

Jak wiadomo, turniej miast pozostaje w związku z projektowanym na drugą połowę lutego w Tallinie turniejem państw bałtyckich w siatkówce męskiej i ma na celu wyeliminowanie **reprezentacji Polski,** której start obok Estonii i Łotwy jest niemal pewny.

W rachubę są brane przez organizatorów poza tym jeszcze inne państwa bałtyckie, jak Finlandia, Niemcy, Szwecja, Litwa i ewentualnie Rosja.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W ROBOTNICZEJ ZIMOWEJ OLIMPIADZIE SPORTOWEJ.

W Czechosłowacji, w miejscowości uzdrowiskowej Jańskie Łaźnie (Johannisbad) odbędą się po raz pierwszy w dniach 18—21 lutego 1937 r. **zimowe igrzyska olimpijskie** robotniczych związków z całego świata. W Olimpiadzie weźmie również udział robotnicza reprezentacja Polski w narciarstwie i hokeju. Poza reprezentacją sportową Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje wycieczkę na igrzyska. Wycieczka zwiedzi Pragę Czeską oraz złoży wizytę Polakom na Śląsku Cieszyńskim.

KLĘSKA SZWEDZKICH PIŁKARZY W MEDIOLANIE.

W Mediolanie bawiła we wtorek piłkarska drużyna **szwedzka A. I. K.** ze Sztokholmu. Rozegrała ona mecz z miejscową **Ambrosianą,** przegrywając 1:6 (1:4).

POZNAŃ DOMAGA SIĘ UŁASKAWIENIA HELIASZA.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego uchwalono zwrócić się do Polskiego Zw. Lekkoatletycznego o **zniesienie kary** nałożonej na Zygmunta Heliasza. Do tego wniosku dołączono odpowiednią motywację.

Programy radiowe

Sobota, 12 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50—7,15 Muzyka (płyty). 7,15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 14.30 „Wesoła audycja dla dzieci: „Hipek kupuje Meksyk", w opracowaniu W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15—17.00 „W 350 rocznicę zgonu króla Stefana Batorego". 1) Odczyt Artura Śliwińskiego; 2) Transmisja z Zamku Królewskiego w Grodnie. Reportaż z uroczystości — prof. Henryka Mościckiego. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Wertheim — śpiew, Artur Hermelin — fortepian. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Zespołom śpiewaczym na obczyźnie" — audycja w wykonaniu Tow. Śpiewaczego „Harfa". 19.30 „Melodie egzotyczne" — w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 20.30 „Nowości poetyckie" (Leśmian i Staff) — omówi Władysław Sebyła. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy Siegfrieda Borries'a. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 1) Arcangelo Corelli: Folla — wariacje; 2) Henryk Wieniawski: Polonez; 3) Pablo Sarasate: Melodie cygańskie; 4) Niccolo Paganini: Taniec czarownic. 21.40 Muzyka taneczna — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.00 Humor. 22.30 D. c. muzyki tanecznej — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj 7.30—800 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.50 „Stare grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika" pogadanka rolnicza wygłosi inż. Andrzej Miksiewicz. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Fragmenty chóralne i zespoły w operach (płyty). 16.05—16.15 Nasz program. 18.20 Gawęda warmińsko-mazurska. 18.30 Żołnierski humor (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

Niedziela, 13 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 „Gazetka rolnicza" — w red. Stanisława Jagiełły. 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 „W 350-tą rocznicę zgonu króla Stefana Batorego" (transmisja z Grodna). 1) Podniesienie sztandaru króla Stefana Batorego i przegląd wojska, 2) Nabożeństwo z Kościoła Garnizonowego. Kazanie wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta, 3) Dalszy ciąg uroczystości. Sprawozdawca: prof. Henryk Mościcki. Po transmisji z Grodna: programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Siostry Burskie (piosenki), Władysław Olkusznik (harmonijka ustna). 14.00 Transmisja z otwarcia wystawy z okazji Tygodnia Propagandy Radia (z Łodzi). 14.15 „Moje zwierzątko" — opow. Jerzego Gerżabka dla dzieci (z Poznania). 14.30 Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Audycja dla wsi": Łanowa piechota" — pogadanka wygł. red. Feliks Gwiżdż, 2) „Przegląd rynków produktów rolnych" — red. Stanisław Prus - Wiśniewski. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Fragment słuchowiskowy: „Łgarz" komedia Ignacego Krasickiego, w oprac. Walerii Sołtysikówny i Mariana Niemca. Wstęp prof. Stanisława Łempickiego (ze Lwowa). 17.00 Koncert symfoniczny (z Łodzi). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Teodora Rydera, Artur Balsam (fortepian). 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 „Rzut oka na najnowszą powieść polską" — szkic literacki Kazimierza Czachowskiego (z Krakowa). 19.15 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" „Czy jest coś dla panny Anieli"? według Józefa Steinera, w opracowaniu W. Budzyńskiego, muzyka kompoz. zagranicznych. 21.30 Arie i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich w wykonaniu Józefa Wolińskiego (tenor). Przy fort. prof. Władysław Raczkowski (z Poznania). 22.00 „Sygnały" — reportaż muzyczny Marii Jehanny Wielopolskiej. 22.30 Program lokalny dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.18—8.50 Audycja dla wsi (z Warszawy). Po transmisji z Grodna Poranek symfoniczny — płyty): W programie muzyka rosyjska. O godzinie 13.00 „Ligowka w adwencie" felieton wygł. Jan Rozum. 16.00—16.30 Koncert reklamowy. 19.15 Program na jutro. 19.20—20.20 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.30—23.00 Tańce i piosenki — (płyty).



KONFERENCJA ROLNICZA PRZEZ RADIO.

W dniu 14 bm. (poniedziałek) odbędzie się w Toruniu Konferencja Gospodarczo-Rolnicza, zwołana przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze z udziałem członków prezydiów Towarzystw Rolniczych Powiatowych, przedstawicieli władz wojewódzkich i centralnych z Warszawy.

Początek konferencji tej będzie transmitowany przez Rozgłośnię Pomorską Polskiego Radia w poniedziałek (14 bm.) w godzinach od 10,45 do 11,30.

W tym czasie wszyscy rolnicy powinni znaleźć się przy głośnikach.

Kto podarki z firmy Leiser ofiarowuje ten mądrze i praktycznie postępuje!



Gdańsk, Langgasse 73 **Leiser** Gdańsk, Langgasse 73

W niedzielę 13 i 20 bm. magazyn nasz otwarty od godz. 14 do 18

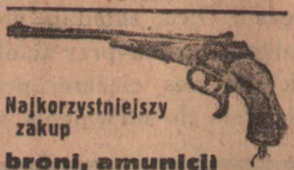
1153Gd



RADIO TELEFUNKEN
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

BYDGOSZCZ
FUTRA

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu, kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05.
5122B



Najkorzystniejszy zakup
broni, amunicji i przyborów 8746B
myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni
„Hubertus"
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8
(narożnik Mostowej).
Reperacja broni. Kupna okazyjne

Dla samotnego
kulturalnego od zaraz mieszkanie słoneczne jednopokojowe alkową okienną, przedpokojem, łazienką, gaz, elektryczność, w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 12 m. 6, tel. 1836. 9113

ZŁAMANE SERCE

Dlaczego tak wiele kobiet traci wielką miłość męża



7 Kobiet do stanu małżeńskiego *na jednego mężczyznę*

Rywalizacja pomiędzy kobietami na punkcie małżeństwa nigdy nie była tak wielką jak obecnie. Kobieta niezamężna, która dopuszcza do tego, by staro wyglądać, która traci świeżą, młodzieńczą cerę, ma mało szans na zamążpójście. Kobieta zaś zamężna, zaniedbująca cerę również naraża się na utratę wielkiej miłości męża na korzyść jakiejś młodszej i bardziej pociągającej kobiety. Mężczyzna jest spragniony młodości—zawsze młodości. Specjaliści i ludzie nauki obecnie wszędzie szukają nowych sposobów utrzymania wiecznej młodości kobiet. Największy wynalazek uczyniony dotychczas w tym kierunku to sposób pozwalający na wydobycie z młodych zwierząt podstawy tkanek skórnych (biocel). Gdy się stosuje ten preparat zewnętrznie odżywia on i odmładza skórę, czyniąc ją świeżą, jędrną i zadziwiająco młodzieńczą. Doświadczenia naukowe uczynione przez Prof. Stejskal na kobietach w wieku 55 do 72-ch lat dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni. Czysty Biocel otrzymany ze starannie wybranych młodych zwierząt jest obecnie zawarty w Kremie Tokalon koloru różowego. Należy stosować go wieczorem. Krem zaś Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, należy stosować rano. Działa on wzmacniająco i ściągająco, usuwając zarazem rozszerzone pory. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

UWAGA: Puder Tokalon na Piance Kremowej jest jedynym pudrem do twarzy, który należy stosować łącznie z Kremem Tokalon.

TWÓJ OBROŃCA TO...

AUTOMAT 6-cio mm. strzela do celu specjalnymi metal. kulkami lub śrutem. Łuski wylatują samodzielnie po każdym strzale. Huk ogromny. Najlepsza obrona przed napadem i kradzieżą. Cena automatu w kolorze czarnym, tylko zł. 5.90, 2 szt. 11.50. Setka kul specj. zł. 3.60, 7-mio strzałowy zł. 13.— „Stop" (wg. rysunku) 27.— zł. — Szczotkę do czyszczenia lufy dajemy darmo. Karta na broń niepotrzebna. Wysył. na list. zam. płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. fabr. Automatów. Gen. Przedstaw. „STRZAŁA", Warszawa, Zamenhofa 12. 9157





Marcepany Pierniki Konfekta 9170

CUKIERNIA
R. STENCEL
BYDGOSZCZ
KAWIARNIA

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 grudnia 1936 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Tczewie w podwórzu firmy Expres, ul. Hallera 12 najwięcej dającemu za gotówkę: piec kaflowy przenośny, biurko, stół dębowy, regał do akt, 4 krzesła, taboret, wóz platforma, konia i półszorek oszacowanych na sumę zł. 533,—.

(—) ROGOWSKI,
Komornik w Tczewie. 9180

Przetarg.

15 grudnia, godzina 10 sprzedaje przy ul. N. Rynek 14 przymusowym przetargiem za gotówkę krzesła, portjery, ekran, wentylatory, aparat kinematograficzny.

(—) BRUNON DUPLICKI,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. 9149

Nadzwyczajne Walne Zebranie T.B.O.
Towarzystwa Budowy Osiedli Spółki Akcyjnej w Gdyni.

odbyte w dniu 24 listopada 1936 r. uchwaliło wprowadzić do statutu następujące zmiany i uzupełnienia:

W artykule pierwszym wykreśla się: („Dz. U. R. P. nr. 42-27 poz. 372"

W artykule trzecim punkt „c" dodaje się wyrazy: „oraz oddawanie na prawie zabudowy".

W artykule siedemnastym ustęp czwarty dodaje się nowe zdanie: „W razie likwidacji Spółki pozostały kapitał zasobowy przeznacza się na cel użyteczności publicznej do dyspozycji Gminy m. Gdyni".

W artykule osiemnastym wykreśla się wyrazy: „prawa o spółkach akcyjnych (Rozp. Prez. R. P. z dnia 22-go marca 1928 r. Dziennik U. R. P. nr. 39/28 r. poz. 283)" i na ich miejsce stawia się „Kodeksu Handlowego".

M 9162

Km. 1287, 1308 i 1284/36.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 grudnia 1936 r. o godzinie 11,00 sprzedawać będę w drodze egzekucji u p. Jana Hollmana w w Pelplinie, ul. Starogardzka 8 najwięcej dającemu za gotówkę: 10 m³ desek sosnowych 30/m/m oszacowanych na zł. 1000.—.

(—) ROGOWSKI,
Komornik w Tczewie. 9181

Do Km. 2161/35, 126/36, 1059/36, 991/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. urzędujący przy Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój 14 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14. grudnia 1936 o godzinie 13 w Witominie u Mieczysława Rudnickiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortepian wartości 600 zł., dnia 12. XII. br. o godzinie 12-tej w Gdyni przy ul. Słupeckej 39, 1 szafa wystawowa krawiecka, 1 lustro, 3 żyrandole, 2 dywany, 1 aparat radjowy, 1 stojak garderoba, 1 stół krawiecki, 1 lampa ampuła i 4 pary firan z karniszami, ogólnej wartości 1160 zł., o godzinie 13-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy Komisarjacie Rządu) 1 biurko, 1 piec żel., 1 stół, 1 kredens, 1 leżanka, 5 poduszek, 1 ubranie, 1 kurtka futrzana męska, 1 para długich butów, 1 maszyna do szycia, 1 serwis do kawy i 1 stołowy, 1 waga wskazówkowa, 1 waga decymalna, 2 repozytoria składowe, 2 gablotki oszklone i 2 kontuary skład., ogólnej wartości 2434 zł., o godz. 15-tej w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Wielkopolskiej róg Kurpiowskiej) 1 biblioteka oszkl., 1 biurko z fotelem, 1 dywan, 1 leżanka, 1 lampa 4 ram., 2 fotele skórą kryte, 3 krzesła, 1 stół, 3 obrazy i 1 parkan z desek 2 m. wysoki i 250 m długości oszacowanych na łączną sumę zł. 1025, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7. grudnia 1936 r.

(—) K. BŁASZKIEWICZ.
Zl. 1459 Komornik Sądowy w Gdyni. 9185

Sygn. akt N. O. M. 2/36

Na podstawie art. 77 i następnych rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59) oraz § 20 rozporządzenia Min. Spr. Skar. oraz Roln. i Ref. Rol.) z dnia 24. 4. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) w sprawie postępowania układowego odnośnie majątku Oskara Mendego właśc. majętności Szewno pow. Świecie, wzywam do zgłoszenia wierzytelności na dzień 30-go grudnia b. r. godz. 12-ta w południe do Wojewódzkiego Biura dla Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu ul. Warszawska 12.

(—) **Apolinary Horwath**
Nadzorca w postępowaniu układowym dla posiadaczy gospodarstw wiejskich.



Najwytworniejsze kosmetyki **Elisabeth Arden. „Drogeria pod Orłem" Gdynia**, 10 Lutego róg Świętojańskiej, tel. 18-60
M 9166

Km. 1988/36. Km. 1561/36, 2018/36, 1848/36, 1077/36, 1966/36 a.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. I. Jan Kamiński, zam. w Gdyni, Sąd Grodzki pokój 8 na podstawie art. 603 K. P. C. obwieszcza że odbędzie się przetarg publiczny ruchomości a mianowicie:

dnia 14 XII. 36 o godz. 13,15 w Gdyni, przy ulicy Żeromskiego przy warsztatach p. Badziaga, pompę do wody na motor — 800 zł.

Dnia 15 XII. 36 o 11,10 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 16, 4 transformatory dwukierunkowe, 20 szt. abażurów i ampli celofanowych, 10 kloszy reflektorów lustrzanych, 1 aparat radjowy, 64 oprawek do lamp, 1 żyrandol, 100 żarówek, dwa aparaty radjowe marki Itar, 40 metrów kabli ziemnych, wartości 2,777.— złotych.

Dnia 15 XII. o godz. 12-tej w Gdyni ul. 10 Lutego obok willi Ella pianino, oraz bufet, kredens, stół, i 6 krzeseł wartości 1,300 zł.

Dnia 15 XII. o godz. 13-tej w Gdyni Świętojańska 30. Jedno pianino, 15 stolików, i 6 kanap 1,130 zł.

Dnia 17 XII. o godz. 10,15 w Gdyni na targowisku halę warzywną wartości 1.000 złotych.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu przetargu w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia dnia 11 grudnia 1936 r.

Komornik
(—) **Kamiński.**
9160
Zl. 52.

Reklama dźwignią handlu!

Dywany Dywaniki Chodniki Linoleum Ceraty Tapety

w wielkim wyborze korzystnie poleca

Zb. Waligórski
Bydgoszcz
ul. Gdańska 12, telef. 1223.
Przyjmuję asygnaty kredyt.
9032

Kolonialkę
sprzedam. Wiad. „Dzień Bydgoski Ilustr." Bydgoszcz
9172

GDYNIA

Kupuję
wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szynal, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

Meble biurowe
oraz wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63, tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem.
8556M

4-pokojowe
komfortowe mieszkanie włącznie centralne ogrzewanie w pobliżu Komisarjatu Rządu do wydzierżawienia. Czynsz 180 zł. Informacje: Gdynia, tel. 22-80 1447

Przyjmujemy
chłopców do pracy od 15 lat. — Centrum, Gdynia, ul. Waszyngtona. 9076Mk

2 pokoje
z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia. Kamienna-Góra willa „Radowid" obok „Domu Zdrojowego". 9041Mk

Do Km. 1695/36, 1427/36, 1944/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza że odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dnia 15 grudnia 1936 r. o godz. 11 w Gdyni przy ul. 10 Lutego 3. 1 kiosk handlowy, urządzenie kiosku, 1 piecyk naftowy, 20.000 gilz do papierosów, 8 tuz. fajeczek do papierosów, 100 muszelek wisiorków, 10 naszyjników bursztyn. imit. 2.000 szt. pocztówek (widokówki) 1 lampa naftowa. Oszac. na 217,— zł.

O godz. 12 w Gdyni Rynek nr. 145 16 wanien cynkowych, 4 kompl. umywalki fajans. 15 kociołków cynkowych, do gotowania bielizny, 12 wiaderek emaljowych, 15 serwisów do kawy porcel. 30 garnków do gotowania. Oszac. na 555.— zł.

Dnia 16 grudnia 1936 r. o godz. 14,45 w Gdyni, Chylońska 50, 1 regał do składu, 1 waga dec. 1 stół skład. 2 piece kuch. 2 kotły do bielizny oszac. na łączną sumę zł. 93.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, 11 grudnia 1936 r.
Zl. 77.

Komornik:
(—) **J. Penk**
9159

Zgubiono
w drodze między Gdynią a Wejherowem tablicę od ciężarowego samochodu, nr. 52 566 na nazwisko Amandusa Gańskiego, ul. Pierackiego nr. 16

Pokój
śródmieście, umeblowany, komfortowy, niekrępujący poszukiwany od piętnastego. Oferty do „Gazety Morsk. Ilustr." Gdynia pod „Hazet"
Mk 9163

Mieszkania
3 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., Gdynia ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5, m. 64, tel. 17-91
0094

TCZEW

Sprzedam
okazyjnie piec elektryczny oraz kanapy dobrze utrzymane. Wiadomość: Tczew Hallera 15.

3-pokojowe
mieszkanie z kuchnią od zaraz lub od 15 I. 37 r. do wydzierżawienia. Zgłosz. Tczew, Mostowa nr. 8 a Dubiela. 9177

Kasjerka
potrzebna od 1 stycznia 37 r. Zgłosz. Pomorski Dom Towarowy, Tczew, ul. Dworcowa 34. Tel. 1266 9176

Praktyczne podarki gwiazdkowe
w specjalnych świątecznych opakowaniach

I		II	
1 salami	ca 500 gr.	1 puszka parówek 5 par	75 gr.
1 serwelatka	ca 450 gr.	1 „ karkowiny	500 gr.
1 herbacianka	ca 400 gr.	1 „ szynki „Polo“	500 gr.
1 łososiowa	ca 400 gr.	1 „ gulaszu	500 gr.
		1 „ pasztetu	250 gr.
Cena 6 zł		Cena 6 zł	

włącznie z kosztami porto poleca
Bacon Eksport Gniezno Sp. Akc.
Bydgoszcz. Skład detaliczny, ul. Gdańska 10, tel. 16-80
9171

GDANSK
Polska pracownia kapeluszy
przefasonowywuje i czyści kapelusze męskie i damskie, na najnowsze fasony. Cena **guld. 1.80.—**
Wielki wybór w nowych kapeluszach zawsze na składzie
Gdańsk, III Damm Nr. 6 I.
7507Gd

Watermana INK-VUE
MOŻNA WIDZIEĆ ATRAMENT
9061



Wreszcie idealne przezroczyste pióro!
W każdej chwili można sprawdzić nie tylko, czy, ale i ile jest atramentu w piórze.
Łatwo się napełnia — łatwo się opróżnia i to tylko jedną ręką
Najprostszy system — nie ma sprężyn, śrub, tłoków, pakuł. Mieści znacznie więcej atramentu, niż inne pióra tej samej wielkości.
Do obejrzenia w każdym większym sklepie przyborów piśmiennych.
Żądajcie wszędzie atramentu Watermana.

SKŁAD SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSK.
Alfons Taubenblat
TCZEW, M. PIŁSUDSKIEGO 5.
Poleca na gwiazdkę
neseserv, walizki, teczki.
TELEFON 1174. TELEFON 1174.
9175



Motocykli »Quick«
silny, nowoczesny, 2,75 H. P., zużycie benzyny 2. ltr. na 100 km. 2 przekładnie, szybkość 55 km. **wolne od podatku i „prawa jazdy“** wykonanie oryginalne tylko **zł. 750.—**
(cena gotówkowa) wyłączna sprzedaż G.m.b.H. **Auto-Service**
Gdańsk, Elisabethwall 9. Telefon 22748 oraz
STADIE-AUTOMOBILE
Sp. z o. o. Bydgoszcz





SW. MIKOŁAJ ZNA SIĘ NA PREZENTACH

ECHO

LUKSUSOWY, 3 LAMPY, 3 ZAKRESY NA PR. ZM.	NA 10 RAT	po zł 33.—
luksusowy — 2 lampy na prąd zmienny		po zł 21.—
b. wydajny — 2 lampy na prąd zmienny		po zł 17.—
2 lampy — b. wydajny na prąd stały		po zł 19.50
3 lampy — bateryjny — b. selektywny		po zł 16.—
głośnik z wzmacn. do odb. detektor.		po zł 9.—

Sprzedaż w Gdyni: Placówka P. Z. T. — 3 Maja 22 (dom Z. U. S.), M. Z. E. — Mościckich 41a, Inż. T. Wieczffiński — Św. Jańska Nr. 59, Gdyńska Hurtownia Rowerów — Starowiejska 22, J. Dąbrowski i C. Okoński — Św. Jańska 89, Elektroport — Morska 13, Block-Brun — Wybickiego 26, B. Wojewski — Starowiejska 26, Gdyńskie Towarzystwo Elektr. — Starowiejska 16. 9155
PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE W WARSZAWIE



STEREOFONICZNY
7 OBWODOWY. NA RATY MIES. PO ZŁ 28,49
SCHWENKGRUB-RADIO
autoryzowana sprzedaż
TORUŃ, Łazienna 17. Tel. 16-65
6739

Spis zapowiedzi Nr. 150/36.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Jan Macholl, robotnik, wdowiec, zamieszkały w Wejherowie, przy ul. O. O. Reformatów 14, syn zmarłego robotnika Józefa Macholla ostatnio zamieszkałego w Orlu, powiatu morskiego i jego zmarłej żony Matyldy z domu Czaja, ostatnio zamieszkałej w Bartłominie powiatu morskiego, 2. Maria Matylda Völkner, gospodyni, panna, zamieszkała w Sopotach W. M. Gdańsk, Königstrasse 2, córka robotnika Józefa Völknera i jego żony Pauliny z domu Groenke, zamieszkałych w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo, dnia 10 grudnia 1936 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
w zastępstwie (—) Hasse. 9179

Dr. med. M. Milewski w Wejherowie
przeprowadził się
z Krajowych Zakładów Opieki Społecznej
na ul. 3 Maja nr. 7,
i przyjmuje jako lekarz ogólnie praktykujący.
8203

Zakład optyczny Oskar Meyer właść. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

w roku 1935 NAJMODNIEJSZY TANIEC
w roku 1937 NAJMODNIEJSZE KOSMETYKI



perfumy, woda kwiatowa, puder, mydło
KARIOKA CAZIMI



PODARKI
8815 na gwiazdkę
praktyczne i luksusowe
w olbrzymim wyborze poleca
E. SZYMAŃSKI TORUŃ St. Rynek 11. Telef. 17-16
naprzeciw kościoła ewangelickiego
Oddział Chełmża. Rynek 2.

Roboty ręczne
Specjalny magazyn robót ręcznych.
Dorothea Cleinow
Gdańsk, Langgasse nr. 67
wejście z ulicy Portechaisengasse.
7866

Pierwszorzędny warsztat reperacyjny obuwia.
Pieniądze oszczędzi każdy, kto buty swoje daje reperować u **Kosznika**, Gdańsk, Pfefferstadt 60 suter. Prima zelówki, dobra praca.
9154 Gd.

MEBLE 8316 G
sypialnie, jadalnie, stoły kuchenne i wysuwane, oraz różne meble pojedyncze.
Ewentl. ułatwianie w spłatach
MÖBELHAUS
Gdańsk, Vorst. Graben 52

PLUSKWY
karaluchy i wszelkie inne robactwa domowe tępimy radykalnie elektrycznym systemem. **„Parex“** Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon 21. 06nr3
848

Reklama dźwignią handlu!

Dzisiaj już niema dwóch zdań, że u
Kapczyńskiego
wybór największy, ceny najniższe.
HURTOWNIA
artykułów drogeryjnych i gospodarczych
Toruń, ul. Szeroka 35. Ck 9168

Dykty Forniery
Listwy dekoracyjne
Artur Marschall
Gdańsk 7508
Brotbänkengasse 12.
Tczew, Łazienna 5.

BANK ZACHODNI S. A.
Oddział w GDYNI
BANK DEWIZOWY 9165
przenosi swe biura z dniem 14. grudnia 1936 r. do nowego lokalu przy ul.
ŚWIĘTOJAŃSKIEJ Nr. 23
Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. Przyjmuje wkłady na książeczki imienne i na okaziciela.

ATA czyści i szoruje wszystko!

A 185 b



„Futro"

Maria Bohuszewiczowa

Toruń, Szeroka 25, I piętro nad f-mą Dalkowski

poleca modelowe futra gotowe i na zamówienia 8011

Trzyćwierciowe kurtki agneaux rasés **Spody** (nutrietty) w wielkim wyborze od 30 zł pod palta damskie i męskie.

Przepiękne kołnierze z lisów polarnych, srebrnych oraz **skórki** wszelkiego rodzaju.

Pracownia własna.

Firma chrześcijańska.

Praktyczne podarki!

Astoria

Mydło toaletowe 9103 G

Mydło do golenia

Krem do golenia

Eau de Cologne

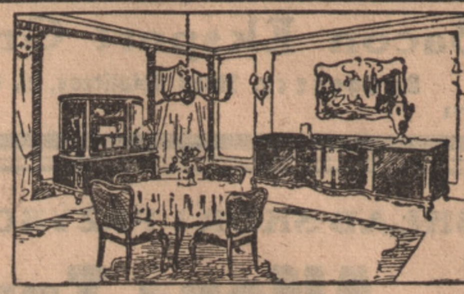
Woda Lawendowa

Woda Brzozowa

w gustownych opakowaniach są zawsze — ulubionymi podarkami gwiazdkowymi. —

Prosimy przy zakupie zwracać uwagę na wyżej wymienioną markę.

J. J. Berger A. — G. Gdańsk.



MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. BRONIKOWSKI i Syn

Bydgoszcz, ul. Nakielska 135. Telefon 31-58

(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (7791

Zyskacie!

jeśli potrzebując mebli przyjdziecie natychmiast do nas.

Sypialnie, wykonanie nowoczesne całe polerowane *G. 470.—*

Jadalnie, eleg. nowości *G. 475.—*

Kuchnie, pierwszorzędne wykonanie *G. 136.—*

Szafy na ubrania, *G. 85.—*

Wszystko to są modele, które napewno przypadną Wam do gustu.

Poledyńcze meble i meble wyściełane, w wielkim wyborze z pisemną gwarancją.

Möbelhaus Fingerhut

7863Gd **Gdańsk, Milchkannengasse 16.**



RADIO

TELEFUNKEN - KOSMOS - ECHO - NATAWIS - ROWERY fabrykatu Tornedo

na dogodne raty poleca

GDYŃSKA HURTOWNIA ROWERÓW

H. TORNOW

GDYNIA, Starowiejska 22 — telefon 3319

Przyjmujemy obligacje Pożyczek Państwowych.

8476M

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą **PRZEPUKLINĘ** gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę zapomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209 który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom: 9006

S. KON — WARSZAWA, SOSNOWA 13

PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

Matrymonialne

Kawaler lat 34 porucznik rezerwy z średnim wykształceniem bardzo miły i prawego charakteru, wyższy urzędnik państwowy w VIII grupie uposażenia przywiązany głęboko do polskiego morza, pozna pannę inteligentną, sympatyczną do lat 35 posiadającą własny dom w Gdyni, Orłowie lub w Sopotach. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pisemne do Gazety Morskiej Ilustrow. Gdynia, pod „Szczere zamiary". 9042

Proszę zwiedzajcie, bez przymusu kupna moje

Obrazy olejne

akwarele, sztychy i t. p. po bardzo przystępnych cenach.

Bilderhaus

Louis Schröder

Gdańsk, Gr. Scharmachergasse 3

Telefon 25028.

8959 *Specjalność: Oprawa obrazów.*

„HILLMAN" „SKODA" „HANOMAG"

AUTOSALON - WŁ. SERWA

GDYNIA, ul. Swiętojańska 94.

Posiadamy na składzie samochody okazyjne.

M 5909 PROSIMY ŻĄDAĆ OFERT.

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE 7575

piśmienne **przybory szkolne,** wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**

Obecnie tylko Starowiejska 7 i Abrahama 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

FUTRA WILEŃSKIE

z ostatnich targów Leningradzkich i Wileńskich na rok 1936/37 w wielkim wyborze poleca 5614

JEDYNY WILEŃSKI SKŁAD FUTER **L. PRESMAN**

Telefon nr. 20-35. GDYNIA Świętojańska 63, Ip.

Smakosze



jedzą tylko pierniki wypiekane na mlodzie stołowym, sztucznym

„Rosta"

Miód „Rosta"

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

RODACY:

Spłaty na dogodnych warunkach

bez jakichkolwiek dopłat, otrzymuje prawie każdy, kto punktualnie reguluje swoje zobowiązania. (5989Gd

Bielskie materiały męskie na ubrania płaszcze męskie i damskie

w wielkim wyborze po niskich cenach.

Magazyn materiałów, Gdańsk, Holzmarkt nr. 7

w domu Biebersteina (Sklepu nie posiadamy).

GE-TE-HA STAROWIEJSKA 3

telefon 1469

Okucia budowlane, piece, rury, Kolana.

6794

GORSETY NAJNOWSZE

fasony po cenach zniżonych poleca f-ma **„Janina"**

Świętojańska 23, róg Zygmuntowskiej. (6224

→ NERWOL ←

Chemika Dr. Franzosa, środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1. 8327



Jeżeli **RADIO** to tylko **ELEKTRIT**

8476

uznane wszechstronnie za najlepszy fabrykat pod względem technicznego wykonania i wydajności.

W sezonie 1937 14 różnych typów.

Żądajcie ilustr. prospektów oraz demonstracji w domu

przez firmę

„RADIOLAVOX"

Specjalny zakład radiotechniczny

BYDGOSZCZ

Dworcowa 64 — telefon 2101

Przyjmujemy Pożyczki Państwowe.

100% wyrób polski

KAWA-HERBATA-KAKAO

W. Machwitz — Palarnia kawy

GDYNIA, ul. Lipowa 3.

telefon 28-15. 8695 telefon 28-15.



Zł 160,— gwarantowane **MASZYNY do SZYCIA** najprzedniejszych marek światowych, z przyb. do haftowania, mereżkowania, cerow. itd. GOTÓWKĄ — RATAMI! Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie:

CENTRALA MASZYN, Kraków

ul. Józefa Dietla Nr. 109 B. 7816

MOLENDA GUSTAW i SYN

Najprzedniejsze materjały na ubrania, płaszcze, kostjumy i spodnie i t. p.

Skład fabryczny Bielskiej fabryki sukna

6736 **GDYNIA, św. Jańska 18 tel. 12-84**

Wydzierżawiamy

nowoczesne kuchnie gazowe, kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze piecyki do ogrzewania za opłatą 50 gr. do 5,— zł miesięcznie.

Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Bliższe warunki i wyjaśnienia 9070

w Administracji Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu

Telefon 1887 ul. Mickiewicza nr. 36.

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce

WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY!

SKŁAD OBUWIA M. WINOGRODZKI

6798 **GDYNIA, 10 lutego 25.**

Skórki futerkowe

7861

wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostjumów, skórki na futra, kożuchy i na baranice

sprzedaje po cenach jak najniższych

POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew

ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

RADIOODBIORNIKI

najnowszego typu, poleca nowootwarta **WYTWÓRNIA RADIOTECHNICZNA „POL-RA"**

Gdynia, ulica Mściwoja 10. Telefon 30-22.

Bogato zaopatrzony skład wszelkich materiałów i części radiotechnicznych własnego wyrobu, oraz znanych fabryk krajowych i zagranicznych. 6488M

Solidny prezent gwiazdkowy

nabyć można w składzie papieru, materiałów biurowych i przyborów szkolnych firmy

ROMAN MORAWSKI

wł. S. Nowacka 8665 M

obecnie tylko ul. Starowiejska 7 i Abrahama 2
(składy połączone przejściem)

Od ul. Abrahama: wyroby monopolu tytoniowego, wódki, likiery, koniaki i wina.

HURT! Rok zał. 1926 • tel: 1504 DETAL!

Futra, lisy, skórki

w dużym wyborze, po cenach niskich
poleca

A. Wieroński
Zakład kuśnierski

8685M **Gdynia**
ul. Ant. Abrahama nr. 18.

Przyjmuje wszelkie przeróbki.

Płaszcze-suknie-damskie
Bieliznę - Dywany - Firany
wszelkie materjały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i t.d.
poleca w wielkim wyborze i najnowszych modelach. 8664M
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
Gdynia, Świętojańska 32

NA
GWIAZDKĘ

DLA PANA

tylko praktyczne podarki gwiazdkowe jak koszule, krawaty, piżamy, szale, rękawiczki oraz wszelką galanterję męską, kapelusze „Hückla" i „Goepperta" poleca w wielkim wyborze przy bardzo niskich lecz ściśle stałych cenach.

K. TURZYŃSKI
Gdynia, Świętojańska 32
Telefon 1563.

NA GWIAZDKĘ 8661 M

PODAREK ELEKTRYCZNY
ZE
SKLEPU M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni, **TELEFON 29-67** sprzedają na dogodnych warunkach kuchnie, żelazka, wszelkie przyrządy elektryczne, radioodbiorniki i żyrandole.

Poleca:
ZEGARKI, ZEGARY,
ŚLUBNE OBRĄCZKI,
PAPIEROŚNICE, SZTUĆCE
BIŻUTERJĘ, BURSZTYNY,
w wielkim wyborze po cenach przystępn.

Apolinary Senftleben
zegarmistrz
GDYNIA
ul. Starowiejska nr. 7.

WŁASNA
PRACOWNIA

Chcesz kupić
podarek gwiazdkowy
Spiesz do
ANFLINKOWEJ
GDYNIA, ul. 10 Lutego 27

Pulowerki
Swetry 8659 M
Bluzki
Szlafroczki
Pończoszki
Rękawiczki

i wiele innych praktycznych przedmiotów znajdziesz tam w wielkim wyborze.



Wykwintne Obuwie
poleca
Aleksander Jurczyński
szewc z Odessy
Założyciel cechu szewskiego
w Gdyni, 8666M.

Bezkonkurencyjnej
Jakości
Rękawiczki
poleca
W. KORZUN
GDYNIA
Świętojańska 46

Ceny niskie.

RADIOodbiorniki na 1937 rok
znanych marek
na najdogodniejszych ratalnych warunkach.
ŻYRANDOLE nowoczesne
w wielkim wyborze
Lampy, żelazka, czajniki.
Materiały instalacyjne.
Tanio — solidnie.
Inżynier
Tadeusz Wieczffiński
8658M GDYNIA
ul. Świętojańska 59 — Tel. 28-38

„HAKOL"
SP. Z O. O.
HURTOWNIA TOWAROW KOLONIALNYCH
KOMISOWA SPRZEDAZ SOLI
IMPORT EKSPORT
TELEFONY: 34-00 i 34-08
8668M
GDYNIA, UL. 10 LUTEGO 21/23

Kupić Meble
to tylko w Firmie
GABAŁA
Świętojańska 73
poleca: stołowe, sypialki, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele i krzesła.
Wykonanie solidne-
Warunki dogodne.
Proszę zapamiętać!
8667 M. Nr. 73 domu i składu.

WESOŁYCH ŚWIĄT!

1811 **125** 1936
letnia firma
J. J. Goerdel
Bydgoszcz
ul. Długa 10. — Tel. 30-14.
właśc. E. Matecki
poleca na święta
WINA
Węgierskie
Francuskie
Krajowe
Winiak
Jubileuszowy
Likiery
Wódki itp.

„DEKOR"
Skład dywanów i artykułów dekoracyjnych. BYDGOSZCZ, Gdańska 22. tel. 3226.
8972

Na gwiazdkę
odpowiednie podarki, które zawsze sprawią pociechę, znajdzie się tylko u
„Lukullusa"
Prosimy odwiedzić nasze filie:
BYDGOSZCZ
ul. Poznańska 16. tel. 1670
ul. Dworcowa 2. tel. 2316
ul. Dworcowa 89. tel. 3999
POZNAŃ
ul. Mostowa 32. tel. 2077
GNIEZNO
ul. Chrobrego 5. tel. 220
INOWROCŁAW
ul. Król. Jadwigi 32. tel. 223
TORUŃ
ul. Szeroka 2. tel. 1384
CHEŁMNO
ul. Prez. Mościckiego
GRUDZIĄDZ
ul. Stara 24 tel. 1544
CHOJNICE ul. Gdańska 2
TCZEW
ul. Marsz. Piłsudskiego 1.
STAROGARD Rynek 9.
GDYNIA
ul. Kilińskiego 12 tel. 1236.
ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 89, t. 20795
KATOWICE
Piotrowice Ochojec
Brynowska 12 tel. 25044

Książeczka Oszczędnościowa
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY
to najlepszy podarek gwiazdkowy

Futra
Feliks Jaworski
PIERWSZORZĘDNE SPECJALNE PRZEDSIĘBIORSTWO FUTRZANE
BYDGOSZCZ
UL. DWORCOWA 35.
TELEFON 1341.

Na gwiazdkę
polecamy
wielki wybór praktycznych prezentów
A. i W. Ziętak
Bydgoszcz Mostowa 7
9105

SUPERHETERODYNY
Telefunken na rok 1937
„Kosmos" na bardzo dogodnych warunkach sprzedaży w firmie
IG. KWASEK
Bydgoszcz, Pl. Poznański 6. tel. 24-82

Praktyczne podarki gwiazdkowe
poleca firma
Marian Susała
BYDGOSZCZ
Stary Rynek 19.
Telefon 11-28
8981

Na Święta
BOŻEGO NARODZENIA
polecamy uwadze Szan. Publiczności znane z wyborowej jakości wyroby
Herbatniki
Praliny
Czekolady
Cukry
do nabycia we wszystkich składach specjalnych i spożywczych.
BRACIA TYSLER
Fabryka Cukrów i Czekolady
BYDGOSZCZ
ul. Dr. Em. Warmińskiego 9
TELEFON 3862
8982

TRWAŁY, praktyczny podarek
Modne okulary lub binokle, lornetka, lorgnon barometr, termometr, aparat fotograficzny etc.
WYBÓR, CENY, FACHOWA OBSŁUGA.
ST. ZAKASZEWSKI
tel. 1099 Bydgoszcz, Gdańska 9 tel. 1099
8978

Długotrwała radość przez podarek zakupiony u nas
9104
Maria Hirsz - Langerowa
Wykwintna galanteria męska
BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 33 Tel. 10-96
Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt".

DLA NAJMILSZYCH OD GWIAZDORA

VELOUR HÜCKLA
we wielkim wyborze poleca
WUJ TOM Bydgoszcz, ulica Gdańska 22.

A. Marciniak
Bydgoszcz
Długa 6, tel. 13-43, 28-99
poleca
Żyrandole
i oprawy do oświetlenia elektr. własnego wyrobu. Nowe modele — bardzo niskie ceny.
Odbiorniki radiowe
Elektrit, Telefunken, Philips, Natawis, Kosmos i inne.
Dogodne warunki spłaty.
Niskie ceny.
8983 **Fachowa obsługa.**

E. KWIATKOWSKI



GRUDZIĄDZ

Polecamy następujące firmy:



NA RATY! Najmilszy podarek gwiazdkowy!



to radioodbiornik

Elektrit, Telefunken, Prems, Hornyphon, Natawis, Echo, Kosmos, Philips, względnie patefon, żyrandol lub rower

poleca najkorzystniej i najtaniej

RADIO-LIETZ

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21, telefon 1666. Tczew, ul. Piłsudskiego 22, telefon 1247.

Przyjmujemy wszelkie pożyczki państwowe. 8953



TYLKO 28 40 ZŁ MIESIĘCZNIE

PHILIPS 456A

STEREOFONICZNY SUPER

Zakłady Elektrotechniczne, J. MACIEJEWSKI, Grudziądz

ulica Mickiewicza 12. Telefon 1816 Autoryzowana sprzedaż Philipsa. 9096

NOWOCZESNE PIECE

ciągłego palenia

systemu amerykańskiego

WYRÓB KRAJOWY



Piece nasze wyróżniają się: estetycznym, nowoczesnym wyglądem, piękną emalją majolikową, wielką wydajnością, równomiernem nagrzewaniem powietrza.

HERZFELD & VICTORIUS, SPÓŁKA AKCYJNA

GRUDZIĄDZ

Biura Sprzedaży i Wystawy:

w Warszawie, Nowy Świat 31 i we Lwowie, Sobieskiego 3

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

LECH RADZYŃSKI

GRUDZIĄDZ

Fabryka: ul. Pierackiego 58/60. Filje: Plac 23-Stycznia 1., Wybickiego 19.

PRZYJMUJE DO FARBOWANIA I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA WSZELKĄ GARDEROBĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECIĘCĄ, DYWANY, PORTIERY I FIRANY.

CENY NISKIE. 9068 SZYBKA OBSŁUGA.

Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz, **skład skór,** Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

Kamienice

czynszowe, dwupiętrowe dobrze utrzymane sprzedam, lub zamienię na Poznań. Zgłoszenia: ul. Narutowicza 21. m. 7. — Grudziądz. 8692 Gk

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak:

serwisy stołowe, szkła i porcelany.

Najnowsze modele noży i widelców stołowych, wszelkie kuchenne sprzęty, talerze, filiżanki i t. p., najtaniej i najkorzystniej w wielkim wyborze, w chrześcijańskim składzie specjalności domowych

Seweryn Szubarga

Grudziądz, ul. Prez. Mościckiego 9067

ONDULACJA trwała, wodna, żelazkowa

manicure, farbowanie i rozjaśnienie włosów pierwszorzędnie

w Zakładzie Fryzjerskim

Edwarda Mollina, Grudziądz Plac 23-Stycznia 17. w domu Kina „Gryf" (9100G

Bronisław Zieliński

Grudziądz

ul. Toruńska 19 9097G

Zakłady blacharskie

Instalacja wodociągów

Specjalność: Centralne ogrzewania

Koniaki - wódki monopolowe

Likiery, wina wszelkiego rodzaju. — Kawa — Herbata — Kakao — Owoce południowe — Pierniki — Orzechy — Rodzynki - Migdały - Proszki i korzenie do pieczenia — Budynie, jak i wszelkie towary kolonialne. — Sprzęty kuchenne Wyroby ocynkowane i emaljowane — Drobne żelastwo — Węgiel opałowy

8825G poleca najtaniej

FRANCISZEK KRZEWIŃSKI

Telefon 1108 Grudziądz Wybickiego 24/26.

Winiarnia i restauracja — telefon 1107.

PIWA KUNTERSZTYŃSKIE

ZŁOTY MEDAL

WYSTAWA GASTRONOMICZNA GDYNIA

1936

9064



Praktyczne Podarki Gwiazdkowe

żelazka elektryczne, kuchenki, piekarniki i grzejniki elektryczne fabrykatu „Gródek" poleca na **bardzo dogodnych** warunkach.

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich W GRUDZIĄDZU.

Telefon 1887 ul. Mickiewicza 36

(Blokowa taryfa przewiduje dla celów —— grzejnych najniższą cenę.) ——

9069 G

Na święta

RADIOAPARATY

9098

PHILIPS
ELEKTRIT
TELEFUNKEN

najnowsze modele i własne w wielkim wyborze poleca

WALENTY KUCHARSKI

Tel. 1930 GRUDZIĄDZ Rynek 21

Praktyczny podarek gwiazdkowy

to aparat fotograficzny

z drogerji **W. Orłowski**

GRUDZIĄDZ, ulica Prez. Mościckiego 12.

9101G

Na Gwiazdkę!

Najnowsze modele



obuwia

damskiego i męskiego

po najniższych cenach poleca

JAN WIDOMSKI - Grudziądz

Plac 23-Stycznia nr. 5. (9099G

Nowootwarty

Największy Specjalny Magazyn Konfekcji w Grudziądzu

„DOM KONFEKCYJNY"

9128 ST. NOWICKI i ED. JĘDRZEJCZAK, UL. WYBICKIEGO NR. 2-4 (Rybny Rynek)

rozpoczyna wielką reklamową sprzedaż gwiazdkową

w olbrzymim wyborze wysokich gatunków towarów po cenach niebywale niskich.

Bogato zaopatrzony dział eleganckich artykułów męskich — Specjalny dział pończoszek i rękawiczek damskich — Przyjazd chociażby z dalszych stron opłaca się z powodu bardzo niskich cen!

Hotel Królewski Dwór

9130 Najwytworniejsza kawiarnia i restauracja Grudziądza

Teatr Rewii

Nowy rewelacyjny program od 11—20 XII.

Wstęp wolny — początek programu o 21-ej.
W niedzielę Five o'clock z pełnym programem.

Rittera Podarki

zawsze praktyczne

Wyroby stalowe — artykuły optyczne

9126 G **W. Ritter**

Grudziądz, ul. Prez. Mościckiego 13.

Na Święta 9125

poleca wyśmienite

PIERNIKI, TORTY, MARCEPANY, STRUCLE, BABKI i t. d.

Kawiarnia Kristal

Grudziądz, Toruńska 6. tel. 1460.

Uprasza się o łask. wczesne zamówienia.

Kawiarnia Europa

Codziennie koncerty familijne pierwszorzędnej orkiestry salonowej.

Po południu od godz. 17-tej — wieczorem od godz. 20-tej.

Popularny **Bar pod Dzikiem**

Najsmaczniejsze potrawy, dobrze pielęgnowane piwa wszelkie wódki i likiery.

Tanio i dobrze szczytna dewiza baru. 9130

NAJ TANIEJ LEPIEJ PRAKTYCZNIEJ



kupuje się podarki gwiazdkowe *w firmie:*

Drogeria Medycynalna

EDMUND NAGÓRSKI *Grudziądz, Groblowa 29/31 Telefon 14-36.* (9122G

Mieszkania

3 i 5 pokojowe, etażowe ogrzewanie, bieżąca ciepła woda, parkiet, elektr., gaz, ogródek w nowej willi do wynajęcia. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 109. 9129Gk

Kolonialka

dobrze zaprowadzona do sprzedania z powodu wyjazdu. Grudziądz, Mickiewicza 38. 9124Gk



Maszyny biurowe naprawia 5515

K. Sommerfeld - Grudziądz

Wybickiego 27 — tel. 1968

OKAZYJNIE

TANIO

Wanny kąpielowe
Sanitaria
Kanalizacje

poleca

Damic & Szulc

9121 **Grudziądz**

Plac 23-Stycznia 14. tel. 2024



KTOŻ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?

tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH
Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.



uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego. odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA" jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medjum „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres

8698 Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 23 m. 2 — Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Na Gwiazdkę!!!

9127 **Radioodbiorniki: Telefunken Elektrit Prems**

Żyrandole — Elektr. lampki i Liliputy oraz wszelkie materiały instalacyjne

poleca

inż. M. KOŁODZIEJ

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 11, telefon 1240.

Damskie torebki ręczne



od najzwyczajniejszego aż do najelegantszego wykonania, oraz wszystkie inne towary skórzane, w wielkim wyborze po najtańszych cenach w firmie:

Obdarowywać jest przyjemnie.

H. Lemberg & Co

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 8. Pfefferstadt 56.

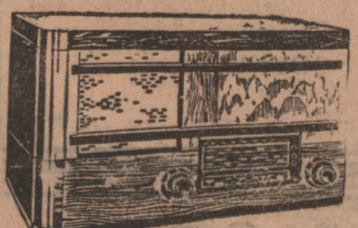
Magazyn specjalny towarów skórzanych
9153 **Tel. 23482.**
Prosimy oglądać nasze okna wystawowe.

Ludwik Szyperko

zaprzysiężony rewizor ksiąg i biegły sądowy

załatwia wszelkie sprawy z dziedziny Księgowości. 8961

Tczew, Kościuszki 9. m. 1.



Radioodbiornik

wózek dla dzieci maszynę do szycia rower oraz wszelkie przybory jak: opony, dętki, pedały, łańcuchy, kupisz dobrze i tanio u swego rodaka

Na raty od 15 zł. miesięcznie.

Piotra Wachowiaka

9174 **Telefon 1115. — Tczew, Dworcowa 21.**

TORUŃ

Trwałą **ondulację**

i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonuje

Zakład Fryzjerski AS

Toruń, W. Garbary 15, tel. 2577. (7655

Lekarz-dentysta

Życzkowski

8779 **przeprowadził się z ul. Szerokiej na ul. Bydgoską 10** (obok Tivoli)

Nowość!

Pogotowie krawieckie

prasowanie ubrania . . 1,90
„ płaszcza . . 1,85

Dzwonić 26.45

Odbieram i odsyłam

ST. ŁUCZAK

Mickiewicza 43
9074Ck

Prawdziwe Toruńskie

9140 # PIERNIKI

najlepszej jakości a doskonałego smaku jako ***prezent gwiazdkowy*** *sprawiają największą radość*

A. ROST DAWN.

HERRMANN THOMAS

TORUŃ

N. Rynek 4. **Szeroka 38.**

Wielki wybór. *Ceny fabryczne.*

Skrzynki z doborowym kompletem w rozmaitych cenach.

Na prowincję odwrotna wysyłka poczt.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) kupiec Tadeusz Winiecki, stanu wolnego, zamieszkały w Gdańsku - Zopoty, syn urzędnika państwowego Jana Winieckiego i żony jego Władysławy z Agryczaków zamieszkałych w Gdańsku Zopoty.

2) niezamężna Carmen Jadwiga Raiff, bez zawodu, zamieszkała w Brodnicy, córka właściciela kawiarni i cukierni Alfreda Raiffa i żony jego Rozali z domu Latoś zamieszkałej w Brodnicy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi powinno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Brodnicy oraz w Gazecie Gdańskiej.

Brodnica, dnia 9 grudnia 1936 r.

9112 Urzędnik Stanu Cywilnego
(Blokus)



LALKA „MA-ma"

sprawia dziecku największą radość: — Pięknie ubrana blondynka z niebieskiemi oczami. Ruchoma: siedzi i stoi. Blisko pół metra duża; Mówi głośno i wyraźnie „Mama" „Ma-Ma". Cena lalki wraz z eleg. pudłem tylko Zł. 4.55, lepszy gat. 6.85. Płaci się przy odbiorze
9156 Adres: wytw. lalek

Skrzydłow, Warszawa I skrz. 386.

„Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 XII. 1936 od godz. 10-tej odbędzie się w składnicy Urzędu przy ul. Piekary 4 sprzedaż licytacyjna następujących ruchomości: większej ilości swetrów, szali, majtek, kąpielówek, rękawiczek, pończoch, skarpetek, gumy do podwiązek, taśmy, fartuchów, koszul, wełny, 3 walizek".
Zl. nr. 966/IX. 9095

Szkoła tańców

Janiny Werny, wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Kurs rozpoczynam 15 grundnia. Toruń, Stary Rynek 16.

Kapelusze

męskie czyści i fasonuje fachowo Pracownia Kapeluszy J. Andruszkiewicz Mostowa Nr. 5 mieszk. prt. daw. Piekary 22. 9135Ck

Probiernia

pod Łososiem Toruń, Dziś specjalność! Kaszanki, własnego wyrobu. Ck9167



Wymarzonym **prezentem gwiazdkowym** jest

PIANINO

ale tylko najlepszej marki

„ARNOLD FIBIGER"

fabryka: Kalisz, Szopena 9

PRZEDSTAWICIEL

H. TUROSTOWSKA

SKŁAD FORTEPIANÓW

9143 **Niskie ceny.** **Dogodne spłaty.** TORUŃ, Św. Ducha nr. 14.



Wspaniała będzie gwiazdka dla całej rodziny, gdy uświetni ją muzyka ze wszystkich krajów odtwarzana w najnowszej superheterodynie Philips 456.

Czołowe firmy radiowe demonstrują superheterodynę Philips 456 wyposażoną w imponujący, niespotykany dotychczas w radiotechnice zespół urządzeń technicznych:

- 7 wysokosprawnych obwodów
- pochylna skala
- automatyczny antifading
- regulacja barwy tonu i siły głosu.

Próbna demonstracja przekona każdego, że Super 456 nie ma sobie równych w swej klasie i cenie.

PHILIPS super 456

NAZWA „PHILIPS" STAŁA SIĘ SYNONIMEM NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI TECHNICZNEJ

Że do gwiazdki blisko
O tem wszyscy wiemy.
Ale czy kupisz później
Czy zaraz porównaj i osądź —
Ceny i towary w „Kiermaszu".

Kiermasz Światowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia — Tczew 8569

Podarki gwiazdkowe



krawaty - koszule
bonżurki - szlafroki
chustki - rękawiczki
w wielkim wyborze
Leon Kuczyński

SWETRY
RĘCZNEJ ROBOTY
POŃCZOCHY
SKARPETY
BIELIZNĘ DAMSKĄ
POLECA
R. DALKOWSKI
TORUŃ SZEROKA 25
9141C

Swetry Pulowery
Kamizelki
wełniane
Szale, nauszniki, rękawiczki, kominiarki wełniane
BRACIA BŁOCH
Toruń, ul. Szeroka 11.

KUPNO

Betoniarkę
windę, wywrotki kupię za gotówkę. „Stak", Warszawa, Twarda 26. 9148

POSADY WOLNE

Tasiemkarz
specjalista na tasiemniki łyczkowe obeznany z wyrobem tasiemek wielokolorowych. Warunki od umowy. Oferty do Filii „Dnia Pomorza" — Toruń. 8944Ck

Majstra
fachowca poszukuję fabryka siodełek rowerowych ze specjalną znajomością wytłaczania i przygotowania odpowiedniej skóry siodełkowej. Warunki od umowy. Oferty do Filii „Dnia Pomorza". Toruń. 8943Ck

Wytwórnia
cukierków, czekolady i wafli poszukuje specjalisty do wyrobów cukierniczych. Wiek młody — samotny — energiczny z długoletnią praktyką. Płaca 50 zł mies. plus 1½% od obrotu. Oferty z odpisami świadectw do filii „Dnia Pomorza" Toruń. 8938



Praktyczny
podarek gwiazdkowy
dla panów
piękny kapelusz welurowy
Hückla i Goepperta
tylko w firmie 8849
Leon Kuczyński

TORUŃ

SPRZEDAŻ

Koszule Krawaty Pidżamy
Skarpetki, chusteczki
szelki, podwiązki,
pończochy sportowe
BRACIA BŁOCH
Toruń, ul. Szeroka 11.
8887C

Podarki gwiazdkowe
wielki wybór, niskie ceny poleca
Hurtownia drogeria T. RZYMKOWSKI
Toruń, Szeroka 43. (9025Ck

Polecam
pierwszorzędną pracownię toalet damskich oraz dziecięcych — ceny dogodne. Kursy kroju, szycia, modelarka koncesjonowana — nauka fachowa. Dla dorosłych godziny wieczorowe. Mistrzyni De Janette, Stary Rynek 23, I p. Toruń. 7068Ck

Meble
wszelkiego rodzaju. Specjalność: kuchnie, sypialki, jadalki i tapczany. Zamieniam meble używane z dopłatą na nowe. „Stała Okazja" Gdynia, Świętojańska 83 a. 6455M

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj

Krawaty
w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

ROBÓTKI HAFTY WEŁNY
POLECA
R. DALKOWSKI
PRACOWNIA SZTANDARÓW I HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
TORUŃ SZEROKA 25.
(9141C)



Hodowla
owczarków niemieckich premiowanych pierwszymi międzynarodowymi nagrodami, złotymi i srebrnymi medalami sprzedaje (9183C
szczeniaki.
Sutorowski, I organizat. Klubu Kynologów.
Toruń - Mokre, Podgórna 43, m. 2

INDYKI
oraz inny drób i wszelkie produkty wiejskie wprost ze wsi dostarcza
ZIEMIANKA POLSKA
Toruń, Żeglarska 20, tel. 1874. 8872Ck

Glashüter
orginal złoty zegarek w ciężkiej 14 karat kopercie, dużą kasę rejestr. sprzedam oferty PAR, Toruń, pod 150. 9146Ck

Ozdoby choinkowe
wielki wybór, ceny konkurencyjne (tuzin od 32 groszy) w Księgarni **Konrada Szmidta.** Toruń, Wielkie Garbary 21. Prosimy sprawdzić! 9102

POSAD POSZUKUJĄ

Kowal
podkuwacz — żonaty szuka zajęcia. Oferty do filii „Dnia Pomorza" • Toruń. 8942

Inteligentna
osoba — wolna lat 31 szuka zajęcia u samotnego pana wzgl. obejmie zarząd kasyna — kantyny — pensjonatu. Oferty do filii „Dnia Pom." Toruń. 8039

MIESZKANIA WOLNE

Pokój
z całkowitym utrzymaniem, balkonem, łazienką — tanio. Toruń, Mickiewicza 87, m. 4. I. ptr. Walewski. 9144Ck

3 mieszkania
3 pokojowe z pełnym komfortem i pokój w suterenie od zaraz do wynajęcia: Toruń, ul, Słowackiego 39. Wiadomość u dozorcy. 9138CK

Wynajmę
4 pokojowe, 5 pokojowe mieszkania komfortowe dla pp. oficerów. Adres: filja „Dnia Pomorza" Toruń. 9136CK

3 i 4 pokoje
z kuchnią do wynajęcia zaraz. Cena 35 i 45 złotych. Toruń, Wiązowa 2. 9118Ck

2 pokoje
z kuchnia na pierwszym piętrze słoneczne wolne do wynajęcia. Toruń, Grunwaldzka 14. Zieliński 9132Ck

Lalki
zabawki naprawia fachowo specjalna „Klinika Lalek" Toruń, Żeglarska 13, I piętro. 9137CK

Łyżwy Buciki łyżwiarskie
Ubranka treningowe na lód i saneczki
BRACIA BŁOCH
Toruń, ul. Szeroka 11.

BROŃ amunicję, przybory myśliwskie sprzedaje korzystnie
Pomorska Spółka Myśliwska
Toruń, ul. Łazienna nr. 32, telef. 15-77. (8394

Na gwiazdkę
poleca wielki wybór
ZABAWEK
Wózki dla lalek wózki dla dzieci
po najniższych cenach
M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNA 4.
8874



OZDOBY CHOINKOWE
Pocztówki świąteczne noworoczne
Podarki gwiazdkowe
Szachy klubowe
Karty do gry i t. p. poleca najtaniej
A. Marasiński
tel. 1281 Toruń, 8990
naprzeciw kościoła Garniz.

Miód
gwarantowany 100% czysto pszczelny jasny lipcowy 5 kg. 8.90; 10 kg. 1695; blaszanką franco odbiorca. „Polonia" Dom Eksportowy — Podwołoczyska. 9107

Pończochy gumowe
Pasy rupturowe
Wkładki pod płaskie stopy
DOSTARCZA
fachowo wykonane
A. Kamiński
Toruń, Św. Ducha 21
tel. 2120 9093Ck

Szczotki do froterowania
i miotły z czystego włosia końskiego w rozmaitych wielkościach sprzedam tanio Toruń Św. Ducha 15 9134Ck

Pamiątki
obrazy Torunia, Ceramikę Kaszubską, Porcelanę Kaszubską, poleca po cenach gwiazdkowych Towarzystwo Krajoznawcze Ratusz. 9139Ck

Dom
na ul. Kopernika 4 ptr. Cena 25.000 wpłata 15.000 zł do sprzedania od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8830C

Kołodziej
żonaty prosi o pracę. Łask. oferty do filii „Dnia Pom." Toruń 8941

Cukiernik
dobry fachowiec, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty do filii „Dnia Pomorza" Toruń. 8940

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Poszukuję
4-pokojowego mieszkania z centr. ogrzewaniem, blisko miasta. Toruń, Wodna 20, m. 3. tel. 2770. 9050Ck

RÓŻNE

Wszelkie roboty **ślusarskie, wiercenie studzien** oraz **odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (4526

Teraz najlepszy czas oddać
FUTRO
do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

Nowocześnie urządzony Zakład Fryzjerski
dla Pań i Panów
Daję gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szybkiej obsługi
B. Słupski
Toruń, Bydgoska 58
Ck 8374

1000 portretów
darmo jako prezent gwiazdkowy w dodatku do fotografii pocztówkowych lub gabinetowych wykonuje
F. JAKOWCZYK
Toruń Różana 4 • tel. 15-79
Pracownia portretów
Laboratorium dla prac amatorskich 8278

Rok założenia 1875

Dla muzyki domowej

Akordeony Hohner'a



z klawiaturą i guzikami. Próby bez zobowiązań kupna.

Flety Blocka — „Herwiga"

Sopran — Alt — Tenor

Mandoliny włoskie 20.—, 25.—, 30— G.

Skrzypce 15.—, 20.—, 25.— G. i drożej.

Cytry - Gitary - Cello

Wielki wybór instrumentów muzycznych dla dzieci.

Magazyn instrumentów muzycznych i aparatów radiowych

Trossert

Gdańsk, tylko Kohlenmarkt 10—11. [8957

Telefon 23337

I u Wiencka

Telef. 1345 TORUŃ Mostowa 38

znajdziesz praktyczne

podarki gwiazdkowe

OPRAWA KSIĄŻEK I OBRAZÓW.

Sprzedaż gwiazdkowa

po cenach bardzo **korzystnych**

jak

Materiały wełniane — Jedwabie — Materiały bawełniane — Inlety gwarantowane Eleg. bielizna stołowa — Firanki i kapy

Dywany i chodniki

po cenach reklamowych

Udzielam kredytu na asygnaty!

W. Grunert, Toruń

Szeroka 32 8607 **Tel. 1990**

Wystawa

Kilimów *Gliniańskich, serwet oraz toledo ręcznych*

Toruń, Różana 1. Michał Horodyski

urządzona bezpośrednio przez wytwórców!

Przyjmujemy Pożyczkę Narodową, Inwestycyjną i Konsolidacyjną.

Dogodne raty miesięczne.

Wystawa trwa tylko od 10-31. XII r. w dni powszednie i święta

9091

Prawie każda z pań już wie, że bieliznę damską, gorsety, pończoszki, w największym wyborze, doskonałych gatunkach, no i po przystępnych cenach kupuje się tylko w firmie

Anna Biniek Toruń

Szeroka 27.

8862



Przedświąteczne rozmowy

— Skąd gwiazdor bierze podarki świąteczne?

— Od kupców, którzy się ogłaszają w naszym wydawnictwie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Dnia 15 b. m. o godz. 9.15 przed południem sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu kompletne radjo, kanapę, 4 kluby, duże lustro, duży stół, dywan, biurko męskie, zegar, szafę do bielizny, bibliotekę, 2 sztucery, oszacowanych na łączną sumę 1.270.— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży, ul. Strzelecka nr. 1. Rep. Km. 112/36.

Chełmża, dnia 11 grudnia 1936 r.

Gramowski.
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

9115

Chcesz **dobre a tanie**

MEBLE

zwróć się z zaufaniem

5648 C **tylko**

do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21

vis a vis ul. Wysokiej

Obsługa rzetelna.

TELEFUNKEN



Premier
Lord
Arystokrata
Magnat

8629M

NA RATY

BRACIA SCHUSTER, inż. - GDYNIA

ul. Świętojańska 65. Telefon 3390.



RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, **Langgasse 5**

Towary żelazne, narzędzia, towary stalowe Solingen oraz wszelkie artykuły gospodarcze. 6019

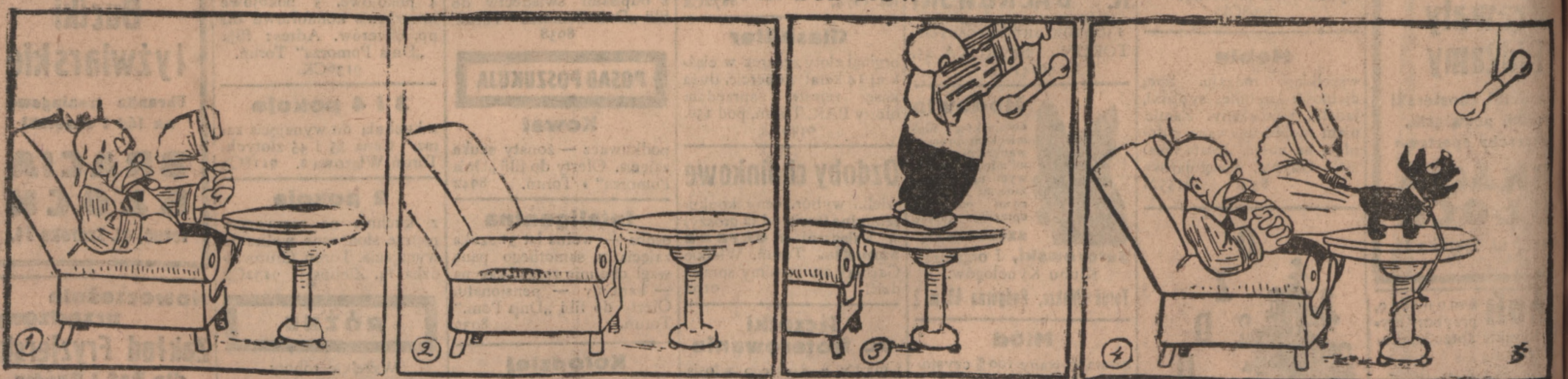


Wierny sługa

To pani bez służącej — pyta się sąsiadka —
jak pani sobie radzi? — prawdziwa zagadka!
Ach! Droga pani Zosiu! Już mija rok blisko,
jak bez służby się pali domowe ognisko!
Co miesiąc miałam nową i droższą dziewczynę,
a każda do narzekań znalazła przyczynę!
Tej było za wysoko, a tamtej za nisko,
a wszystkie narzekały na złe palenisko —
Zna Pani pruskie kuchnie — szczyt ludzkiej głupoty!
Wyrzuciłam piec z kuchni i znikły kłopoty,
bo z piecem poszło dziewczę — i gotuję sama
na gazowym piecyku! i ot cała drama!
Więc Pani bez służącej? To jednak zagadka!

Zagadkę tę rozwiązać łatwo, jakby z płatka,
jeżeli jest gaz w domu — służka każdej pory,
oddany i usłużny, i bez „Kasy Chorych". 447

Historia bez słów



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski,** Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.